

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK ISSN 0406-1578 INDEKS 35263



W NUMERZE

Anna Sobczak

Rola cyfrowej rzeczywistości
w poszukiwaniu literatury
i źródeł wykorzystywanych
w badaniach historycznych

Sylwia Janusz, Aleksandra Skiba

Status prawny norm

Dawid Kabaciński

„Głos Podlasia”
— nieznamy epizod z życia
Jana Frankowskiego

Bożena Pilczuk

Promocja czytelnictwa
wśród dzieci i młodzieży
w Książnicy Pomorskiej
w Szczecinie

Sylwia Komorek

„A w bibliotece szkolnej
dużo się dzieje...”

Edward Rymar

Biblioteka Ostenów-
Bismarcków w Płotach
Cz. III. Stare i nowe tropy
rozproszenia zbiorów



nr 3-4/2009

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI

KWARTALNIK PL ISSN 0406-1578 INDEKS 35263



KSIAŻNICA POMORSKA
IM. STANISŁAWA STASZICA
W SZCZECINIE

ZACHODNIOPOMORSKIE
POROZUMIENIE BIBLIOTEK

KOSZALIŃSKA BIBLIOTEKA
IM. JOACHIMA LELEWELA
W KOSZALINIE

STOWARZYSZENIE
BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Okręg Zachodniopomorski

ROCZNIK L
NR 3-4 (134)
SZCZECIN 2009



Spis treści

ARTYKUŁ RECENZOWANY

Anna Sobczak

Rola cyfrowej rzeczywistości w poszukiwaniu literatury i źródeł wykorzystywanych w badaniach historycznych 6

ARTYKUŁY

Sylvia Janusz, Aleksandra Skiba

Status prawny norm 16

Dawid Kabaciński

„Głs Podlasia” — nieznaną epizod z życia Jana Frankowskiego 18

Bożena Pilczu k

Promocja czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie 25

Sylvia Komorek

„A w bibliotece szkolnej dużo się dzieje...” 30

Edward Rymar

Biblioteka Ostenów-Bismarcków w Płotach Cz. III. Stare i nowe tropy rozproszenia zbiorów 32

RECENZJE I OMÓWIENIA

Stanisław Heropolitański

Etyczny zawód 36

KOMUNIKATY I SPRAWOZDANIA

Renata Łowiecka

Jak bawić się tylko z biblioteką 39

Katarzyna Czarkowska

Noc duchów i strrrachów 41

Bożena Pilczu k

„Podróże ma i duże po bajkowej literaturze — Tydzień bajek ...” 44

Anna Skotarczak

Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Bibliotekarzy „Bibliotekarz — zawód czy powołanie?” 48

<i>Anna Skotarczak, Marta Wiśniewska</i>	
Sprawozdanie z XI konferencji Wyższych Szkół Niepaństwowych „Społeczny i pedagogiczny kontekst funkcjonowania bibliotek akademickich”	50
<i>Beata Sawa-Jovanoska</i>	
Sukces Koszalińskiej Biblioteki Publicznej II miejsce w konkursie „Samorządowy lider zarządzania — usługi społeczne — kultura”	52
<i>Marta Kurzyńska</i>	
Zbiory specjalne i regionalia w polskich bibliotekach naukowych i publicznych. III Ogólnopolska Konferencja Naukowa, Szczecin, 9–11 września 2009	54
<i>Małgorzata Mazikiewicz</i>	
Sprawozdanie z konferencji bibliotekarzy muzycznych	58
<i>Anna Narloch, Justyna Skrodzka</i>	
Noc naukowców w Szczecinie	65
<i>Aleksandra Skiba</i>	
Jakie korzyści wynikają ze stosowania norm europejskich?	67
<i>Bożena Winiarska</i>	
Wojewódzki zjazd SBP	70
BIOGRAFIE	
<i>Władysław Michnał</i>	
Z żałobnej karty. Maria Wrzesień (1926–2009)	73
<i>Cecylia Judek</i>	
Z żałobnej karty. Maria Czapkiewicz (1928–2009)	76
NASZE BIBLIOTEKI	
<i>Paweł Dzieł</i>	
Pół roku działalności biblioteki ACKJ	79
WYWIAD	
<i>Anna Maria Kowalska, Cecylia Judek</i>	
„Nie czytam dobrych książek” z wizytą u ks. Jana Marcina Mazura	82
<i>dr Anna Łozowska</i>	
Biblioteka ZUT — sytuacja po zjednoczeniu	91

Z SZAFY BIBLIOFILA

Andrzej Awtuszeński

Pamięci Franciszka Gila 93

PO GODZINACH...

Danuta Kotula-Krajewska

Fotografie 96

Małgorzata Zychowicz, Przemysław Nowacek

KRONIKA 101

Anna Sobczak

Tekst recenzowany — prof. dr hab. Radosław Gaziński

ROLA CYFROWEJ RZECZYWISTOŚCI W POSZUKIWANIU LITERATURY I ŹRÓDEŁ WYKORZYSTYWANYCH W BADANIACH HISTORYCZNYCH

Rozwój technologii informatycznych, Internetu i wszelkiego rodzaju baz danych, zaczął ułatwiać naukowcom prowadzenie badań historycznych, a szczególnie fazę poszukiwania literatury przedmiotu badań oraz źródeł.

W wirtualnym świecie szuka się informacji, które mogą pomóc w przeprowadzaniu badań. Najczęściej korzysta się z repozytoriów udostępnianych przez biblioteki oraz archiwa, lub też ze specjalnych serwisów naukowych poszczególnych wydawców, gdzie publikowane są prace naukowe, czy ich abstrakty.

Niniejszy artykuł ma za zadanie przede wszystkim wskazać, jakie mechanizmy, z dostępnych w Internecie, pomagają historykom w wyszukiwaniu literatury i źródeł do badań naukowych. Nie będą tutaj omawiane strony internetowe poszczególnych instytucji, ale serwisy skupiające rozproszone bazy danych. Przykłady będą podawane przede wszystkim z Polski oraz wybrane z Niemiec, Czech i projektów europejskich.

Do tej pory na temat katalogów używanych w bibliotekach pisali: I. Swoboda, M. Burchard, E. Dobrzyńska-Lankosz, A. Padziński oraz T. Wolniewicz poruszając problematykę wykorzystywania danych zwartych NUKAT i KaRo. Natomiast P. Tafiłowski, H. Wajs i R. Peterman zajmowali się rolą Internetu w archiwach oraz M. Goroszko, P. Krawiec i B. Rassalski źródłami dostępnymi w wirtualnej sieci¹.

¹ M.in.: T. Wolniewicz, *Rola katalogów KaRo i Nukat jako źródeł informacji*, „Przegląd Biblioteczny”, 3–4/2004, s. 149–153; P. Tafiłowski, Internet narzędzie pracy humanisty, „Archiwista Polski” 3/200, s. 78–84; H. Wajs, Internet w Archiwum Głównym Akt Dawny w Warszawie: po co?, „AP” 3/200, s. 62–65; R. Peterman, Internet w archiwach: moje refleksje z „żeglowania”, tamże, s. 66–69; M. Goroszko, P. Krawiec, *Internetowy świat pomocy archiwalnej. Źródła archiwalne w sieci*, w: Pamiętnik VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki, red. J. Łosowski, Lublin 2007, s. 153–156; B. Rassalski, *W kierunku archiwów dnia jutrzejszego (część I)*, „AP” 1/2001, s. 29–32, tenże, *W kierunku archiwów dnia jutrzejszego (część VI: Wirtualne Archiwum Konfliktu Wietnamskiego)*, „AP” 4/2002, s. 83–87; C. Mazurek, J.A. Niskich, M. Werla, *Rozwój Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej a zmiany funkcjonalności systemu Libra*, w: *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych: Materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych”* Warszawa 3–4.06.2005r., seria: *Propozycje i materiały* Wyd. SBP, Warszawa 2006, s. 49–59; M. Burchard, *Biblioteka Narodowa i Nukat — dlaczego osobno?*, „PB” 2/2008, s. 302–309; tenże, *Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny NUKAR po dwóch latach pracy*, „PB” 3–4/2004, s. 121–137; M. Nohotko, *Cyfrowa nauka*

Zarówno bibliotekarze jak i archiwiści oferują dwa rodzaje serwisów dla użytkowników Internetu. Pierwszym będą internetowe portale biblioteczne i archiwalne pozwalające na wyszukiwanie informacji odpowiednio o literaturze i materiale źródłowym do danego problemu badawczego. Drugim rodzajem są platformy udostępniające zdigitalizowane obiekty.

Do pierwszego typu katalogów bibliotecznych udostępniających informacje o dostępności literatury poszukiwanej do badań naukowych należy zaliczyć NUKAT, czyli Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny. W założeniach katalog ten ma pełnić funkcję centralnego katalogu polskich bibliotek naukowych i akademickich, który dostarczać będzie informacji o publikacjach (w tym miejscu ich przechowywania) i gotowe rekordy bibliograficzne ułatwiające katalogowanie². W dalszym opisie stwierdzono, że będzie wartościową bazą danych dla bibliotek zajmujących się wypożyczeniami międzybibliotecznymi. Również i dla historyka katalog ten może być bardzo przydatnym w czasie fazy poszukiwania literatury badanego przedmiotu. Zaletą katalogu jest to, że bazę można przeszukiwać wg treści (np. tytuł lub tytuł czasopisma, autor, temat/gatunek/forma, dodatkowo: ISBN, ISSN) wybranych pól takich jak: indeksy, słowa z opisu i hasła³.

Kolejny serwis to KaRo — Katalog Rozproszony Bibliotek Polskich. Współpracuje również z projektem NUKAT i częściowo jest z niego finansowany. Jest on wyszukiwarką pozwalającą przeszukiwać zasoby 58 polskich bibliotek (Biblioteka Narodowa, biblioteki: uniwersyteckie, politechniczne i innych szkół wyższych, pedagogiczne, publiczne oraz instytucji badawczych). Wyszukiwanie danej publikacji

— *cyfrowe publikacje — cyfrowe biblioteki*, „PB” 1/2007, s. 7–28; E. Dobrzyńska, *Historia, stan obecny i przyszłość katalogu Nukat*, „PB” 3–4/2004, s. 111–119; także, *Historia, stan obecny i przyszłość katalogu NUKAT*, „PB” 3–4/2004, s. 111–119; A. Wałek, *Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa — kolekcje, technika i organizacja pracy*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 2/2008, s. 16–28; J. Potęga, *Cyfrowa Biblioteka Narodowa*, w: Biblioteki cyfrowe : projekty, realizacje, technologie, red. J. Woźniak-Kasperek, J. Franke, seria: Nauka — dydaktyka — praktyka, Wyd. SBP Warszawa 2007, s. 35–50; K. Ślaska, J. Potęga, *Cyfrowa Biblioteka Narodowa*, w: Praktyczne aspekty automatyzacji bibliotek publicznych : materiały z VII ogólnopolskiej konferencji pt. Automatyzacja bibliotek publicznych Warszawa, 22–24.11.2006, seria: Propozycje i materiały, red. E. Góraska, Wyd. SBP, Warszawa 2007, s. 194–197; C. Mazurek, J.A. Nikisch, M. Werla, *Rozwój Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej a zmiany funkcjonalności systemu Libra*, w: Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych: Materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych” Warszawa 3–4.06.2005r., red. E. Stefańczyk, seria: Propozycje i materiały Wyd. SBP, Warszawa 2006, s. 49–59; B. Kubiak, A. Gogiel-Kuźmicka, *Podlaska Biblioteka Cyfrowa*, w: Informacja..., s. 46–54; A. Łozowska, *Zachodniopomorska Biblioteka Cyfrowa — początek drogi*, w: Informacja..., s. 64–66; E. Dobrzyńska-Lankosz, *Polska Biblioteka Internetowa*, „EBIB” 7/2003, <http://EBIB.oss.wroc.pl/2003/47/lankosz.php>, 13.10.2009; E. Piotrowska, R.M. Zając, *Polskie biblioteki cyfrowe*, Konspekt 19/2004, http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/19/bib_cyf.html, 13.10.2009; B. Bednarek-Michalska Czy biblioteki cyfrowe są nam potrzebne?, „Głos uczelni” 1/2004, <http://glos.umk.pl/2004/01/bibl/>, 13.10.2009; <http://fbc.pionier.net.pl/owoc/oai-hosts>, 10.10.2009.

² Obecnie 98 bibliotek współtworzy NUKAT. Pełna lista: <http://www.nukat.edu.pl/nukat/pl/wspolpraca.phtml?sm=1&poz=1&id=1&>, 13.10.2009.

³ <http://www.nukat.edu.pl>, 13.10.2009.

(wg tytułu, autora, wydawcy, serii, ISBN, ISSN, hasła przedmiotowego) pozwala na wybór poszczególnych repozytoriów z całej oferty lub wg podziału na katalogi np. humanistyczne, czy ogólne. W wynikach wyszukiwania wyświetla się lista bibliotek posiadających daną książkę. Serwis bardziej przyjazny w użyciu ze względu na swoją prostotę obsługi i szybkość reakcji w porównaniu z NUKAT. Na pierwszy rzut oka dla zwykłego użytkownika KaRo i NUKAT niczym się nie różnią ze względu na oferowane usługi (poza sposobem wyświetlania wyników: w KaRo pojawiają się listy bibliotek, a w NUKAT szukana publikacja). Jednak pierwszy z nich tak naprawdę nie jest katalogiem tylko programem, który przeszukuje katalogi zrzeszonych bibliotek. Wyniki wyszukiwania oferowane przez KaRo są zawsze aktualne, gdyż ukazują bieżącą informację zaczerpniętą z katalogu lokalnego danej biblioteki. NUKAT natomiast nie udziela informacji rzeczywistych o publikacjach, gdyż korzysta tylko z danych wprowadzonych do jego bazy. Różnice między serwisami wynikają z założeń, które przyświecały ich powstaniu. NUKAT miał być i jest źródłem wiarygodnych rekordów bibliograficznych, które można ściągnąć podczas opracowywania danej pozycji. Bardziej pracę bibliotekarzom niż użytkownikom bibliotek, chociaż z jego repozytoriów korzysta mechanizm wyszukujący KaRo⁴.

Pierwszy typ portali archiwalnych, z których mogą korzystać naukowcy, to podobnie jak w przypadku bibliotek strony internetowe zawierające listy lub bazy danych z adresami do instytucji posiadających materiał źródłowy oraz z informacjami o posiadanych zasobach. Jeśli chodzi o jakość i ilości umieszczanych w Internecie informacji, to różnie z tym bywa. Są portale, w których można znaleźć szczegółowe dane teleadresowe (wraz ze sposobem dojazdu), zdjęcie przedstawiające budynek archiwum, historię, informacje o warunkach i wyposażeniu pracowni, czy pracowni reprograficznych, regulaminie korzystania z zasobu i pracownikach. W wielu przypadkach można znaleźć bardzo szczegółowo wykonane opisy, listy zespołów, czy bazy danych z informacjami sięgającymi do poziomu jednostki archiwalnej (nawet z jej rejestrem)⁵. Niektóre serwisy świadczą też usługi związane z możliwością zamawiania poszczególnych jednostek archiwalnych w danym archiwum wraz z możliwością rezerwacji na wskazany termin. Dodatkowym elementem portali są też: informacje o wydarzeniach w archiwum, publikacjach, projektach, linki do innych portali, wskazówki dla początkujących jak prowadzić badania naukowe, czy słowniki trudniejszych terminów archiwalnych⁶. Ważnym elementem stron internetowych jest możliwość przeszukiwania zawartości zasobów archiwów. Jako przykład mogą posłużyć niemieckie portale archiwalne zarządzane przez Archiwa Krajowe

⁴ <http://karo.umk.pl/Karo/>; T. Wolniewicz, *Rola...*, s. 149–150.

⁵ www.ariadne.uni-greifswald.de, 13.08.2009.

⁶ Por: M. Wnuk, Archiwa w Internecie. Uwagi laika, w: *Materiały z V Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki w Toruniu (4–6 IV 2001)*, <http://www.skna.umk.pl/wydawnictwa/pam.pdf>, 28.03.2009. Szerzej na temat stron archiwów niemieckich: A. Sobczak, *Strony internetowe archiwów w Kolonii*, „Szczeciński Informator Archiwalny” (w druku).

(Landesarchive) lub Archiwa Państwowe (Staatsarchive). Na 12 portalach działających w Niemczech 11 udostępniła różnej jakości wyszukiwarkę pozwalającą na znajdowanie materiałów archiwalnych według różnych kryteriów⁷.

Warto w tym miejscu przedstawić jeden z zasobniejszych w informacje serwisów — Archive in Nordrhein-Westfalen (Archiwa w Nadrenii Północnej Westfalii). Archiwum Krajowe Nadrenii Północnej Westfalii uruchomiło ten portal po to, aby wszystkie archiwa z tego landu udostępniły elektroniczne wersje swoich środków ewidencyjno-informacyjnych internetowym użytkownikom. Szukanie źródeł można przeprowadzić na dwa sposoby. Po pierwsze istnieje możliwość skorzystania z wyszukiwarki prostej lub złożonej z ograniczeniem wyboru archiwów lub/i obszaru. Druga możliwość to wybranie jakiegoś typu archiwów np. archiwa gospodarcze, a następnie poszukanie na liście konkretnego archiwum i w ten sposób można trafić do informacji o zasobie. Ponadto w serwisie można znaleźć informacje o sposobie kontaktu z archiwum, możliwościach przeprowadzania badań w pracowni, czy korzystania z biblioteki, literaturze dotyczącej zasobu, publikacjach wydanych przez instytucję itp. Dodatkową usługą tego portalu jest możliwość zamawiania akt drogą elektroniczną, jednak ta opcja nie dotyczy wszystkich archiwów⁸.

W Polsce ze względu na scentralizowaną specyfikę państwowej sieci archiwalnej nie utworzono regionalnych portali archiwalnych na wzór serwisów landowych w Niemczech⁹. Jako przykład polskiego serwisu archiwalnego udostępniającego informacje o zasobach i archiwach jest strona internetowa Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (NDAP)¹⁰. W zakładce „Dla użytkowników archiwów”¹¹ można znaleźć informacje o warunkach udostępniania archiwaliów, dane teleadresowe do archiwów sieci państwowych archiwów oraz wybranych archiwów w kraju i zagranicą,

⁷ Wyszukiwanie źródeł (pełno tekstowe np. dowolne hasło, ograniczone do wybierania archiwów, dat skrajnych, sygnatur, lub na zasadzie wyboru archiwum, a później zespołu z listy zespołów będących w zasobie archiwum) i archiwów (wg typów archiwów np. kościelne, miejscowości, nazwy archiwum): Badenii Wirtembergii www.archive-bw.de, Bawarii www.archive-in-bayern.de, Hesji www.hadis.hessen.de, Meklemburgii Pomorza Przedniego www.ariadne.uni-greifswald.de, Nadrenii Północnej Westfalii www.archive.nrw.de, Nadrenii Palatynat i Saary www.archiverlp.de oraz Turynii www.archive-in-thuringen.de. Wyszukiwanie tylko wg archiwów: Berlinie www.berliner-archiv.de oraz Szlezwiku Holsztynie www.archive.schleswig-holstein.de. Tylko serwis internetowy Brandenburgii nie posiada żadnej wyszukiwarki: <http://www.landeshauptarchiv-brandenburg.de/netCmsFrames.aspx?PageID=58&NavIndex=05.05>, 14.08.2009.

⁸ <http://www.archive.nrw.de>, 14.08.2009.

⁹ Szerzej o specyfice polskiej i niemieckiej sieci archiwalnej: *Bundesarchiv. Dienstleister für Forschung, Öffentlichkeit und Verwaltung*, Koblenca 2002, ss. 137; H. J. Schreckenbach, *Współczesne archiwa niemieckie. Rzut oka na historię i organizację*, tł. Joanna Organ, w: Archeion, t. XCVI (1996), s. 126; A. Sobczak, *Bundesarchiv — największa sieć archiwalna w Niemczech*, „Archiwista Polski” 3/2008, s. 67–76; G. Sztolter, *Archiwum Federalne w Koblencku jako przykład archiwum europejskiego*, <http://sandbox.dbc.wroc.pl/~lestat/SKNH/WWW/pdf/Sztolter%20-%20Archiwum%20Federalne%20w%20Koblencku%20jako%20przyk%20B3ad%20archiwum%20europejskiego.pdf>, 13.10.2009.

¹⁰ www.archiwa.gov.pl, 11.08.2009.

¹¹ <http://archiwa.gov.pl/lang-pl/dla-uytkownikow-archiwow.html>, 11.08.09.

a w przypadku tych ostatnich ze szczególnym uwzględnieniem archiwów z zasobem dotyczącym polonii. Również umieszczone zostały tam porady o tym, co można znaleźć w archiwach i jak prowadzić badania genealogiczne oraz informacje o dokumentacji pracowniczej. Dostęp do baz jest bezpośredni ze strony głównej NDAP. Wystarczy kliknąć baner „bazy danych” umieszczony w prawej części. Użytkownikom udostępniono możliwość prostej kwerendy pozwalającej na przeszukiwanie połączonych baz IZA (Inwentarz Zespołów Archiwalnych), SEZAM (Spis Zespołów Archiwalnych), ELA (Ewidencja Ludności w Archiwaliach) oraz PRADZIAD (Księgi metrykalne i stanu cywilnego). Wyszukiwarka pozwala na wyszukiwanie pełnotekstowe według dowolnego hasła na poziomie jednostki archiwalnej, zespołu i miejscowości. Otrzymywane wyniki zawierają: sygnaturę, nazwę jednostki, daty skrajne oraz, w zależności od dokładności opracowania, indeksy.

Nasi południowi sąsiedzi Czesi natomiast stworzyli internetową bazę danych *Archives Group in the Czech Republic*” (Zespoły Archiwalne w Republice Czeskiej)¹², w której można przeszukiwać zasoby archiwalne krajowych archiwów: radia, telewizji, szkół wyższych, narodowych, ministerstw, służb bezpieczeństwa, miejskich, prezydenta, gospodarczych, muzeów i galerii, wojskowych, banków, partii, oraz ziemskich. W sumie 203 instytucje udostępniły swoje inwentarze. Serwis można przeszukiwać wg następujących kryteriów: nazwa zespołu, archiwum, pertynencji terytorialnej, wytwórcy, dat skrajnych oraz dowolnego tematu i hasła. Otrzymane wyniki wyszukiwania podają standardowo takie informacje jak: nazwa zespołu, archiwum, pertynencja terytorialna, daty skrajne, objętość, warunki udostępniania zgodnie z ustawą archiwalną, aktotwórca, temat oraz przygotowane pomoce ewidencyjno-informacyjne.

Drugi typ portali internetowych oferuje nie tylko informacje o poszukiwanych książkach i źródłach, ale przede wszystkim ich elektroniczne odwzorowanie. O rozpoczęciu profesjonalnej digitalizacji w bibliotekach w Polsce możemy mówić od momentu utworzenia pierwszej pracowni mikrofilmowania digitalizacji w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1998 roku. Jedną z przyczyn przyspieszającą proces rozwoju i zainteresowania cyfryzacją była wielka powódź, która nawiedziła Polskę w 1997 roku. Wtedy właśnie okazało się, że digitalizacja może być jedyną szansą dla około 2 ton zbiorów (książek i czasopism) naruszonych przez wodę. Jednak z powodu deficytu środków finansowych na zakup profesjonalnych skanerów digitalizację z uprzednio wykonanych mikrofilmów postanowiono zlecić firmie zewnętrznej. Jak wynika z powyższego pierwszym celem digitalizacji było zabezpieczenie uszkodzonych książek, którym groziło całkowite zniszczenie. Wraz z postępem cyfryzacji oraz jej popularyzacji i dzięki rozwojowi Internetu ujawniła się jej druga funkcja — ułatwienie dostępu do

¹² <http://aplikace.mvcr.cz/vozidla/peva/index.php?lang=en>, 12.08.2009.

materiału w wirtualnym świecie, co najlepiej prezentują biblioteki cyfrowe. Archiwa polskie nie zaczęły masowej digitalizacji jeszcze do dziś na takim poziomie zaawansowania jak biblioteki¹³.

Warto szczególnie zwrócić uwagę na najstarszą i zarazem największą pod względem ilości posiadanych cyfrowych obiektów ze wszystkich elektronicznych bibliotek — Wielkopolską Bibliotekę Cyfrową (WBC). Utworzona w 2002 przez: Poznańską Fundację Bibliotek Naukowych, Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe, wielkopolskie biblioteki szkół wyższych oraz Archiwum Państwowe w Poznaniu¹⁴.

W swoich wirtualnych zbiorach WBC posiada ponad 90.105 obiektów dotyczących przede wszystkim historii regionu. Serwis udostępnia z możliwością pobrania kopii elektroniczne surogaty oraz ich metadane w swoim serwisie online pod adresem: www.wbc.poznan.pl. Najwięcej materiałów obecnie dostarcza Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk (55.795 obiektów), a następnie Biblioteka Uniwersytetu Adama Mickiewicza (23.621 obiektów). Pozostałe 10.689 obiektów przypada na resztę ze 197 partnerów tego przedsięwzięcia. Wśród materiału źródłowego w WBC dominującą grupę stanowią gazety (60%), czasopisma (18%) oraz inne (22%)¹⁵.

Przeszukiwanie WBC jest bardzo łatwe. Można skorzystać z gotowych kolekcji tematycznych np. Wojsko Polskie, czy z wyszukiwarki posiadającej dość rozbudowane opcje. Poszukiwanie wybranego hasła może się odbywać w opisie publikacji (wg kryteriów takich jak: tytuł, twórca, temat i słowa kluczowe, opis, wydawca, współtwórca, data, typ zasobu, format, identyfikator, źródło, język, powiązania, zakres, prawa oraz tagi), tekście lub w obu wariantach. W zaawansowanym wyszukiwaniu kolekcji można korzystać z dodatkowych kryteriów opisu publikacji (podtytuł, abstrakt, miejsce wydania, źródło, język, sygnatura archiwalna, numer zespołu, nazwa zespołu, czy uwagi archiwistów) oraz czasu dodania do WBC. Bardzo pomocną funkcją jest możliwość utworzenia własnego konta w serwisie pozwalającego na dodawanie obiektów do ulubionych, zapamiętywanie wyników szukania, tagowanie oraz dzielenie się listą ulubionych ze znajomymi.

¹³ D. Leśniewski, *Digitalizacja zasobów bibliotecznych*, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata?id=266&from=publication&>, 10.10.2009; B. Pawska, T. E. Szymorska, *Projekt linii technologicznej digitalizacji dla Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Książnicy Miejskiej w Toruniu*, <http://ebib.oss.wroc.pl/2001/21/pawska.html>, 10.10.2009; M. Kowalska, *Dygitalizacja zasobów bibliotek polskich w świetle wyników badań ankietowych*, „PB” 3/2006, s. 336–349.

¹⁴ Por. C. Mazurek, J.A. Niskich, M. Werla, *Rozwój Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej a zmiany funkcjonalności systemu Libra*, w: *Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych: Materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Dygitalizacja zbiorów bibliotecznych” Warszawa 3–4.06.2005r.*, seria: Propozycje i materiały Wyd. SBP, Warszawa 2006; M. Grabowska, *Biblioteka cyfrowa w środowisku wirtualnym: nowe wyzwanie dla katalogów bibliotek w erze dokumentów elektronicznych*, w: *Biblioteki cyfrowe: projekty, realizacje, technologie*, red. J. Woźniak-Kasperek, J. Franke, seria: Nauka-dydaktyka-praktyka, Wyd. SBP Warszawa 2007.

¹⁵ <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/pubstats>, 14.10.2009; <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/pubstats?statType=495>, 14.10.2009.

Z założenia największym na Europę portalem udostępniającym zdigitalizowane obiekty ma być Europejska Biblioteka Cyfrowa, zwana też Europeana. Jest ona tworem będącym na pograniczu portali archiwalnych i bibliotek cyfrowych. Urucho- miona w listopadzie 2008 roku w ramach projektu EDLNet¹⁶. Głównymi partnerami projektu są biblioteki (32 z 71 instytucji), archiwa (7), muzea (12) oraz inne instytucje (21), które w ramach współpracy udostępniają portalowi Europeana opisy swoich zdigitalizowanych obiektów, czyli tak zwane metadane oraz ich miniaturowe surogaty. Z tego tworzy się automatycznie jeden wirtualny katalog dóbr kultury całej Europy. Polska również bierze udział w projekcie i jest reprezentowana przez Bibliotekę Narodową, której udział w przedsięwzięciu wynosi <0,1% zasobu¹⁷.

Korzystanie z Europeany jest bardzo łatwe, choć czasem w godzinach szczytu ze względu na ograniczoną moc serwerów może być bardzo spowolnione. W wyszukiwarce na stronie głównej należy zapytać o szukane hasło i po chwili ukażą się wyniki w postaci miniatur. Po kliknięciu na obrazek otworzy się strona z opisem obiektu (autor, tytuł, daty skrajne, właściciel itp.). Dalej pojawia się możliwość przekierowania do jakościowo lepszej wersji obrazu przechowywanej na serwerach instytucji będącej właścicielem obiektu. W kwerendzie złożonej można wyszukiwać według tytułu obiektu, twórcy, dat skrajnych oraz tematu. Wyniki wyszukiwania można ograniczyć do konkretnego typu obiektu np. zdjęcia, czy dokumentu, języka, zakresu czasowego powstania, czyli dat skrajnych, właściciela, twórcy i tematu.

Na dzień dzisiejszy w serwisie nie ma informacji na temat ile obiektów udostępniają poszczególni partnerzy. Trudno jest też sprawdzić jakie obiekty udostępniają, gdyż w wyszukiwarce nie ma kryterium pozwalającego przeglądać zasoby wg partnerów. Dopiero podczas przeglądania wyników dla danego zapytanie można zobaczyć, które obiekty zostały udostępnione przez te instytucje.

Kolejną zaletą Europeany oprócz tego, że ma skupiać wszystkie kolekcje cyfrowych obiektów Europy, jest to, że została stworzona w standardzie Web 2.0. Oznacza to nic innego, jak otwarcie na jej użytkowników. Zgodnie z założeniami portalu można będzie zakładać społeczności, tagować i dodawać do listy ulubionych obiekty, a nawet łączyć je ze swoimi prywatnymi kolekcjami¹⁸.

Digitalizacja zasobów archiwalnych powoli staje się zjawiskiem powszechnym. Z wielu względów m. in. finansowych, czy czasochłonności procesu cyfryzacji wynikającego z różnorodności kształtów i formatów archiwaliów archiwa nie nadążają za bibliotekami w tej kwestii¹⁹.

¹⁶ Projekt w ramach programu eContentplus tworzony przez 90 specjalistów z bibliotek, archiwów, muzeów, uniwersytetów i zbiorów audiowizualnych z Europy.

¹⁷ Szerzej: A. Sobczak, *Europeana — Prototyp Europejskiej Biblioteki Cyfrowej łączącej w sobie: biblioteki, archiwa, muzea oraz kolekcje audiowizualne*, „Problemy archiwistyki” 2/2009, s. 38–59.

¹⁸ Oczywiście autorzy serwisu zapewniają, że dodawane przez użytkowników materiały będą do odróżnienia od kolekcji instytucji zaufania publicznego.

¹⁹ Szerzej o problemach digitalizacji zasobów bibliotecznych i archiwalnych: H. Dubała, J. Dziwoki,

Portal Archiwów Polskich (PAP) powstał przy współpracy Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej z Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych. W serwisie znajdują się obiekty zdigitalizowane przez Archiwa Państwowe. Tworzą one katalog skarbów dziedzictwa narodowego. Na stronie internetowej nie ma żadnej informacji o liczbie posiadanych obiektów²⁰.

Wyszukiwanie można przeprowadzać poprzez wybór różnych katalogów: chronologicznego, typologicznego, tematycznego, kolekcji, oraz indeksów: osobowego i geograficznego, czy kalendarium, a nawet mapy archiwów (po wybraniu archiwum wyświetli się link do listy jego obiektów dostępnych w serwisie). Oczywiście istnieje również możliwość używania wyszukiwarek prostej i złożonej, w które wpisuje się szukane hasło.

Portal należy do projektu Polska.pl, którego zadaniem jest udostępnianie wiarygodnych i zweryfikowanych merytorycznie informacji na temat kraju. Głównym odbiorcą w założeniu pomysłodawców mają być wszyscy użytkownicy Internetu potrzebujący wiadomości na temat Polski. Wydaje się, że Portal Archiwa Polskie pełni bardziej funkcję promocji obiektów archiwalnych i samych archiwów i nie jest jak na razie nakierunkowany typowo na wąskie grono badaczy historii. Jednak zasługuje na uwagę również ze względu na dokładność opisu obiektów, w którym znaleźć można komentarz do dokumentu, literaturę przedmiotu, informacje o publikacji źródeł, szczegółowy opis zewnętrzny oraz wskazówki o miejscu przechowywania, nazwie zespołu i sygnaturze²¹.

Kolejnym ciekawym rodzajem serwisu archiwalnego są internetowe bazy ze zdigitalizowanymi zdjęciami. Prototyp polskiego archiwum fotografii zdigitalizowanych²² został uruchomiony w 2007 roku przez Archiwum Dokumentacji Mechanicznej (obecnie Narodowe Archiwum Cyfrowe). Początkowo kolekcja liczyła 60 000 obiektów, a na dzień dzisiejszy wynosi 110 000 zdjęć i 15 000 opisów archiwaliów dźwiękowych²³. Zbiory można przeszukiwać przez wyszukiwarkę prostą umieszczoną na stronie głównej lub zaawansowaną²⁴ wg następujących kryteriów: tytuł tematu, opis obrazu, sygnatura, daty wydarzenia, autor, miejsce, osoby (widoczne i niewidoczne), inne

Wykorzystanie skanera we współczesnej archiwistyce — wady i zalety — dotychczasowe doświadczenia, w: *Archiwa i archiwiści...*, s. 77–86; A. Smith, *Dlaczego przekształcać na postać cyfrową?*, tamże, s. 87–101; Por. B. Rassalski, *W kierunku archiwów dnia jutrzejszego (część I)*, „AP” 1/2001, s. 29–32, tenże, *W kierunku archiwów dnia jutrzejszego (część II)*, „AP” 2/2001, s. 57–58; tenże, *W kierunku archiwów dnia jutrzejszego (część III)*, „AP” 3–4/2001, s. 144–146; tenże, *W kierunku archiwów dnia jutrzejszego (część IV)*, „AP” 1/2002, s. 61–64; tenże, *W kierunku cyfrowego średniowiecza?*, „AP” 3/2003, s. 39–45; tenże, *Problemy zachowania cyfrowego dziedzictwa (część I)*, „AP” 1/2004, s. 43–47.

²⁰ www.archiwa.polska.pl, 11.08.2009.

²¹ Tamże, www.polska.pl, 12.08.2009.

²² <http://audiovis.nac.gov.pl/>, 11.08.2009.

²³ http://audiovis.nac.gov.pl/files/o_zbiorach.pdf, 12.08.2009.

²⁴ Link na stronie głównej.

nazwy własne oraz zakład fotograficzny. W wynikach wyszukiwania wyświetlą nam się miniatury zdjęć wraz z metadanymi. Oczywiście obiekty można powiększać, co znacznie ułatwia oglądanie. Badania usprawnia również możliwość zapisywania wybranych obiektów w ulubionych pod warunkiem, że użytkownik będzie posiadał konto w serwisie, które można w prosty sposób zarejestrować²⁵.

Serwis ze zdjęciami i dodatkowo plakatami posiada również Federalne Archiwum w Niemczech (Bundesarchiv), które liczy 134.000 obiektów²⁶. Wyszukiwanie wygląda tutaj podobnie. Można używać wyszukiwarki prostej (kryteria: hasło i/lub rok) lub złożonej z tym, że w przypadku części kryteriów podana jest lista i można tylko spośród niej wybierać np. zespół, fotograf, temat, osoby, miejsce (Niemcy, świat), czy słowa kluczowe. Dodatkowe kryteria wyszukiwania pozwalają zawęzić wyszukiwania np. o: typ obiektu (plakat, zdjęcie), orientację, czy kolor. Wyniki wyszukiwania można sortować rosnąco lub malejąco²⁷.

Choć może spotka się to z mniejszym zainteresowaniem ze strony historyków, to jednak należy podkreślić również wyjątkowość pierwszego w Polsce archiwum prywatnego udostępniającego swoje zbiory bez ograniczeń w Internecie, jakim jest Publiczne Cyfrowe Archiwum Agnieszki Osieckiej. Zostało uruchomione w połowie czerwca 2009 roku pod patronatem rodziny autorki i Fundacji „Okularnicy”. Udostępniono jak na razie 39 obiektów, a wśród nich m. in. dzienniki autorki z lat 1945–1955, notatniki z lat 1955–1996, oraz liczne zdjęcia²⁸.

Można by jeszcze próbować wyodrębnić trzeci typ serwisów internetowych ułatwiających fazę wstępną badań naukowych. Udostępnia on zarówno informacje typowo bibliograficzne jak i całe publikacje w wersji elektronicznej. Mowa tutaj przede wszystkim o komercyjnych dostawcach informacji takich jak wyszukiwarka Google Scholar, pozwalająca na bezpłatne przeszukiwanie repozytoriów posiadających publikacje naukowe ze wszystkich dziedzin nauki największych wydawnictw na świecie. Innym przykładem tego typu portali może być współfinansowana przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wirtualna Biblioteka Nauki. Jest ona bramą do wybranych baz danych zawierających opisy bibliograficzne, jak i abstrakty, czy pełne teksty prac naukowych. Historyków zainteresują przede wszystkim bazy oferujące pełne teksty czasopism i publikacji, takich wydawców jak: Springer, który ma dość pokaźną kolekcję materiałów humanistycznych. Dla poszukujących w WBN abstraktów warto wspomnieć o bazie CEJSH (Central European Journal of Social Sciences and Humanities)²⁹. Obecnie z WBN mogą korzystać użytkownicy autory-

²⁵ Por. A. Sobczak, Bundesarchiv — największa sieć archiwalna w Niemczech, „Archiwista Polski” 3/2008, s. 67–76.

²⁶ <http://www.bild.bundesarchiv.de/>, 12.08.2009.

²⁷ Tamże, Freischaltung des Digitalen Bildarchivs, www.bundesarchiv.de, 13.10.2007. Por. A. Sobczak, Bundesarchiv — największa sieć archiwalna w Niemczech, „Archiwista Polski” 3/2008, s. 67–76.

²⁸ <http://www.archiwumagnieszkiosieckiej.pl>, 13.08.2009.

²⁹ Pełen spis baz danych obejmujących pozostałe dziedziny nauki dostępny jest w Wirtualnej Bibliotece Nauki: <http://vls.icm.edu.pl/>.

zowanych sieci 170 instytucji naukowych w Polsce. W Internecie jest spora liczba tego typu wyszukiwarek zarówno płatnych jak i darmowych³⁰.

Podsumowując niniejszy artykuł można zauważyć, że rozwój Internetu, a szczególnie postępująca informatyzacja takich instytucji jak archiwa, czy biblioteki i digitalizacja ich zasobów, albo chociaż elektroniczne publikowanie środków ewidencyjno-informacyjnych zaczyna odgrywać coraz większą rolę w procesie badań naukowych. Internet daje wiele możliwości.

Pierwszy typ portali informacyjnych archiwalnych i bibliotecznych omówionych w tym artykule umożliwia dostęp do elektronicznych baz danych zawierających informacje o ich zasobie. Drugi typ serwisów udostępnia w przypadku bibliotek liczone w setkach tysięcy cyfrowe obiekty choćby tylko w samej Polsce, a tylko wycinki tego, co posiadają archiwa — wybrane zdigitalizowane kolekcje zdjęć, czy zespoły.

Należy pamiętać, że żaden z serwisów nie daje pełnego wglądu w rzeczywisty stan posiadania danego archiwum, czy biblioteki. Choć w przypadku tej drugiej prace nad katalogowaniem są mocno zaawansowane. Przy założeniu, że digitalizacja będzie postępować, może się w przyszłości okazać, że materiał badawczy zarówno literatura jak i źródła, będą dostępne w szerokiej ofercie bez wychodzenia z domu. Wydaje się jednak, że przy obecnym stanie cyfryzacji dominującą rolę jeszcze przed długi czas na tym polu będą miały portale biblioteczne.

Anna Sobczak

doktorantka Uniwersytetu Szczecińskiego

³⁰ M. Niezgódka, *Polska Biblioteka Wirtualna Nauki: program i jego perspektywy*, Archeion 107/2004, 354–362; www.scholar.google.com.

Sylwia Janusz, Aleksandra Skiba

STATUS PRAWNY NORM

Wejście Polski do Unii Europejskiej przyniosło wiele zmian w krajowej normalizacji. Odkąd Polski Komitet Normalizacyjny został członkiem Europejskiego Komitetu Normalizacyjnego (CEN) i Europejskiego Komitetu Normalizacyjnego Elektrotechniki (CENELEC)¹ znacznie wzrosła liczba wdrażanych i zatwierdzanych dokumentów normalizacyjnych. Tylko w ciągu jednego roku pojawia się średnio około trzech tysięcy nowych jednostek wydawniczych, a imponująca liczba 22 628 woluminów to efekt ostatnich siedmiu lat działalności PKN. Nie są to już jak dawniej kilkustronicowe normy, ale obszerne wydawniczo dokumenty liczące od kilkudziesięciu do kilkuset stron, dostępne zarówno w wersji papierowej jak i na CD-Romach w formacie pdf. Językiem dominującym jest polski, ale dokumenty wdrożone metodą uznania wydawane są również w języku oryginału tzn. angielskim, francuskim lub niemieckim. Obecnie użytkownicy mają do dyspozycji oprócz norm krajowych coraz bogatszy zbiór dokumentów, będących transpozycją norm europejskich i międzynarodowych, a także komentarze, interpretacje, raporty, specyfikacje tworzone przez komitety techniczne, w których znaczący udział mają również polscy specjaliści.

Zmiany w procesie przystosowywania do wymogów UE nastąpiły również w statusie prawnym dokumentów normalizacyjnych, a częste pytanie czytelników o obowiązkowość norm nasuwa konieczność wyjaśnienia tej kwestii. Zgodnie z ustawą o normalizacji² dokumenty normalizacyjne nie są obligatoryjne. Stali użytkownicy wydawnictw normalizacyjnych z pewnością zauważyli, że w większości dotyczą one badań i wymagań jakie ma spełniać dany produkt lub usługa. Nie są to już ściśle wytyczne technologiczne, które obowiązywały producenta przed zmianą systemu na wolnorynkowy. Nie przez wszystkich sytuacja ta postrzegana jest pozytywnie, ponieważ wymaga większego zaangażowania na etapie przygotowania produkcji. System wolnorynkowy nie może jednak tolerować normalizacji obligatoryjnej, ponieważ ograniczałby w ten sposób inwencję projektantów i producentów, a także mógłby stać się hamulcem postępu technicznego.

Nasuwa się w związku z tym pytanie, dlaczego jednym z wymogów przystąpienia Polski do UE było wdrożenie norm europejskich do polskiego systemu normalizacyjnego skoro ich stosowanie jest dobrowolne. Powszechnie wiadomym jest, że Polska przyjęła prawo unijne i sukcesywnie wdraża je do swoich aktów prawodawczych.

¹ O warunkach przystąpienia PKN do CEN i CENELEC piszą: J. Marcinek i J. Widelska-Koźbiał w: *informatorze PKN 1998*, z. 3, s. 16–18.

² Ustawa z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji Dz. U. Nr 169, poz. 1386.

Źródłem prawa unijnego, które najbardziej może interesować użytkownika norm są dyrektywy nowego podejścia UE³, zwłaszcza te wprowadzone do prawa krajowego i opublikowane przez polskie wydawnictwa promulgacyjne (dzienniki ustaw lub urzędowe). Producent, który chce postąpić zgodnie z prawem i w związku z tym zapozna się z obowiązującymi przepisami nie znajdzie w nich wymogów technicznych, które powinien spełniać jego wyrób. Zalecenia te zawarte są w normach zharmonizowanych⁴ z dyrektywami, uchwalonymi na zasadach nowego podejścia. Istnieje zasada domniemania zgodności mówiąca, że wyroby zgodne z normami zharmonizowanymi spełniają wymagania dyrektyw. W związku z tym normy nie są obowiązkowe, ale stanowią ważne uzupełnienie dyrektyw implementowanych do aktów prawnych. Wspomagają też producentów w trakcie procedury oceny zgodności i umieszczania na wyrobach oznakowania CE, który jest europejskim symbolem zgodności z dyrektywami. Zaznaczyć przy tym należy, że normy zharmonizowane stanowią tylko pewną grupę wśród norm krajowych. Pojawia się więc pytanie, jaki jest sens stosowania tych niezharmonizowanych z dyrektywami. Wbrew pozorom odgrywają one znaczącą rolę w gospodarce wolnorynkowej. Przede wszystkim pomagają znosić bariery techniczne wynikające z odmienności norm stosowanych w poszczególnych krajach. Przyczyniają się nie tylko do upowszechniania postępu technicznego, ale także zwiększają bezpieczeństwo zarówno samego produktu jak i korzystających z niego osób. Wyznaczają również aktualny poziom zaawansowania wiedzy w danej dziedzinie. Ich znaczenie wzmocnione zostało przez PKN dzięki dobrowolnemu znakowi certyfikującemu jakim jest Znak Zgodności z Polską Normą PN. Gwarantuje on solidność producenta i jakość jego wyrobu oraz pozwala osiągnąć i ugruntować pozycję firmy na rynku.

Wydawnictwa normalizacyjne to typ dokumentów wykorzystywanych również w bibliotekach. Najczęściej używane są te, które dotyczą opracowania i przechowywania dokumentów, statystyki a nawet zarządzania jakością. Jasne wytyczne zawarte w normach systematyzują pracę biblioteczną i ułatwiają czytelnikom korzystanie ze zbiorów, pamiętać jednak należy, że ich dobrowolność nie nakłada na bibliotekarzy obowiązku ich stosowania.

Sylvia Janusz, Aleksandra Skiba

pracownice Oddziału Informacji Gospodarczej i Prawnej Książnicy Pomorskiej

³ Z. Niechoda, J. Szymański, Nowe Podejście ma już 20 lat, *Normalizacja* 2006, nr 5, s. 3–10.

⁴ Wykazy norm zharmonizowanych z dyrektywami nowego podejścia publikowane są raz na kwartał w Dzienniku Urzędowym RP Monitor Polski.

Dawid Kabaciński

„GŁOS PODLASIA” — NIEZNANY EPIZOD Z ŻYCIA JANA FRANKOWSKIEGO

Jan Frankowski (1886–1972) — pionier Kołobrzegu, który przyczynił się do powstania biblioteki publicznej i był przez dłuższy czas jej dyrektorem, odcisnął piętno na powojennych dziejach grodu nad Parsętą. Postać tego, zasłużonego dla bibliotekarstwa i muzealnictwa erudyty, który od 1986 r. patronuje uliczce, gdzie mieści się Miejska Biblioteka Publiczna im. Galla Anonima, jest doskonale znana kołobrzeżanom. Mieszkańcy nadbałtyckiego kurortu kojarzą oczywiście Frankowskiego z jego działalnością na polu bibliotekarskim i społecznym w czasach powojennych. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że w chwili jego przyjazdu na tzw. Ziemię Odzyskane był on już człowiekiem niemłodym.

Okres wcześniejszy w życiu Jana Frankowskiego jest mniej znany. Pochodził z Siedlec z rodziny inteligentkiej i wziął udział w strajku szkolnym 1905 roku. Po zdaniu matury, okazało się, że chory jest na gruźlicę. Udał się wówczas do Szwajcarii, gdzie poza kuracją, kontynuował naukę na szczeblu uniwersyteckim w Lozannie. W 1911 roku, mając 25 lat, uzyskał tytuł licencjata, a następnie podjął się pracy dziennikarskiej, kontynuując jednocześnie studia na wyższym szczeblu¹.

Jako korespondent współpracował z różnymi polskimi pismami, w tym i z „Głosem Podlasia”, wydawanym w jego rodzinnych Siedlcach. Zachowała się z ówczesnego okresu spuścizna z jego działalności redaktorskiej na łamach tego regionalnego tygodnika, przechowywana w zbiorach Biblioteki Narodowej. Frankowski wysyłał do Siedlec artykuły, poświęcone różnym aspektom życia w wybranych krajach Europy Zachodniej, głównie jednak poświęcając uwagę sprawom szkolnictwa. Prezentując rozwiązania oświatowe w Szwajcarii i w Belgii, nie poddawał własnej ocenie tych rozwiązań, bardzo oszczędnie operował własnym komentarzem. Starał się *sine ira et studio* zaprezentować rozwój szkolnictwa helweckiego i belgijskiego.

Opisując system oświatowy w Szwajcarii, Frankowski skupił się głównie na wskazywaniu pewnych, charakterystycznych cech szkolnictwa tego kraju, który jego zdaniem był punktem stykowym między „germańską Północą”, a „łacińskim Południem”. Dostrzegając różnorodność Szwajcarii (nie tylko językową), potrafił korespondent „Głosu Podlasia” znaleźć czynnik wspólny, którym był właśnie ustrój szkolny. Jego zdaniem, dla Helwetów szkoła była jedyną możliwością utrzymania równego tempa

¹ E. Lepczyńska, *Jan Frankowski 1886–1972. Kalendarz życia i działalności*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, nr 4/02, s. 76.

rozwoju z innymi krajami zachodnioeuropejskimi, jak i właściwego zabezpieczenia się przed nimi. Frankowski skonstatował, że szkoła podniosła poziom pracowitości, przedsiębiorczości i... trzeźwości Szwajcarów, a dostrzegając jej zróżnicowany poziom, słusznie uznał, że było to związane z kantonalnym charakterem państwa. Bezspornie za najlepszy pod względem oświaty kanton, Frankowski uznawał Vaud ze stolicą w Lozannie, gdzie jak wiadomo sam studiował. Na wysoki rozwój szkolnictwa w tym kantonie, jego zdaniem wpłynęła w niebywały sposób koniunktura gospodarcza, spowodowana w dużej mierze wybudowaniem kilka lat wcześniej tunelu kolejowego przełęczy Simplon, łączącego Szwajcarię z Italią. Omawiając strukturę systemu szkolnictwa w Vaud, Frankowski wspominał o roli kantonalnego wydziału oświaty i wyznań, zarządzającego szkołami typu wyższego i średniego. Wspominał przy tym również i o szkolnictwie prywatnym w tym kantonie, podkreślając jego popularność oraz brak nad nim nadzoru ze strony władz, których obowiązkiem było jedynie przestrzeganie przymusu szkolnego dla dzieci od 7 do 15 roku życia².

Frankowski zaprezentował różne typy szkół z kantonu Vaud, zaczynając od szkół początkowych, realizujących trzy stopnie nauczania. Nauczanie pierwszego stopnia trwało dwa lata i było koedukacyjne. Jego celem było przyzwyczajanie dzieci do obserwacji otaczającego ich środowiska za pomocą wycieczek i lekcji poglądowych. Omawiając ten poziom nauki, Frankowski wspominał o wymianie wakacyjnej między poszczególnymi kantonami, która służyć miała przyzwyczajeniu dzieci do życia poza rodzinnym domem, jak i zaznajomienie się z obcym językiem oraz środowiskiem³.

Dużo uwagi w swoich rozważaniach na temat szwajcarskiej oświaty, poświęcił Frankowski rocznym szkołom zawodowym, gdzie kierowana była młodzież po ukończeniu szkoły początkowej, celem nabycia konkretnych kwalifikacji, np. w rolnictwie. Korespondent „Głosu Podlasia” wspominał przy tym o edukacji dziewcząt w tego typu szkołach, które miały przygotować je do roli gospodyń domowych⁴.

Frankowski nie pominął również tych szkół średnich męskich i żeńskich, które stanowić miały „poczekalnię” do uczelni wyższych: różnego rodzaju kolegiów klasycznych i realnych. Pisząc o czteroklasowych kolegiach realnych, Frankowski wspominał, że były to szkoły techniczne w których nauki pobierała również młodzież nie aspirująca do nauki na poziomie wyższym, przeznaczona do pracy na niższych stanowiskach technicznych w przemyśle. Omawiając następnie sześcioklasowe kolegia klasyczne, zaznaczył, że ich ukończenie uprawniało do wstępu na wszelkie wydziały uniwersyteckie. Korespondent siedleckiej gazety wspominał jeszcze o specjalnych gimnazjach żeńskich, będących swego rodzaju połączeniem szkół realnych i klasycznych, a następnie przeszedł do uniwersytetu w Lozannie, czyli swojej *Alma Mater*. Frankowski zauważył, że uniwersytet ten, poza działalnością naukową, ma

² J. Frankowski, *O szkołach szwajcarskich*, „Głos Podlasia”, 20 IV 1912, s. 3–5.

³ *Ibidem*, 27 IV 1912, s. 3–4.

⁴ *Ib.*, s. 4.

za zadanie przygotować studentów do kierowniczej roli w wielu dziedzinach. Tym też tłumaczył mnogość kierunków na tej uczelni, poczynając od teologii, kształcącej przyszłych pastorów tzw. kościoła narodowego, przez medycynę, handel, wydział nauk społecznych, inżynierskich i literackich, po instytut policyjny⁵.

W swoim artykule Frankowski kilka słów poświęcił też szkole im. Ferrera, związanej z radykalnym, lewicowym środowiskiem politycznym. W szkole tej dziecięciem Frankowskiego — miały dużo swobody, a zarazem w pewnym stopniu współdecydowały o niej⁶.

Jak już wspomniano wcześniej, w swoich rozważaniach nad szwajcarskim systemem oświaty, Frankowski oszczędnie operował własnym komentarzem. Charakteryzował ten system, nie poddając go jednak własnej interpretacji, dlatego też nie możemy dzisiaj jednoznacznie ustalić jaki był jego stosunek do rozwiązań w helweckim szkolnictwie. Jedynie w podsumowaniu artykułu zdecydowanie negatywnie ustosunkował się do wszelkich prób wpływania na szkołę ideologii politycznych⁷.

Następny artykuł, przesłany przez Frankowskiego do „Głosu Podlasia”, poświęcony był postaci o. Piotra Skargi, jezuitcie, żarliwemu patriocie, kaznodziei i czołowemu przedstawicielowi nowego nurtu w Kościele, zainicjowanego na soborze trydenckim. Frankowski, podpisujący artykuł ten jako „J. Fr” dał się tutaj poznać jako zaciekle wróg tego wybitnego duchownego, którego uczynił współwinnym izolacji protestantów, co *summa summarum* prowadzić miało do... upadku Rzeczypospolitej pod koniec XVIII wieku (sic!). Przez następne prawie dwa stulecia, zdaniem Frankowskiego, rządy w państwie polsko-litewskim oraz kontrolę nad szlachtą sprawowali... jezuici (sic!)⁸.

W kolejnym artykule Frankowski powrócił do kwestii szkolnictwa, tym razem jednak belgijskiego. Ukazał w nim zasady panujące w belgijskiej oświacie płynące z własnego doświadczenia, gdyż będąc latem 1912 roku słuchaczem międzynarodowych kursów „ekspansji handlowej” miał okazję zapoznać się również z działalnością szkół w tym kraju. W przeciwieństwie do wcześniejszego artykułu, poświęconego oświacie w Szwajcarii, Frankowski skupił się głównie na jednym typie szkół w Belgii — szkołach zawodowych. Autor artykułu stwierdził wyraźnie że o nowoczesnych instytucjach edukacyjnych można mówić głównie w szkołach, znajdujących się pod kuratelą samorządu rządzonego przez, opozycyjnie nastawionych wobec pozostającej u władzy w Brukseli partii katolickiej, socjalistów i liberałów. Przykładem takiej nowoczesnej szkoły była szkoła w Antwerpii, ogólnodostępna, gdzie zdaniem Frankowskiego — zastosować miano wszelkie nowoczesne metody tak pod względem higieny jak i pedagogiki. O jej nowatorskim charakterze świadczyć miała też wzorowo układająca się współpraca rodziców ze szkołą. Frankowski był pod wrażeniem poli-

⁵ *Ib.*, 4 V 1912, s. 2–3.

⁶ *Idem*, *O szkołach...*, *op.cit.*, „Głos Podlasia”, 11 V 1912, s. 2–3.

⁷ *Ibidem*, 18 V 1912, s. 2–3.

⁸ *Ks. Piotr Skarga*, „Głos Podlasia”, 12 X 1912, s. 4.

tyki władz antwerpskiej szkoły, która nie kierując się zyskiem, a chcąc przyciągnąć rzesze ubogiej dziatwy, zdecydowała się na darmowe posiłki dla uczniów oraz na kolonie letnie⁹.

Przechodząc następnie do szkół przemysłowych, Frankowski za ich wzór uznał szkoły brukselskie, będące owocem współpracy władz miejskich, cechów rzemieślniczych i związków zawodowych¹⁰. Szczególne uznanie należało się szkole w której uczyła się młodzież robotnicza w Merlauwelz-Mariemont. Szkoła ta miała stosować takie metody pedagogiczne, które były w pełni dostosowane do poziomu intelektualnego młodego robotnika. Frankowski wręcz wyolbrzymiał rolę tej, jak i podobnych robotniczych szkół w Belgii, uznając, że zastępują one młodzieży... rodziców¹¹. Analizując wyższe szkoły zawodowe, wytknął niektórym z nich (szkoła wyższa konsularna i handlowa w Mons, uniwersytet w Louvain), że mają one charakter klerykalny¹².

W maju 1913 roku Jan Frankowski znowu dał o sobie znać na łamach „Głosu Podlasia”. Podobnie jak i wcześniejsze artykuły, tak i ten, poświęcił sprawom szkolnictwa, tyle tylko, że tym razem uwagę skupił na oświacie rodzinnego Podlasia. W artykule tym ukazał stan oświaty podlaskiej, uwzględniając własne badania statystyczne, które przeprowadził sześć lat wcześniej wspólnie ze Stanisławem Kaliszkiem¹³. Frankowski skonstatował na podstawie badań z 1907 roku, że szkoła średnia z polskim językiem wykładowym w Siedlcach¹⁴ cieszyła się popularnością nawet wśród warstw chłopskich¹⁵.

W lipcu 1914 roku, kiedy działania wielkich mocarstw europejskich rozpętać miały niebawem krwawą wojnę światową, Frankowski udał się do Barcelony. W stolicy Katalonii był słuchaczem kursów „ekspansji handlowej”. Późniejszy dyrektor kołobrzeskiej biblioteki nie byłby sobą, gdyby kilku słów w korespondencji do „Głosu Podlasia” nie poświęcił temu wspaniałemu hiszpańskiemu miastu jak i całemu krajowi, który w krwawej wojnie światowej miał pozostać neutralny. Poza Barceloną, Frankowski zwiedził również Melillę, portowe miasto, znajdujące się na terenie hiszpańskiego Maroka¹⁶, które kilka lat później stało się terenem walki między arabskimi powstańcami, a regularnymi wojskami hiszpańskimi i francuskimi.

Frankowski był zauroczony, czemu zresztą nie należy się dziwić, Andaluzją. Nie pozostał jednak obojętny również i na uroki surowej Kastylii. Toledo ze słynnym

⁹ Idem, *O szkołach belgijskich*, „Głos Podlasia”, 4 I 1913, s. 3.

¹⁰ Ibidem, 11 I 1913, s. 3.

¹¹ Ib., 18 I 1913, s. 2.

¹² Ib., 25 I 1913, s. 3.

¹³ Idem, *Statystyka szkoły podlaskiej*, „Głos Podlasia”, 24 V 1913, s. 2.

¹⁴ Władze carskie zgodziły się na tworzenie polskich szkół na terenie Kongresówki dopiero po rewolucji 1905 r. Siedlecka szkoła, do której uczęszczał również i Frankowski (badania statystyczne przeprowadził jeszcze jako jej uczeń) była jedną z pierwszych polskich szkół pod zaborem rosyjskim, utworzonych zaraz po ustaniu wystąpień rewolucyjnych lat 1905–1907.

¹⁵ J. Frankowski, *Statystyka szkoły...*, op. cit., „Głos Podlasia”, 31 V 1913, s. 3.

¹⁶ Idem, *Z Hiszpanji przez Konstantynopol do kraju*, „Głos Podlasia”, 2 I 1915, s. 2–3.

alkazarem było dla niego „wyspą przeszłości”, natomiast stolica kraju — Madryt — przywracać miała poczucie teraźniejszości. Jego pobyt w ojczyźnie Don Quijota nie trwał jednak długo, gdyż skomplikowana sytuacja międzynarodowa, jaka wytworzyła się po zamordowaniu w Sarajewie austriackiego następcy trony, arcyksięcia Ferdynanda Habsburga, groziła wojną z udziałem wielu państw europejskich. Frankowski obawiając się komplikacji zdecydował się już w ostatnich dniach lipca 1914 roku na powrót do kraju *via* Francja. Przyjeżdżając do Lyonu, zetknął się wszędzie z politycznym podnieceniem. Czas działał w tym przypadku na jego niekorzyść. Opuszczając Francję narażony był w każdej chwili na wstrzymanie ruchu kolejowego, co uniemożliwiłoby jemu powrót do domu. W dniu 1 sierpnia (na cztery dni przed wybuchem wojny) Frankowski dotarł do Lozanny. Mimo, że Szwajcaria była tradycyjnie neutralna, również i tutaj wyczuwało się niepokój¹⁷.

Pierwsze dni wojny, kiedy okazało się, że inwazja niemiecka skierowana została w stronę Belgii i Francji, doprowadziły wprawdzie do uspokojenia nastrojów wśród Helwetów, ale z drugiej strony wywołały głęboki niepokój wśród nielicznej kolonii polskiej w Lozannie, do której zaliczał się również i Jan Frankowski. W styczniu 1915 roku utworzono w Lozannie Komitet Centralny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, w skład którego weszli m.in. Henryk Sienkiewicz, Ignacy Jan Paderewski, Antoni Osuchowski i Erazm Piltz¹⁸, będący przywódcą „realistów”¹⁹.

Ostatecznie Frankowski zdecydował się na powrót do kongresówki trasą południową, wiodącą przez Turcję. W dniu 1 września 1914 roku, kiedy przez ziemie polskie przechodził już front niemiecko-rosyjski, udał się koleją z Lozanny do włoskiego Brindisi. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Królestwo Włoch było wtedy jeszcze neutralne. Po trzydniowej podróży znalazł się Frankowski w tym adriatyckim mieście portowym, skąd następnie popłynął statkiem do Stambułu²⁰, gdzie zwiedził najśłynniejszą chrześcijańską świątynię Wschodu, zamienioną w XV w. przez muzułmanów na meczet, Hagię Sophię, której opis znalazł się również na łamach „Głosu Podlasia”. Ze Stambułu Frankowski udał się *via* Warna i Konstancja do Odessy²¹.

Jego współpraca z siedleckim tygodnikiem trwała aż do zaprzestania wydawania pisma w kwietniu 1915 roku. W ciągu tych kilku miesięcy, dzielących przyjazd Frankowskiego do Rosji od walk na Podlasiu, ukazał się m.in. jego artykuł poświęcony zmarłemu w Szwajcarii płk. Zygmuntowi Miłkowskiemu „Teodorowi Tomaszowi Jeżowi”. Frankowski darzył wielką estymą tego żarliwego patriotę. Ukazując kolejne etapy jego działalności politycznej, poczynając od wydarzeń rewolucyjnych 1848

¹⁷ Id., *Z Hiszpanji...*, op. cit., 9 I 1915, s. 3.

¹⁸ J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1973, s. 216; M.M. Drodowski, *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1986, s. 74.

¹⁹ J. Faryś, *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Warszawa 1981, s. 15.

²⁰ J. Frankowski, *Z Hiszpanji przez Konstantynopol...*, op. cit., 16 I 1915, s. 3.

²¹ Ibidem, 23 I 1915, s. 2–3.

roku, wskazywał na szaleńcze umiłowanie Polski i wolności przez „patriarchę sprawy narodowej”²².

Ostatni artykuł Jana Frankowskiego (podpisany jedynie inicjałami), opublikowany na łamach „Głosu Podlasia”, pochodzi z 5 kwietnia 1915 roku, Zresztą był to również ostatni numer siedleckiego tygodnika. Problemy techniczne z wydawaniem gazety, związane ze zbliżającym się frontem niemiecko-rosyjskim, uniemożliwiły dalsze wychodzenie tej opiniotwórczej dla Podlasia gazety. W swoim ostatnim artykule, pisany z Kijowa, Frankowski poświęcił uwagę zawilej sytuacji politycznej pierwszych miesięcy wojny światowej oraz kwestii polskiej. Dał w nim wyraz swojej niechęci do niektórych kresowych środowisk politycznych, które przemilczały właśnie najważniejsze zagadnienie ówczesnego czasu, jakim była sprawa odzyskania przez Polskę niepodległości²³.

W okresie II Rzeczypospolitej Frankowski aktywnie uczestniczył w popularyzacji turystyki, udzielając się w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym, jako prezes zarządu oddziału warszawskiego PTK²⁴. Interesował się również rodzinnym Podlasiem, któremu w 1923 roku poświęcił znakomitą pracę *Wycieczka szlakiem unitów na Podlasiu*²⁵. Przez krótki czas, zaraz po I wojnie światowej, pracował jako nauczyciel geografii, by następnie oddać się służbie Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Jako kurier dyplomatyczny miał okazję zwiedzić wiele regionów Europy. Kolejnym etapem jego zawodowej kariery była praca w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w charakterze urzędnika, zajmującego się sprawami prasowymi i widowiskowymi²⁶.

Po II wojnie światowej Jan Frankowski, 60-letni już człowiek, zdecydował się na osiedlenie na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Wybór padł na Kołobrzeg, który miał okazję zwiedzić w latach dwudziestych. Jak sam później pisał na ten temat: *„Przypomniałem sobie wspomnienia studenckich włóczęg i późniejszych podróży. W szczególności stanęła mi w pamięci ostatnia moja podróż po krajach skandynawskich przed II wojną. Wracając w 1926 roku ze Szwecji do kraju przez Szczecin i Kołobrzeg, Gdynię do Warszawy poznałem nieco Pomorze Zachodnie. Teraz myśląc o zbliżającym się końcu życia, pragnąc pracować dla przyszłego zespolenia tych ziem z macierzą, zdecydowałem się na wyjazd tam, gdzie zgodnie z powszechną opinią było potrzeba ludzi do pracy”*²⁷.

²² Idem, *Nad mogiłą Jeża (Z. Miłkowskiego)*, „Głos Podlasia”, 30 I 1915, s. 2.

²³ *Z kresów*, „Głos Podlasia”, 5 IV 1915, s. 3.

²⁴ J. Umiński, Polski Touring Klub a Polskie Towarzystwo Krajoznawcze [na:] http://www.khit.pttk.pl/index.php?co=tx_touring

²⁵ M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989, s. 407.

²⁶ B. Konarski, *Z żałobnej karty. Jan Ignacy Frankowski (1886–1972)*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, nr 2–3/1981, s. 67.

²⁷ J. I. Frankowski, *Wspomnienia byłego aktywisty powiatu kołobrzесьkiego*, maszynopis przechowywany w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Galla Anonima w Kołobrzegu, s. 10.

Na ziemi kołobrzeskiej Jan Ignacy Frankowski żył i pracował jeszcze ćwierć wieku (do 1972 roku) i wniósł ogromny wkład w rozwój tutejszej kultury i nauki, co przytłumiło jego działalność wcześniejszą, w tym i działalność na polu redaktorskim z lat 1912–1915, w której wykazał się swoją wielką erudycją. Dzisiaj, ponad 30 lat od śmierci tego zasłużonego bibliotekarza i muzealnika, powinno się na niego spojrzeć przez pryzmat całego jego dorobku kulturalnego, naukowego i społecznego, nie ograniczając się jedynie do lat „kołobrzeskich”.

Bibliografia

1. Frankowski J., *Wspomnienia byłego aktywisty powiatu kołobrzeskiego*, maszynopis przechowywany w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Galla Anonima w Kołobrzegu
2. „Głos Podlasia” 1912–1913, 1915
3. Drozdowski M.M., *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1986
4. Faryś J., *Koncepcje polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Warszawa 1981
5. Holzer J., Molenda J., *Polska w pierwszej wojnie światowej*, Warszawa 1973
6. Konarski B., *Z żałobnej karty. Jan Ignacy Frankowski (1886–1972)*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, nr 2–3/1981
7. Lepczyńska E., *Jan Frankowski 1886–1972. Kalendarz życia i działalności*, „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, nr 4/02
8. Papierzyńska-Turek M., *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918–1939*, Warszawa 1989

dr Dawid Kabaciński
nauczyciel, Kołobrzeg

Bożena Pilczuk



PROMOCJA CZYTELNICTWA WŚRÓD DZIECI I MŁODZIEŻY W KSIĄŻNICY POMORSKIEJ W SZCZECINIE

Gdzie nie ma książki, tam w życiu człowieka czyni się zła pustka, której niczym wypełnić nie można, tam bez jej promienia włączą się mgły i sennie opary, rodzi się oschłość i najstraszniejsza choroba duszy: NUDA. Człowiek wędnie bez dobrej książki i bez słonecznej jej iluzji, bez przejrzystej jej poezji i bez śpiewu jej serca, jak wędnie kwiat bez słońca.

Książka naucza serce dobroci i miłości, naucza świętości cierpienia i pogody bólu. Książka jest to mędrzec łagodny i pełen słodyczy; puste życie napełnia światłem, a puste serce wzruszeniem, miłości dodaje skrzydeł, a trudowi ujmuje ciężaru, w martwotę domu wprowadza życie, a życiu nadaje sens.

Kornel Makuszyński

Współczesne dzieciństwo i dorastanie określane jest najczęściej jako telewizyjne, medialne, multimedialne. Książka jest eliminowana z pola zainteresowań i przestaje być źródłem wiedzy o świecie i atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu. Staje się anachronicznym przeżytkiem.

Ogromną rolę w przygotowaniu dzieci i młodzieży do uczestnictwa w kulturze literackiej odgrywa biblioteka. Według W. Suchomlińskiego „Życie duchowe dziecka jest pełnowartościowe tylko wówczas, kiedy żyje ono w świecie bajki, zabawy, muzyki, fantazji i twórczości. Bez tego jest zasuszonym listkiem”.

W tych okolicznościach gdy zanika zainteresowanie książką i aktywne czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży, wszelkie formy jego popularyzacji nabierają szczególnego znaczenia, dlatego też głównym celem zadań realizowanych przez Książnicę Pomorską jest upowszechnianie książki i czytelnictwa poprzez działania edukacyjne, oświatowe, kulturalne, promocyjne mające na celu rozbudzenie zainteresowania książką, piśmiennictwem, zaaklimatyzowania dziecka, młodzieży w królestwie książek i rozwinięcie potrzeby przyjscia do biblioteki. Książnica Pomorska podjęła się również roli wypełnienia luki w procesie wychowawczym starając się wspierać rozwój psychiczny, moralny i emocjonalny młodego pokolenia poprzez uczestnictwo w przygotowaniu ich do pełnego, godnego i szczęśliwego przeżywania życia w przyszłości.

W związku z tym w ostatnich latach została bardzo zwiększona działalność na rzecz promocji książki i czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, a także dorosłych.

Zostały opracowane projekty i programy w ramach Promocji czytelnictwa. Strategia Projektów — programów czytelniczych oraz działań bibliotecznych nastawiona jest przede wszystkim na jak najwcześniejszy kontakt dziecka z książką i biblioteką,

na radość czytania poprzez wytwarzanie pozytywnych motywacji do czytania, książki i biblioteki oraz łączyć przedstawicieli różnych środowisk Szczecina w coraz większą zbiorowość ludzi czytających co może opromienić niejedno dzieciństwo.

Celem realizowanych zadań jest także uświadomienie ogromnego znaczenia czytania dla pełnego rozwoju człowieka oraz wychowanie kulturalnego młodego czytelnika, dla którego sięganie po książkę i czytanie będzie nie tylko rozrywką i sposobem spędzania wolnego czasu, lecz także niezmiernie ważną umiejętnością decydującą o jego potencjale twórczym i całokształcie życiowych możliwości.

Celem projektów związanych z promocją czytelnictwa jest również wyjście poza mury bibliotek, co oznacza aktywne działanie placówki w zdobywaniu czytelników ze środowisk słabo oswojonych z książką lub też żyjących poza zasięgiem kultury literackiej. W związku z tym została nawiązana współpraca z następującymi instytucjami: Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie, Schroniskiem dla Rodzin w Sytuacji Kryzysowej działającym przy Stowarzyszeniu „Feniks”, Młodzieżowym Ośrodkiem Socjoterapii nr 1 w Wielgowie, Domem Dziecka, Polskim Związkiem Głuchych, Specjalnymi Ośrodkami Szkolno-Wychowawczymi dla dzieci niepełnosprawnych fizycznie i intelektualnie, Szkołami Specjalnymi, Pogotowiem Opiekuńczym, Świełticami środowiskowymi Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii i Caritasu.

W większości dzieci z tych środowisk pochodzą z rodzin dysfunkcyjnych, borykających się z ciężką sytuacją finansową i mieszkaniową. Często w tych rodzinach występują zjawiska patologiczne. W takiej sytuacji szczególnie ważna jest promocja książki i czytelnictwa. Jednocześnie propagowanie idei codziennego czytania dzieciom wśród rodziców poprzez dawanie dobrego przykładu, może przynieść pozytywne efekty i przyczynić się do zmiany świadomości i priorytetów w życiu rodzinnym. Promocja czytelnictwa obejmuje również dzieci przedszkolne, szkolne woj. zachodniopomorskiego, społeczność lokalną dzielnicy „Turzyn” oraz społeczność dzieci z rodzin wojskowych związanych z Klubem Garnizonowym.

Organizowane spotkania czytelnicze przyjmują różnorodną formę, a spacer po literaturze odbywają się poprzez wspólne radosne czytanie, oglądanie teatralnych inscenizacji bajek, konkursy literackie, plastyczne, wystawy, warsztaty oraz lekcje biblioteczne i wycieczki po bibliotece.

Projekt promujący czytelnictwo objął również wprowadzenie nowych programów czytelniczych pt. „Witajcie w naszej bajce”, „Czytanie zblіża”, „Bajki naszego dzieciństwa”, „Literatura i sztuka”, „W krainie literatury regionalnej”, „Lekcje biblioteczne”.

1. „Witajcie w naszej bajce” — program realizowany od trzech lat, którego celem jest dotarcie do środowisk dzieci i młodzieży słabo oswojonych z książką, biblioteką i kulturą literacką. Program nastawiony jest na wprowadzenie dzieci z tych środowisk w królestwo książek i wielkiej wspólnoty ludzi czytających i chętnie odwiedzających bibliotekę.
2. „Czytanie zblіża” — program realizowany od dziewięciu lat, którego celem jest wzajemne poznanie się i integrowanie dzieci niepełnosprawnych umysłowo,

fizycznie i zdrowych podczas wspólnych imprez czytelniczych. Spotkania w ramach tego programu realizowane są w Książnicy Pomorskiej od 2001 roku. Głośne czytanie nie tylko zbliża ludzi, ale i stanowi potężną stymulację dla mózgu i pomaga dzieciom niepełnosprawnym w przezwyciężaniu wielu problemów zdrowotnych, a także umożliwia czynny udział w życiu kulturalnym.

3. „Bajki naszego dzieciństwa” — program realizowany od dwóch lat — głównym celem programu jest wspomaganie wszechstronnego rozwoju osobowości i poczucia tożsamości dziecka poprzez spotkania z aktualnie bliską mu i ulubioną bajką. „Bajki naszego dzieciństwa” czytane w różnych środowiskach mają wpływać pozytywnie na rozwój społeczny, emocjonalny, poznawczy i artystyczny dzieci, a także towarzyszyć w podróży ku dorosłości.
4. „Literatura i sztuka” — nowy program obejmuje prezentację literatury światowej w blokach tematycznych: Literatura i Teatr, Literatura i Muzyka, Literatura i Przyroda, Literatura i Malarstwo. Literatura i sztuka przenikają się wzajemnie. Dzieci i młodzież na organizowanych warsztatach literacko-plastyczno-muzycznych i teatralnych, będą miały okazję bawić się literaturą, odkrywać jej wielkie bogactwo i różnorodność oraz doznać jak wzajemnie przenikają się i inspirują: Literatura i sztuka”. „Celem programu jest kształcenie estetyczno-literackie poprzez wykorzystanie wszystkich dziedzin sztuki oraz rozszerzenie wrażliwości czytelniczej dającej możliwość wypowiedzi poprzez sztukę własnych przeżyć, myśli, marzeń.

Celem programu jest również rozbudzenie zainteresowań dzieci i młodzieży najpiękniejszą literaturą świata, która prowadzi ku światu wartości, utrwala życie, nas samych, coś co wydawało się nam na tyle piękne, że warte zachowania na zawsze.

Prezentacja innych kultur w czasie spotkań służy także budowaniu postaw otwartości, tolerancji i szacunku wśród dzieci i młodzieży, a także pozwala zmierzyć się z ogromem dorobku myśli ludzkiej i rzuca wyzwanie, aby poznać chociaż jej część.

5. „W krainie literatury regionalnej” — cykl, którego celem jest wprowadzenie dzieci i młodzieży w bogaty świat literatury i piśmiennictwa regionalnego. Podczas spotkań gościmy w bibliotece twórców regionalnych oraz ciekawe postacie naszego miasta. Poznawanie twórców regionalnych rozwija więzi uczuciowe i przynależność do regionu — małej ojczyzny.
6. „Lekcje biblioteczne”. Od wielu lat od stycznia do grudnia niemal codziennie są prowadzone w Książnicy Pomorskiej edukacyjne lekcje biblioteczne dla dzieci i młodzieży woj. zachodniopomorskiego, oprowadza się po bibliotece wycieczki. W ramach lekcji bibliotecznych realizowany jest także blok tematyczny dotyczący historii książki pt. „Na początku było słowo” połączony z prezentacją multimedialną i zajęciami plastycznymi.



Zajęcia w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej

Przez cały rok w czasie spotkań czytelniczych realizowane są wszystkie programy projektu związanego z promocją literatury i czytelnictwa w Książnicy Pomorskiej. Dzięki współpracy z wychowawcami przedszkolnymi, nauczycielami, bibliotekarzami i uczniami szczecińskich szkół, Uniwersytetem Trzeciego Wieku, studentami-wolontariuszami z Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego, harcerzami — dzieci i młodzież wielokrotnie miały okazję uczestniczyć we wspólnym czytaniu, konkursach, wystawach, lekcjach bibliotecznych, warsztatach, wycieczkach i zobaczyć przygotowane z wielkim kunsztem inscenizacje bajek przeplatane tańcem i śpiewem. Także dzięki ich pomocy cyklicznie czytano dzieciom w Schronisku dla Rodzin Bezdomnych, Polskim Związku Głuchych, w świetlicy Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii i szkole polsko-amerykańskiej. Bogaty i różnorodny program realizowany w ramach promocji czytelnictwa spotkał się z wielkim zainteresowaniem i na trwałe wpisał się do świadomości różnych środowisk Szczecina oraz woj. zachodniopomorskiego. Różnorodność imprez skierowana do odbiorców w różnym wieku spowodowała że biblioteka jest postrzegana jako miejsce przyjazne, ciekawe, w którym można miło i wartościowo spędzić czas. W roku 2008 odbyło się łącznie 263 spotkań czytelniczych, w których uczestniczyło 9 693 dzieci i młodzieży z woj. zachodniopomorskiego.

Promocja literatury i czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży realizowana jest w Książnicy Pomorskiej od wielu lat. W 2000 roku Książnica Pomorska włączyła się



również do społecznej kampanii „Cała Polska czyta dzieciom” wspierając działania Fundacji ABC XXI — „Cała Polska czyta dzieciom”. Za swoją działalność na rzecz upowszechniania literatury światowej i czytelnictwa Książnica Pomorska została uhonorowana przez Fundację ABC XXI „Cała Polska czyta dzieciom” — Wyróżnieniem specjalnym w 2004 i 2005 roku, Medalem w 2007, Nagrodą Główną -Statuetką w 2008 roku i najwyższą nagrodą, Super Statuetką w 2009 roku.

Bożena Pilczuk

Czytelnia Młodzieżowa Książnicy Pomorskiej w Szczecinie



Sylwia Komorek

„A W BIBLIOTECE SZKOLNEJ DUŻO SIĘ DZIEJE...”

Pomysł tego artykułu narodził się w czasie spotkania Zarządu Szczecińskiego Oddziału Towarzystwie Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich z przedstawicielami Zarządu Okręgu Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie w październiku 2008 roku, które miało na celu nawiązanie współpracy i wymianę doświadczeń.

Dlatego właśnie chciałabym przybliżyć czytelnikom „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” specyfikę pracy nauczycieli bibliotekarzy w bibliotekach szkolnych i cele działania TNBSP.

Nauczyciel bibliotekarz nie tylko kupuje, gromadzi, opracowuje i udostępnia zbiory. Można zaryzykować wręcz stwierdzenie, że najważniejszą jego pracą jest praca pedagogiczna z czytelnikiem — z małym „szkrabem”, który dopiero co wkracza do szkoły podstawowej, zbuntowanym gimnazjalistą czy też „prawie” dorosłym uczniem szkoły ponadgimnazjalnej. My, nauczyciele bibliotekarze bibliotek szkolnych, w naszej codziennej pracy poznajemy zainteresowania czytelnicze uczniów — staramy się je rozwijać, proponując im udział we wszelkiego rodzaju konkursach (tych szkolnych i pozaszkolnych) — wyrabiając jednocześnie przeświadczenie w młodych ludziach, że nie tylko zdobycie pierwszej nagrody jest najważniejsze — choć nie oszukujmy się, każdy marzy o tym, aby stanąć na podium! Istotny jest sam udział w czymś co jest nadobowiązkowe, wykazanie zainteresowania, napisanie pracy.

W wielu szkołach uczniowie tworzą dziś szkolne gazetki. Bardzo często nad ich pracą czuwają szkolni bibliotekarze. Na łamach szkolnej gazetki uczniowie publikują swoje pierwsze artykuły, wiersze — nie ma chyba lepszego „wejścia” w świat sztuki dziennikarskiej!

Strony internetowe są dziś prawdziwą wizytówką instytucji, firm — nie inaczej jest ze stronami prowadzonymi przez nauczycieli bibliotekarzy! To na nich umieszczane są na bieżąco aktualizowane informacje o pracy biblioteki szkolnej. Bardzo ważną częścią takich stron są galerie zdjęć — miło jest się pochwalić zdjęciami z imprez bibliotecznych, różnych akcji robionych w bibliotece, czy choćby pięknego jej wystroju. A jeżeli chodzi o wystrój biblioteki, to jest to również bardzo ważna sprawa w naszej codziennej pracy. Wyobraźmy sobie „bezbarwną” bibliotekę szkolną — bez plakatów, wystawek czy innych dekoracji...

Nauczyciele pracujący w szkole rozumieją jak istotna jest współpraca ze środowiskiem lokalnym — także szkolni bibliotekarze nawiązują taką współpracę np. ze świetlicami środowiskowymi, Fundacją ABC XXI — Cała Polska czyta dzieciom, czy też innymi, większymi bibliotekami. Korzyści z takiej współpracy odczuwają zarówno ci, którzy w niej uczestniczą, jak i młodzi czytelnicy, którzy czują, że istnieją ludzie, którym zależy na kulturalnej edukacji młodego pokolenia.

Najważniejsze w naszej codziennej pracy — w czasach wszechobecności Internetu — to być otwartym na młodego czytelnika, zachęcać go do czytania, sprawić aby poczuł, że nauczyciel bibliotekarz to przyjazny mu dorosły, a biblioteka szkolna to przyjazne mu miejsce. Takie miejsce, które można odwiedzać nie tylko przy okazji wypożyczenia książki, ale również obejrzenia wystawy, wzięcia udziału w konkursie czy bibliotecznej imprezie.

W dalszej części tego artykułu chciałabym przybliżyć czytelnikom „BZP” organizację, która integruje środowisko polskich nauczycieli bibliotekarzy. Mówię tu o Towarzystwie Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. Otóż TNBSP jest samodzielną organizacją społeczną, skupiającą nauczycieli bibliotekarzy. Powstało ono w 1992 roku. Rok później zostało włączone do International Association of School Librarian Schip (IASL) — Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Szkolnych.

Na dzień dzisiejszy aktywnie działa dwadzieścia oddziałów naszej organizacji w różnych miastach (m. in. w Bydgoszczy, Katowicach, Warszawie czy Krakowie), a jednym z jej oddziałów jest oddział szczeciński, który powstał w 2001 roku. Powstał aby przede wszystkim zintegrować środowisko nauczycieli bibliotekarzy Szczecina i woj. zachodniopomorskiego, inicjować działania na rzecz rozwoju czytelnictwa dzieci i młodzieży oraz współpracować ze środowiskiem lokalnym w kierunku rozwoju bibliotek szkolnych.

I tak oto od 2001 roku szczecińscy nauczyciele bibliotekarze spotykają się dwa razy w roku szkolnym na spotkaniach — konferencjach organizowanych przez zarząd oddziału, w czasie których proponujemy odpowiednie do naszych potrzeb tematy doskonalień — np. dotyczące mowy ciała w pracy nauczyciela bibliotekarza, przeprowadzenia skontrum za pomocą programu komputerowego czy też katalogowania dokumentów elektronicznych. Formy doskonalące prowadzone są zawsze przez specjalistów z danej dziedziny. Są one odpowiedzią na nasze zawodowe potrzeby. Nieodłączną częścią tych spotkań jest zapoznanie członków TNBSP z informacjami bieżącymi, a także wymiana doświadczeń na temat awansu zawodowego nauczycieli.

Sylwia Komorek

Sekretarz Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich oddział szczeciński
nauczyciel bibliotekarz

Zespół Szkół Sportowych im. Sportowców Ziemi Szczecińskiej w Szczecinie

Edward Rymar

BIBLIOTEKA OSTENÓW — BISMARCKÓW W PŁOTACH
CZ. III. STARE I NOWE TROPY ROZPROSZENIA ZBIORÓW

W toku sporządzania wcześniejszych tekstów o sławetnej bibliotece w Płotach w 2005 roku nie wykluczałem poszukiwania i możliwości dotarcia do dalszych śladów po rozproszonych od 1945 roku zbiorach biblioteki Ostenów-Bismarcków z Płot¹. Wtedy nie zdołałem dotrzeć do tekstu dyrektora w Instytucie Herdera w Marburgu, dra Horsta von Chmielewskiego z 1997 roku o losach płoteckiej biblioteki, gdzie również natrafiamy na wzmiankę o dzisiejszych zbiorach płoteckich w Łodzi². Dzięki uprzejmości autora otrzymałem ów tekst na początku lata 2006. Warto w skróceniu przenieść na pomorski grunt treść tej rozprawy stanowiącej kolejny ciekawy przyczynek do poznawania zbiorów płoteckich.

Autor pisze wpieryw o wrażeniach Johanna Bernoulli, członka Królewskiej Akademii Naukowej z Berlina z wizyty u twórcy biblioteki: Friedricha Wilhelma von Ostena w 1777 roku, a więc wkrótce po organizacji biblioteki. Bernoulli przeznaczył aż cały rozdział opisowi biblioteki. Jego zdaniem, a korzystał z już zaprowadzonego katalogu, który potem przez około 200 lat kontynuowano, było już 300 pozycji, w tym stare druki, rękopisy, mapy (wśród nich najstarsze sprzed kilkuset lat, z mapą Pomorza E. Lubinusa na czele), plany miast zwłaszcza sporządzane w okresie wojen, w tym aż 40 Szczecina, wreszcie monety³. Dyrektor Chmielewski zapoznał się z tym opisem za pośrednictwem prowadzonego od XVIII wieku katalogu biblioteki, zdeponowanego w Marburgu w 1997 roku przez dra Ferdynanda v. Bismarck-Ostena, syna hrabiego Ottona, ostatniego włodarza zbiorów w Płotach do 1945 roku⁴.

Tamże Chmielewski pisze również nieco o powojennych losach biblioteki. Według ówczesnej wiedzy ofiarodawcy katalogu, część zbiorów została zniszczona,

¹ E. Rymar, *Biblioteka Ostenów w Płotach (1)*, Bibliotekarz Zachodniopomorski 2004, nr 1, s. 36, *Biblioteka Ostenów-Bismarcków w Płotach*, tamże 2005, nr 4, s. 41–52. Dodam, że w poszukiwaniu informacji o dawnych zbiorach płoteckich przed 1945 należy zajrzeć do Josefa Deutscha, *Ein Bemerkenswerter Sammelband aus der Schloßbibliothek Plathe*, w: Zentralblatt f. Bibliothekswesen 49, 1932, s. 575–579, Karla von Bismarck-Ostena: „Friedrich Wilhelm von der Osten 1721–1786”. In: „Pommersche Lebensbilder”. Bd. 4, 1996, 15, Köln-Graz 1966, S. 143–152, również do starszego druku tegoż: *Die Bücherei zu Schloß Plathe*, „Heimatkalender f. Den Kreis Regenwalde” 1932, s. 29–33.

² „...richtlich unde rein begrepen“. *Schicksale einer pommerschen Schlossbibliothek*, „Der Gemeinsame Weg” 1997, Bd 85, s. 11–12.

³ Bernoulli, Johann: *Reisen durch Brandenburg, Pommern, Preussen, Curland, Russland und Pohlen, in den Jahren 1777 und 1778*. Bd. 2, Leipzig 1779–1780, s. 175–187.

⁴ Instytut Herdera w Marburgu sygnatura: Systematik: 13.03.Orte [13.03_vo.01127.11.06]

część trafiła do Biblioteki Narodowej w Warszawie część do biblioteki uniwersytetu w Łodzi (BUŁ), a w posiadaniu rodziny Bismarcków już tylko 50 ksiąg, jak dzieje Pomorza Johanna Micraeliusa z XVII wieku (*Sechs Bücher...*) czy *Corpus doctrinae Christianae, darin de ware Christlike Lere, nha ynolde Gödtliker, Prophetischen unde Apostolischen Schriften richtig und rein begrepen ys: Welcker schal up unser Van Gades gnaden Barnimus des Olderen... Hertogen tho Stettin, Pamern, der Cassuben und Wenden... Vörordening yn alle Pamer-sche Kercken,... tho nütte der Parheren unde Kerckendener gekofft, vorwaret unde demsülvigen gemet geleret werden*. Zdaniem autora, z 28 szczególnie cennych inkunabułów i starodruków, dotąd 18 potwierdzono w BUŁ. W jednym przypadku wykradzony tam druk Marcina Lutra kupił na pchlim targu sam Ferdynand von Bismarck! Katalog pło-tecki wykorzystywany jest w pracach bibliograficznych marburskiego instytutu nad starymi zbiorami, w tym nad Pomeranikami. W toku prac niemieckich nad zasobami bibliotek zaplanowano wprowadzenie łódzkiego zbioru do kolejnego tomu *Handbuchs der historischen Buchbestände*. Niestety biblioteka łódzka nie podjęła wtedy w tym zakresie współpracy.

Po opublikowaniu wspomnianego wyżej tekstu na łamach Bibliotekarza Zachodniopomorskiego pozyskałem inne także informacje. Nieco światła na stosunki polsko-rosyjskie w Płotach w 1945 roku rzucają raporty sporządzone między 23 marca a 3 maja przez burmistrza Antoniego Szredera, które jednak nie zawierają żadnej wzmianki o zamku⁵.

W Bibliotece Narodowej obok zbiorów dawnej biblioteki gimnazjum w Szczecinie, Stargardzie, biblioteki miejskiej w Szczecinie w liczbie ok. 1800 jednostek, w tym 44 inkunabułów i ok. 300 druków z XVI wieku, są też szczątkowe fragmenty biblioteki w Płotach⁶.



Exlibris biblioteki Ostenów z rosyjskiej aukcji antykwarycznej, (kopia otrzymana od p. Dariusza Bienka z Gryfic) — zob. teczka Ostenów

⁵ Za archiwum w Płotach przedruk przez Józefa Plucińskiego, kierownika archiwum z lat 1965–1973 zob. *Źródła do początków polskiej władzy ludowej (Raporty burmistrza w Płotach)* w „Przegląd Zachodnio-pomorski” 1970, nr 3.

⁶ Informacja internetowa na stronie www.bn.org.pl



Eklibris z książki płoceckiej Petera Marteau wydanej w Kolonii w 1763 roku wystawionej na aukcji przez Atticus Antykwariat Humanistyczny w Warszawie w cenie wywoławczej 1700 zł w 2006 roku

Wkrótce po ukazaniu się mego tekstu z 2005 roku, Dariusz Bienek z Gryfic, wcześniej 17 lat mieszkający w Płotach gdzie był członkiem Płotowskiego Towarzystwa Kultury i interesował się losami płoceckiego księgozbioru, nadesłał mi wypatrzony tekst internetowy z Syberyjskiej Biblioteki Akademickiej, syberyjskiego oddziału Rosyjskiej Akademii Nauk z Nowosybirska, o zachowanych tam muzealnych książkowych zbiorach ponemieckich według stanu z 2001 roku, wśród których, jako przykład, przytoczono karty katalogowe z eklibrisem biblioteki w Płotach z 1749 roku, z nr inw. 636–1–67: *Memoires du regne de Pierre le Grand, empereur de Russie, Pere de la Patrie etc. En IY. Volumes. 2 ed. Augmentes. T. 2. — Amsterdam, Chez les Wetsteins and Smith.—1729 s. 728⁷*. Najwyraźniej pozycję „wyszabrowano” do ZSRR po 1945 ze względu na osobę imperatora Rosji: Piotra Wielkiego.

Przesłał też wydruk dwóch eklibrisów z książ płoceckich (zob. obok) sprzedawanych na aukcjach internetowych rosyjskich, które według jego kolegi przeprowadzającego rozmowy na ten temat, były celowo usuwane z książ i sprzedawane oddzielnie. Zdaniem p. Bieńka eklibrisy były sprzedawane w 2005 roku, a w 2004 roku także na aukcjach internetowych holenderskich.

W „Gazecie Lokalnej” wydawanej w Płotach, nr 13/15 z grudnia 1993 roku i 3 (30) z marca 1995 roku pojawiły się wzmianki wskazujące na posiadanie przez mieszkańców miasta przedmiotów z nowego zamku — bo ktoś udostępnił redakcji pieczęć o treści *Hochamtlich V: Osten Schloss Gerichts Siegel zu Plate*, ktoś inny wypożyczał trzy obrazy zapewniając, że wisały w Nowym Zamku. Dariusz Bienek słyszał też o osobach w Płotach posiadających książki z biblioteki Bismarcków. Część książek została jednak spalona, jak twierdzi Józef Mazurek ur. roku w 1917, przebywający do 1943 w Bądkowie, od września 1945 w Płotach.

⁷ <http://www.spsl.nsc.ru/win/ork-sprv.html> strona 7, z dokładnym opisem eklibrisu na s. 11.

Napisałem w 2005 także: „Warto byłoby dotrzeć do pewnej magistrantki z Piły, która przed 25–30 laty pisała o pomorskich zbiorach sztuki, nawiązała wtedy kontakty z Fryderykiem von Bismarck, była u niego, przywiozła wiele fotosów, inwentarze zasobów”. Okazuje się, że wspomniany Bieniek posiada kopię tej pracy sporządzoną z kopii znajdującej się ongiś w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. W. Witosa w Płotach. Jest to praca p.t. „Rezydencja rodziny Bismarck-Osten w Płotach” Urszuli Zofii Maciejewskiej napisana w 1984 w Państwowej Wyższej Szkole Nauk Plastycznych — Wydział Wychowania Plastycznego — Studium Zaoczne w Poznaniu pod kierunkiem dra Jana Skuratowicza. Niestety, nie znajdujemy tam nowych interesujących nas faktów. Autorka stwierdziła zaledwie, że część książek znajduje się w archiwum w Koblencji nad Renem i w Uniwersytecie Łódzkim⁸.

Edward Rymar

historyk, mediewista, wieloletni dyrektor biblioteki publicznej w Pyrzycach,
znawca dziejów dawnej Marchii

⁸ Tą drogą dziękuję p. Dariuszowi Bieńkowi za udzielone listowne w 2006 roku informacje.

Stanisław Heropolitański

ETYCZNY ZAWÓD

Lobbing — bibliotekarze muszą wywierać nacisk na polityków i inne grupy, by stworzono im odpowiednie środowisko dla dostarczania informacji i aby mogli uczestniczyć w rozwoju technologii informacyjnych.

(Z kodeksu etyki zawodowej bibliotekarzy Botswany).

Pod tytułem „Kodeksy etyki bibliotekarskiej na świecie” ukazała się antologia narodowych kodeksów etycznych. Publikacja ma charakter pionierski nie tylko w Polsce. Zespół redakcyjny przez dwa lata najpierw wyszukiwał, później zbierał i tłumaczył istniejące w różnych państwach regulacje i unormowania dotyczące zawodu bibliotekarza i pracownika informacji. Członkowie zespołu (Zdzisław Gębołyś i Jacek Tomaszczyk) zgromadzili 66 dokumentów o zasięgu ogólnonarodowym, gdyż takie kryterium publikacji przyjęto. Noszą one różne nazwy. Są to wspomniane już, i najczęściej występujące, kodeksy, ale także: deklaracje postępowania zawodowego, regulaminy, wskazówki etyczne, zasady etyczne. Ich adresaci też są różni. Raz są to stowarzyszenia bibliotek, stowarzyszenia bibliotekarzy innym razem bibliotekarze i bibliotekarki (Szwajcaria) często z przymiotnikiem określającym ich narodowość, aż po pracowników i specjalistów informacji oraz archiwistów i muzeologów. W większości przypadków są to jednak bibliotekarze oraz specjaliści do spraw informacji.

We „Wprowadzeniu” do antologii znajdziemy również omówienie innych formalnych cech kodeksów takie jak: geografia i rok powstania, ich zasięg oddziaływania, autorstwo, wielkość, struktura, wartości etyczne i aspekty prawne. Tak duża, choć zrozumiała różnorodność zapowiada trudności z usystematyzowaniem tych cech kodeksów, które określają postępowanie bibliotekarza jako etyczne. Autorzy, dokonując analizy treści, nie próbują generalizować, wyodrębnić jeden uniwersalny model czy kanon etyczny pracy bibliotekarskiej, bo jest to oczywiście niemożliwe. W zamian udostępniają czytelnikowi teksty zebranych kodeksów do indywidualnych porównań, analiz i refleksji.

Są jednak cechy wspólne wspomnianych dokumentów, jak chociażby określenie podstawowych płaszczyzn odniesień, jakimi w każdej bibliotece jest stosunek do użytkowników oraz do informacji i dokumentów. Nie brak uregulowań odnoszących się do wzajemnych relacji w środowisku, wskazując jako godne polecenia takie cechy jak unikanie wzajemnej dyskryminacji, udzielanie wsparcia i wzajemnej pomocy, podejmowanie współpracy, lojalność wobec kolegów i koleżanek, potrzebę solidarności i wzajemnego poszanowania, unikanie nieuczciwej konkurencji, powstrzymywanie się



od fałszywego oskarżenia. Wśród złych praktyk wymienia się np. wydawanie opinii złośliwych lub krzywdzących na temat kolegów, z odniesieniem do aspektów osobistych, ideologicznych lub o innym charakterze (Chile, str. 70)

Z kubańskiego kodeksu dowiadujemy się, że „krytyka pracy zawodowej kolegów powinna odbywać się w duchu konstruktywnym i podniosłym bez innego celu niż ustalenie niezbędnych pomysłów zapewniających postęp zawodu” (str. 94)

Bibliotekarz jest też „solidarny ze środowiskiem zawodowym i wykazuje szacunek dla kolegów bibliotekarzy oraz wszystkich pracowników bibliotek, ma uznanie dla ich wiedzy fachowej i cech charakteru” (Węgry, str. 259)

Jeszcze dalej idzie kodeks Salwadoru, który zaleca „okazywanie solidarności członkom zawodu, a w przypadkach ekstremalnych nawet wspieranie ich materialnie w duchu altruizmu” (str. 115)

Skoro o materialnym aspekcie pracy bibliotekarzy mowa, to trzeba zauważyć, że niewiele kodeksów porusza ten temat. Czyżby był to temat nieetyczny?

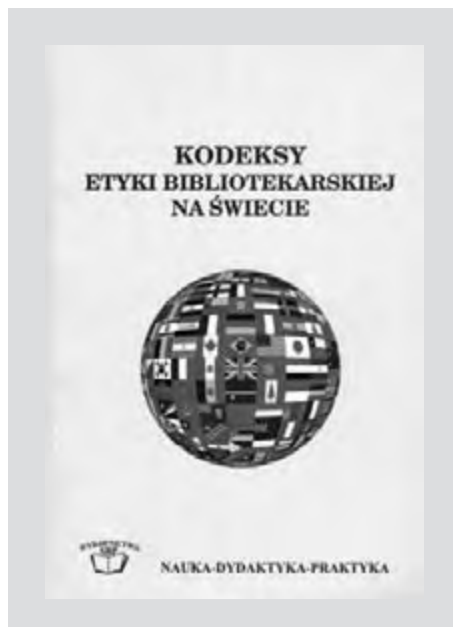
W kodeksie bibliotekarzy z Puerto Rico zapisano, że „Prawem pracownika informacji jest:

- a) domagać się do uznania go za profesjonalistę,
- b) domagać się sprawiedliwego wynagrodzenia i traktowania (str. 111),

zaś w nieodległej Wenezueli „Bibliotekarz lub archiwista, powinien starać się ustalić i utrzymać stosowne wynagrodzenie i korzystne warunki pracy”.

„Bibliotekarz powinien domagać się sprawiedliwego wynagrodzenia za swoją pracę, proporcjonalnego do odpowiedzialności i nie niższego niż stawka wyznaczona przez kompetentne jednostki” — zapisano z kolei w kodeksie bibliotekarzy z Argentyny (str. 60).

Wyszukanie kodeksów poszczególnych państw ułatwia ich alfabetyczny układ podporządkowany podziałowi geograficznemu — na kontynenty. Nie brakuje tu nawet Australii z Oceanią i australijskiej Deklaracji Postępowania Zawodowego oraz kodeksu bibliotekarzy z Nowej Zelandii z intrygującym pojęciem bibliotekarza konsultanta.



W książce znajdziemy szereg interesujących, a wręcz zaskakujących informacji, jak chociażby ta, że miejscem, gdzie narodziła się etyka bibliotekarska są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej (początki XX w.), nie zaś jedno z państw Europy, gdzie tradycje piśmiennicze i czytelnictwo mają zdecydowanie dłuższą tradycję.

Autorzy publikacji kierują ją do przede wszystkim do bibliotekarzy, ale również do bibliotekoznawców i wszystkich innych pracowników książki interesujących się etyką biblioteczną. Dodałbym też — ciekawych świata. Tym razem świata bibliotek.

„Kodeksy etyki bibliotekarskiej na świecie”.

Książkę pod redakcją Zdzisława Gębołysia i Jacka Tomszczyka wydało Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich we współpracy z Instytutem Informacji Naukowej i Studiów Bibliograficznych Uniwersytetu Warszawskiego w serii NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA, Warszawa 2008.

ISBN 978-83-61464-01-3

Stanisław Heropolitański
Książnica Pomorska

Renata Łowiecka

JAK BAWIĆ SIĘ TO TYLKO Z BIBLIOTEKĄ!

Biblioteka Publiczna Gminy Biesiekierz już od lat stawia nie tylko na czytelników dorosłych, ale również na młodego czytelnika, oferując mu szeroki wachlarz zajęć rozwijających jego wiedzę, zainteresowania oraz umiejętność bezpiecznego i aktywnego spędzania wolnego czasu. Od marca tego roku biblioteka dysponuje nową siedzibą, która dzięki większej liczbie sal umożliwia bardziej komfortowe przeprowadzanie zajęć organizowanych jednocześnie zarówno dla dzieci, jak i dla młodzieży szkolnej.

Tegoroczne zajęcia wakacyjne przebiegały pod dwoma hasłami: „Hej małaolaty palenie i picie skraca wasze życie” oraz „Czerp wakacyjną radość”. Podczas ich realizacji spotykaliśmy się z dziećmi w godz. 10.00–15.00 począwszy od 22 czerwca, aż do 31 sierpnia. Były to zajęcia skierowane do czytelników w wieku od 5 do 13 lat, średnia frekwencja dzienna wyniosła 26 osób.

Różnorodność form pracy z czytelnikiem dziecięcym, wszelkie atrakcje, konkursy z nagrodami, doświadczenia oraz wycieczki możliwe były dzięki inwencji dyrektora placówki, jej pracowników oraz wykorzystaniu środków pieniężnych Biblioteki Publicznej Gminy Biesiekierz i dofinansowaniu z Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Biesiekierzu.

W programie zajęć nie zabrakło licznych prac plastycznych z użyciem różnorodnych materiałów zarówno syntetycznych jak i naturalnych, przeróżnych gier i zabaw, konkursów i kalamburów, zajęć tematycznych z książką, ciekawych doświadczeń chemicznych, seansów filmowych, wycieczek pieszych po okolicy oraz dalszych wycieczek autokarowych, a także spotkań z policjantem i pielęgniarką.

10 lipca odbyliśmy wycieczkę do Wioski Indiańskiej — Dzikie Zachód w Zieleniewie koło Kołobrzegu, natomiast 17 lipca, nasi mali uczestnicy mogli wybrać się z nami na wyprawę, tym razem do Sierakowa Sławieńskiego do „Wioski Hobbitów”. 31 lipca gościliśmy w Paprotach — „Wiosce Labiryntów”, a 7 sierpnia odbyliśmy spacer po mieleńskiej plaży w celu poszukiwania morskich skarbów. W trakcie tej wyprawy odwiedziliśmy również zaprzyjaźnioną Bibliotekę Publiczną Gminy Mielno oraz Bibliotekę Publiczną Gminy Będzino. Natomiast wieczorem — tego samego dnia — zebraliśmy się ponownie w bibliotece w celu spędzenia w niej nocy pod hasłem: „Czy w bibliotece straszy?”. Spotkanie to trwało od godz. 20.00 do 1.00, wzięło w nim udział 27 uczestników, którzy przyszli z własnymi poduszkami oraz kocami. Program zajęć obejmował wspólną zabawę na terenie zielonym, malowanie twarzy, przebieganie się, czytanie wybranych opowieści, rzucanie cieni na ścianę, snucie własnych opowieści, słodki posiłek oraz projekcję filmu pt. „Noc w muzeum”.

W trakcie trwania spotkań z najmłodszym czytelnikiem młodzież mogła skorzystać z pracowni internetowej. Ta forma zajęć odbywała się pod hasłem: „Bądź ostrożny”. Użytkownicy Internetu zapoznani zostali z zagrożeniami czyhającymi na nich w sieci, sposobami reagowania i środkami ostrożności. Do ich dyspozycji oddanych było 7 stanowisk.

Oficjalne zakończenie wakacji w bibliotece miało miejsce 21 sierpnia. Pod koniec zajęć dzieci wzięły udział w oficjalnym rozdaniu nagród dla osób biorących udział w konkursie plastycznym „Bezpieczne wakacje”. Nie zabrakło słodkiego poczęstunku. Po zabawach tanecznych i ruchowych nadszedł czas na podsumowanie naszych wspólnie spędzonych wakacji i podziękowanie za udział i pełne zaangażowanie.

Mamy nadzieję, że nasza oferta stanowiła dla dzieci i młodzieży dużą atrakcję i przyczyniła się do owocnego i ciekawego sposobu spędzenia wolnego, wakacyjnego czasu, rozbudziła ich zainteresowania oraz poszerzyła znajomość literatury dziecięcej. Dzięki tym zajęciom dzieci bezpiecznie spędzały swój wolny czas. Liczne pogadanki o tematyce czasami bardzo trudnej, takiej jak alkohol, narkotyki i przemoc pozwoliły nam na przybliżenie uczestnikom tych ważnych zagadnień. Pokazały, jak unikać zagrożeń i w jaki sposób znaleźć pomoc.

Natomiast przez cały rok zapraszamy serdecznie dzieci i młodzież na piątkowe zajęcia w godz. 15.30–17.00, służymy także pomocą przy odrabianiu prac domowych oraz przygotowywaniu się do zajęć szkolnych.

Renata Łowiecka
Biblioteka Publiczna Gminy Biesiekierz

Katarzyna Czarkowska

NOC DUCHÓW I STRRRACHÓW

Gdzie? W bibliotece oczywiście! Dlaczego oczywiście? Ponieważ coraz częściej, my bibliotekarze, wychodzimy poza utarte standardy i odwieczne stereotypy.

Noc, o której opowiem była ważnym wydarzeniem w życiu małych czytelników i „wyrośniętych” bibliotekarek z Koszalińskiej Biblioteki Publicznej.

Co roku w akcji „Bezpieczne Wakacje” uczestniczą filie naszej biblioteki, które gromadzą księgozbiór dziecięcy, gwarantując dzieciom dobrą zabawę i opiekę latem.

W tym roku postanowiłyśmy, że ukoronowaniem i nagrodą dla najbardziej aktywnych uczestników akcji z filii nr 9 i 15 będzie noc spędzona w naszej bibliotece, czyli filii nr 9 która ma do swojej dyspozycji piękny ogród, dużo drzew, małe boisko, wszystko otoczone i oddzielone od osiedla wysokim i gęstym żywopłotem. Na tę jedną noc ogród miał się zmienić w obozowisko pełne strzyg, wampirów, czarownic i postaci z horrorów, ponieważ miała to być noc pod hasłem: „Duchy, Zjawy i Upiory, Diabły, Strzygi, inne Zmory...”

Ale zanim impreza doszła do skutku należało opracować scenariusz, przygotować (razem z dziećmi) dekoracje, uzgodnić kto przynosi namiot, a kto grill, zebrać zgody rodziców i... można było zacząć!

W piątek 30 lipca o godzinie osiemnastej stały się na miejscu wszystkie dzieci wyposażone i zaopatrzone przez rodziców w karimaty, śpiwory, koce, dresy, prowiant oraz, co było oczywiście najważniejsze, w przebrania. Można stwierdzić, że inwencji ani dzieciom ani rodzicom nie brakowało, a dopełnieniem „strasznej” całości był, wykonywany przez bibliotekarki makijaż. Do dwudziestej „Upiorna Wioska” była gotowa: dzieci — przebrane, czarne balony — nadmuchane, strrrasne dekoracje — umieszczone w „Sali Muminków”, która w tę jedną noc wiała grozą, kielbaski — pieczone przez naszych starszych czytelników, którzy zgłosili się do pomocy a bibliotekarki — przeobraziły się w... monstra.

Trzeba mieć krzepę na całą noc zabawy, więc najpierw zjedliśmy kolację, wymienialiśmy uprzejmości przy stołach, gdzie frakcja pięknych wampirzyc spoglądała na chłopaków-zombiaków, czarownice próbowały rzucać uroki na pętające się potworki... Całość robiła upiorne wrażenie, biorąc oprócz przebrań pod uwagę ilość zjedanego do kielbasek ketchupu.

Po kolacji wspólnie ustaliliśmy „Diabelski Kodeks” — zasady na tę jedną noc, z zastrzeżeniem jej wyjątkowości, wybraliśmy najstraszniej czyli najlepiej przebrane dzieci i rozpoczęła się zabawa na 26 fajerek, bo tylu małych uczestników liczyła impreza. Powoli zapadał zmrok, furtki w ogrodzie były zamknięte, światło do ogrodu padało

z okien biblioteki a dzieci szalały. Po zabawach integracyjnych, m. in. „Potwornie rozłtargnionym wampirku”, zaproponowałyśmy dzieciom zabawy z chustą animacyjną: „Sztorm”, „Potwór z Loch Ness”, „Stań na kolorze”, „Tarcza strzelecka”. Potem dzieciaki łowiły zębami jabłka z wielkich misek napełnionych (oczywiście ciepłą) wodą. Kiedy zrobiło się całkiem ciemno, a księżyc wzeszedł tylko na chwilę i szybko zniknął za horyzontem, odwagi naszym potwornym osobnikom zaczęło brakować i zabawa przeniosła się do pomieszczeń biblioteki. W „Sali Muminków” było ciepło, jasno i bezpiecznie i tu właśnie trwały tańce, konkursy, zabawy z gazetami: „Monster dance” i „Bitwa złych mocy”, zabawy z balonami np. „Dance macabre exclusive”, drużynowe: „Przejdźcie przez mroczne bagno”, „Makabryczne wyścigi”, „Celne oko Draculi” i „Spragniony wampir”. O 1: 00, z grupką „twardzieli”, trzymając się za ręce i dzierżąc w trzęsących się nieco dłoniach latarki, tropiliśmy duchy ukryte w ogrodowych krzewach. Dzieciom, które chciały odpocząć w namiotach, towarzyszyła jedna z nas. Snuliśmy długie opowieści, przypominaliśmy sobie straszne książki, graliśmy w diabelskie kalambury. Około godziny trzeciej udało się całe towarzystwo ułożyć do snu w namiotach lub na materacach w naszych wypożyczalniach, i zarządzam że „udało się” jest tu słowem jak najbardziej na miejscu. Maluchy bowiem, choć bardzo zmęczone, miały nadzieję, że jeszcze coś się wydarzy — jeszcze jedna zabawa, jeszcze jeden konkurs... Rankiem, po śniadaniu dzieci bardzo, bardzo niechętnie rozpoczęły zwiżanie obozowiska.

Na tym mogłabym zakończyć, ale chciałam się podzielić swoimi odczuciami i refleksjami na temat tej imprezy, która wymagała szczegółowych przygotowań, dopracowanego planu i sporego wysiłku. Dzieci na tę noc pozbawione gier komputerowych i telewizorów bawiły się świetnie, były radosne, zainteresowane wszystkim co się działo, chętne do współpracy. Biblioteka nocą była dla nich zupełnie innym, nowym i ciekawym miejscem. Ciemne zakamarki między regałami, książki, które można czytać leżąc na materacu w wypożyczalni, przebierając i wybierając je prosto z półek, gry planszowe rozgrywane w środku nocy w półmroku czytelnicy. To wszystko sprawiło, że dzieci poczuły się w naszej bibliotece bardziej u siebie, poczuły się wyróżnione a my miałyśmy okazję nawiązać z nimi zupełnie inne relacje niż na co dzień. Być może zwykła do tej pory biblioteka zyskała dla nich nieco inny wymiar?

I chociaż to nie my wymyśliłyśmy formułę nocy w bibliotece, pomysł jest wart powielania. Każda biblioteka ma swoją specyfikę, coś szczególnego ją charakteryzuje i trzeba tylko umiejętnie te atuty wykorzystać. Wszystkie gry i zabawy, to gry powszechnie znane, ale dostosowane do tematu przewodniego zaskakiwały nowością. Polecam gorąco, gwarantując zmęczenie, piasek pod powiekami, zdarte gardło i OGROMNĄ SATYSFAKCJĘ, o czym przekonały się Ola Panek, Justyna Reglińska, Beata Jasińska i pisząca te słowa Katarzyna Czarkowska.



Odpoczynek po nocy w „strasznej” bibliotece

Scenariusz imprezy wraz z dokładnym opisem zabaw znajduje się na stronie internetowej Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej: www.biblioteka.koszalin.pl/filia9

Katarzyna Czarkowska
Koszalińska Biblioteka Publiczna Filia nr 9



Bożena Pilczuk

„PODRÓŻE MAŁE I DUŻE PO BAJKOWEJ LITERATURZE — TYDZIEŃ PEŁEN BAJEK...”

„Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom” — wielkie święto czytania organizowane co roku na przełomie maja/czerwca przez Fundację ABCXXI — „Cała Polska czyta dzieciom”, które mobilizuje do szczególnie intensywnych działań wiele instytucji kultury, w tym biblioteki. Książnica Pomorska uczestniczy w OTCD od 2002 roku. Biblioteka łącząc się z całą Polską przygotowuje imprezy czytelnicze dla dzieci i młodzieży województwa zachodniopomorskiego. W tym właśnie Tygodniu dzieci mają okazję podróżować po literaturze, uczestniczyć w spotkaniach autorskich z ciekawymi ludźmi oraz zaprezentować przygotowane z wielkim kunsztem inscenizacje bajek przeplatanych tańcem, piosenką, a także wziąć udział w przygotowanych konkursach literackich i plastycznych.

W Książnicy Pomorskiej z okazji VII OTCD zorganizowano kilkanaście imprez z książką w roli głównej dla dzieci i młodzieży z różnych środowisk Szczecina. Inauguracja OTCD odbyła się w Schronisku dla Rodzin w Sytuacji Kryzysowej, tradycyjnie wierszem J. Tuwima „Lokomotywa”. Wyczarowany pociąg zabrał wszystkich na spotkanie pt. „Witajcie w naszej bajce” do krainy Bajkolandii. W tej krainie mieszkała „dobra wróżka”. Był piękny słoneczny dzień, więc dzieci otoczone rodzicami skupiły się na trawie przy wróżce i bardzo zainteresowane słuchały jak Pani wróżka czytając przenosi ich do zaczarowanego królestwa bajek. Pobyt w Bajkolandii przeplatany był zabawami integracyjnymi, konkursami literackimi, tańcami, wspólnym śpiewem przy dźwiękach gitary w towarzystwie dzielnych harcerzy-wolontariuszy, którzy również z nami podróżowali. Dzień ten był pełen niespodzianek. Wróżka zaprosiła wszystkich podróżnych na pyszne pączki, które upiekł jej osobisty kucharz oraz inne słodkości. Nie zabrakło też upominków dla dzieci biorących udział w konkursach. Kiedy wydawało się, że to koniec podróży niespodziewany hałas oznajmił wszystkim, że do krainy Bajkolandii przybyli goście motocykliści ze swoimi wspaniałymi motorami. Cykliści urozmaicili nasze wspólne podróżowanie zabierając na przejażdżkę motorem zachwycone dzieci. Rodzice wraz z dziećmi przez cały Tydzień Czytania odwiedzali Książnicę uczestnicząc we wszystkich imprezach. W podziękowaniu przysłanym do Książnicy Pomorskiej po zakończonym Tygodniu Czytania napisano między innymi



takie słowa: „Impreza „Witajcie w naszej bajce” stała się dla rodzin ze Schroniska nie tylko okazją do uczczenia Dnia Dziecka, ale także promocją czytania dzieciom książek i angażowania ich w kulturę. Podopiecznymi naszego Schroniska są rodziny, które borykają się z problemami finansowymi, mieszkaniowymi i życiowymi. Celem Stowarzyszenia „Feniks” jest nie tylko pomoc w rozwiązywaniu tych problemów, ale także udzielenie takiego wsparcia, aby rodziny mogły samodzielnie funkcjonować w społeczeństwie. Dlatego też tak ważne jest umożliwienie dostępu do kultury. Przedstawienia, na które są zapraszane dzieci mieszkające w Schronisku, czytanie bajek, są często jedyną formą kultury, z którą spotykają się nasze dzieci”.

Następnego dnia Tygodnia Czytania udaliśmy się do Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii nr 1 w Wielgowie gdzie witała nas na leśnej polanie „Bajkowa kraina zamków i rycerzy” Dzieci wcześniej już musiały się zapoznać z kulturą rycerską. Pod tym kątem zostały przygotowane konkursy literackie i plastyczne. Każda grupa rycerzy miała także za zadanie wykonać Herb, który był znakiem szczególnym dla ich drużyny. Duże emocje wzbudziła wizyta średniowiecznych Rycerzy, którzy przedstawili widowisko historyczne i opowiadali o rycerstwie. Spotkanie wypełniła prezentacja rycerskich zbroi, które wykonały poszczególne drużyny. Nie zabrakło także prezentacji książek o tematyce rycerskiej i turnieju rycerskiego, który bardzo wyczerpał dzielnych rycerzy. Po takich przeżyciach trzeba było się posilić. Wspólna biesiada i śpiew przy ognisku oraz rozdanie upominków, dyplomów zakończyło pobyt w bajkowej krainie zamków i rycerzy.

We wtorek aula Książnicy wypełniła się radosnym dziecięcym gwarem. I nie ma co się dziwić, bo oto przyszedł „Czas na bajkę”. Na scenie dzieci z Pogotowia Opiekuńczego wraz ze swoją wychowawczynią prezentowały bajkę, która uzmysłowiła nam jak należy szanować nasz wspólny dom — Ziemię. Następnie uczniowie z Zespołu Szkół Specjalnych nr 12 oczarowali nas pięknie przygotowanym przedstawieniem muzycznym. Wspólny śpiew i taniec wypełnił to wyjątkowe integracyjne spotkanie.

Po południu znaleźliśmy się już w „Pokoju zabaw dla dzieci” Polskiego Związku Głuchych”. Warto tu wspomnieć, że pokój zabaw powstał dzięki współpracy studentów-wolontariuszy z Instytutu Pedagogiki z Książnicą Pomorską. Został on wyposażony w książki, zabawki, gry zdobyte w organizowanych na terenach szkół zbiórek. Przygotowany wspólnymi siłami Pokój Zabaw pozwolił nam wspólnie bawić się i razem podróżować po magicznym świecie bajki.

Poranek kolejnego dnia podarował nam spotkanie pt. „Ulubione bajki”, podczas którego obejrzelśmy bardzo humorystycznie wyreżyserowaną inscenizację „Kopciuszka” w wykonaniu Teatru La Fayette. Kiedy zegar z Katedry św. Jakuba wybił godz. 12.00 udaliśmy się do Klubu Garnizonowego w Podjuchach, aby prezentować bliskie nam ulubione bajki na spotkaniu pt. „Bajki naszego dzieciństwa”. Czytanie bajek, które nosimy przez całe życie w sercu dało nam na nowo możliwość powrotu do czasów dzieciństwa i pozwoliło odkryć, że pomiędzy kartami książki ukryta jest

tajemnica malutkiej wiary w skrzydlatego smoka, czarodziejskie skrzypce, krasnoludki i dobre wróżki. Dzięki takim odkryciom nawet szara rzeczywistość może zmienić się w najbardziej zdumiewającą bajkę a codzienność, choćby już całkiem dorosła, może przeniknąć autentycznym dziecięcym wzruszeniem.

Kolejne spotkanie pt. „Ach te bajki” znowu radośnie zawróciło nam w głowie. Prezentowane tego dnia w Książnicy Pomorskiej przedstawienie pt. „Nauczka” pokazało nam metamorfozę małej dziewczynki, która na co dzień nie szanowała rodziców, książek z bajkami, zeszytów, zabawek. Kiedy z tego powodu we śnie wszyscy ją opuścili musiała całkowicie zmienić swoje zachowanie, żeby zechciały znowu do niej wrócić.

Tego samego dnia na lekcji bibliotecznej zastanawialiśmy się co zrobić „Aby przetrwały bajki” i jakie są prośby książek. Wizyta w Dziale Reprografii i Konserwacji zbiorów Książnicy Pomorskiej pozwoliły odpowiedzieć na te pytania.

Piątkowe spotkanie pt. „Czy znasz tę bajkę” było tajemnicze, ale wizyta sprytnego „Kota w butach” szybko rozwiązała tą tajemnicę dając dzieciom możliwość dalszego podróżowania po świecie bajek.

„Aktorski świat bajek” był dla nas intrygujący. Aktorzy z Teatru La Fayette przedstawili nam swój warsztat pracy teatralnej. Dowiedzieliśmy się jak wygląda adaptacja bajek na potrzeby teatru, jak uczyć się ról i jakie przygody — wpadki przytrafiły się im podczas występów.

Dwa spotkania to za mało tego dnia więc koniecznie trzeba było odwiedzić dzieci ze świetlicy środowiskowej Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii i przeżyć wspólnie przygotowane spotkanie pt. „Moja pierwsza bajka”. Aktorka Iwona Gacparska z Pogotowia Teatralnego wprowadziła dzieci w świat teatru lalkowego i w świat swojej pierwszej bajki. Dzieci również przygotowały prezentację swoich pierwszych bajek czytanych przez rodziców i dziadków. Dzieci wykonały także rysunki swoich pierwszych bajek. Spotkanie wypełnione było czytaniem bajek i odgrywaniem różnych scenek bajkowych pod baczny okiem „Pani Reżyser”.

VII OTCD zamknął sobotni festyn integracyjny przygotowany na boisku szkolnym SP nr 1 w Szczecinie dla całych rodzin środowiska lokalnego dzielnicy „Turzyn”.

Dzień ten wypełniony był wieloma atrakcjami między innymi towarzyszyły mu występy, kiermasze książek, konkursy literackie, plastyczne, zabawy integracyjne pt. „Super mama super tata”. Na festynie dzieci miały okazję zaprezentować wykonane przez siebie prace a zwłaszcza wykonane z okazji VII OTCD zakładki do książek z fragmentami wierszy. W imprezie uczestniczyło około 500 osób. Wspólnie spędzony przez całe rodziny czas, wspólne zabawy, rozmowy zakończyły nasze „Podróże małe i duże po bajkowej literaturze.

W Tygodniu Czytania realizowany był projekt, którego celem było dotarcie do różnych środowisk, a zwłaszcza do zagrożonych wykluczeniem społecznym i uwikłanych w bardzo trudne kryzysowe sytuacje rodzinne. Podczas VII OTCD od-



Wizyta w Dziale Reprografii i Konserwacji zbiorów Książnicy Pomorskiej

było się 12 spotkań czytelniczych, w których wzięło udział około 2500 uczestników w zróżnicowanym wieku.

I tak jak każda bajka kiedyś się kończy tak też zakończył się VII OTCD opromieniając niejedną chwilę w magicznym świecie książki.

Bożena Pilczuk

Czytelnia Młodzieżowa Książnicy Pomorskiej w Szczecinie

Anna Skotarczak

SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI
NAUKOWEJ BIBLIOTEKARZY
„BIBLIOTEKARZ — ZAWÓD CZY POWOŁANIE?”
GDAŃSK 2–4 WRZEŚNIA 2009 ROKU

Konferencja zorganizowana została przez Bibliotekę Wyższej Szkoły Zarządzania w Gdańsku. Szczecin reprezentowali bibliotekarze z środowisk akademickich Uniwersytetu Szczecińskiego, Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego i Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP.

Pierwszego dnia Konferencji odbyły się wybory nowego Zarządu Sekcji Bibliotek Szkół Wyższych Niepaństwowych przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Głosowano na podstawie listy skompletowanej z mejlowej ankiety, rozсланiej do wszystkich bibliotek szkół wyższych niepaństwowych. Wybrano nowego przewodniczącego, którym został Stefan Kubów z Biblioteki DSW Wrocław oraz dziesięcioosobowy Zarząd. Szczegółowo opisane zostało to w *ISBNiku* (z. 24 (82) z 7 września 2009 roku). Po obradach kolacja szantowa na skraju plaży zrobiła dobry wstęp do pracowitego dnia następnego.

Pierwsze cztery referaty Konferencji skupione były wokół tematyki zawodu bibliotekarza w aspektach motywacji i determinantów wyboru. Poruszenie wywołały dwa referaty pracowników Biblioteki Uniwersytetu Szczecińskiego: Daniela Ziarkowskiego *Bibliotekarz- zawód dla wybranych?* i Mirosławy Różyckiej i Urszuli Ganakowskiej *Parapsychologiczne determinanty wyboru zawodu bibliotekarzy*. W drugiej sesji świetnie wystąpiła Maja Wojciechowska z Ateneum w Gdańsku z referatem *Zarządzanie rozwojem kompetencji kadry zawodowej bibliotek*. W części rekreacyjnej odbyło się zwiedzanie Gdańska, rejs na Westerplatte i kolacja na Starówce.

Obrady następnego dnia wypełniło piętnaście referatów. Na uwagę zasługiwało opracowanie Sylwii Baranowskiej nt. *Bibliotekarz w oczach studentów Wyższej Szkoły Zarządzania w Gdańsku*, oparte na bardzo ciekawej ankiecie. Niżej podpisana zaproponowała temat *Wizerunek bibliotekarza w odbiorze społeczności akademickiej. Refleksje z pracy Biblioteki Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP w Szczecinie*, który był prezentowany jako trzynasty z kolei. Do końca obrad omawiany był jeszcze stres w zawodzie bibliotekarzy, koherencja w zawodzie bibliotekarza i powinności bibliotekarzy. Dwa ostatnie tematy omawiali przedstawiciele Biblioteki DSW z Wrocławia.



W trakcie obrad prezentowali się także sponsorzy np. MOL-VULCAN (programy komputerowe), LIFT (meble biblioteczne), EMERALD (bazy bibliograficzne).

Konferencja była udana jeśli chodzi o wszechstronność opracowań tematyki. Sprawna organizacja dopełniła całości pozytywnej opinii wyrażonej przez uczestników.

Anna Skotarczak

Biblioteka Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP w Szczecini

Anna Skotarczak, Marta Wiśniewska

SPRAWOZDANIE Z XI KONFERENCJI WYŻSZYCH SZKÓŁ NIEPAŃSTWOWYCH „SPOŁECZNY I PEDAGOGICZNY KONTEKST FUNKCJONOWANIA BIBLIOTEK AKADEMICKICH”

W dniach od 8 do 10 czerwca 2009 w Dolnośląskiej Szkole Wyższej we Wrocławiu odbyła się Ogólnopolska Konferencja Bibliotekarzy. Głównym organizatorem była Biblioteka DSW, gdzie zatrudnionych jest osiem osób. Ponad pięćdziesięcioletni księgozbiór udostępniany jest wszystkim czytelnikom Wrocławia. Z okazji 10-lecia uczelni Biblioteka otrzymała nowy, reprezentacyjny budynek. Siedziba liczy 680 m² powierzchni. W związku z budową kampusu uczelnianego w przyszłym roku planowane jest przeniesienie Biblioteki do jeszcze nowocześniejszego budynku.

Nowoczesna biblioteka uczelniana Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu. Biblioteka nie posiada magazynów. Jest w niej wolny dostęp do półek. Na całej powierzchni ustawione są regały ze zbiorami. Obok regałów znajdują się kosze i stoliki, na które czytelnicy odkładają wyciągnięte z półek książki. Książki ułożone są tytułowo w obrębie klasyfikacji UKD.

Szczecin reprezentowały przedstawicielki Biblioteki Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP Anna Skotarczak i Marta Wiśniewska. Program trzydniowego spotkania obejmował m.in. zwiedzanie Wrocławia, odwiedziny w kilku bibliotekach szkół wyższych, wysłuchanie dwunastu referatów i ośmiu wystąpień sponsorów, warsztaty skuteczności osobistej i dwie imprezy integracyjne.

Organizacja konferencji łączyła w sobie elementy edukacyjne i kulturalne z rekreacyjnymi. Referaty i ich prezentacja przedstawiały różny poziom, co uwidoczniło się w końcowej ankiecie słuchaczy. Tematyka była zróżnicowana, wiele teorii, mniej praktyki. Cztery wystąpienia odślaniały praktyczną stronę działania bibliotek, w tym jeden o bibliotece w Norwegii. Widać wielką obawę przed odkrywaniem kulaarów pracy bibliotek szkół wyższych niepaństwowych.

Z pierwszego dnia obrad na uwagę zasługiwał referat „Biblioteka 2.0 — pragmatyka funkcjonowania” przedstawiony przez U. Pośladę i M. Ziółkowską z Biblioteki UMCS w Lublinie. Drugi dzień dostarczył więcej wrażeń m. in. w postaci opracowania „Bibliotekarz dziedzinowy — asystent społeczności akademickiej” przedstawionego przez P. Marcinkowskiego, reprezentanta Biblioteki UAM w Poznaniu. Brawurowo zaprezentowany obraz biblioteki norweskiej pt. „Uczyć się od najlepszych — wizyta studyjna w bibliotece Norwegian School of Management w Oslo” w wykonaniu S. Baranowskiej z Biblioteki Wyższej Szkoły Zarządzania w Gdańsku zebrał najwięcej owacji.

Na tle wszystkich wystąpień referat Anny Skotarczak „Biblioteka miejscem spotkań edukacyjnych i kulturalnych. O pracy z czytelnikami biblioteki Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP w Szczecinie”, wypadł dosyć ciekawie i przyjęty był przychylnie. Odzwierciedliły to oceny słuchaczy. Nie brakło jednak krytycznych uwag, co pomoże w przyszłości prelegentce uniknięcia niedociągnięć.

W trzecim dniu niezwykle ciekawie przeprowadzone były warsztaty o skuteczności osobistej z wyjątkowo trafnie dobranymi testami indywidualnymi.

O Konferencji napisano już w piśmie „ISBNiK” a fakt aktywnego uczestnictwa bibliotekarek z WSHTWP uwieczniono na zdjęciach ilustrujących tekst.

Na pochwałę zasługuje bardzo sprawna organizacja, miła atmosfera oraz sprawne kierowanie całością Magdaleny Karciarz z biblioteki DSW. Koordynuje ona także opracowanie materiałów pokonferencyjnych, które zostaną wydane przez wydawnictwo uczelniane.

Reasumując można stwierdzić, że warto było uczestniczyć w czerwcowej konferencji we Wrocławiu. Z wielu, w których brali udział przedstawiciele biblioteki WSHTWP, ta wyjątkowo miała walory kształcące. Obserwacja pracy biblioteki DSW dopełniła teoretyczne elementy obrad.



Anna Skotarczak i Marta Wiśniewska z dyrektorem Biblioteki DSW we Wrocławiu — dr Stefanem Kubowem

Anna Skotarczak, Marta Wiśniewska

Biblioteka Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP w Szczecinie

Beata Sawa-Jovanoska

SUKCES KOSZALIŃSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ II MIEJSCE W KONKURSIE „SAMORZĄDOWY LIDER ZARZĄDZANIA — USŁUGI SPOŁECZNE — KULTURA

Koszalińska Biblioteka Publiczna odniosła sukces w ogólnopolskim konkursie Samorządowy Lider Zarządzania 2009 organizowanym przez Związek Miast Polskich, Związek Powiatów Polskich, Związek Gmin Wiejskich RP oraz Norweski Związek Władz Lokalnych i Regionalnych.

Program „Kultura jest dla każdego — oferta Koszalińskiej Biblioteki Publicznej dla osób niepełnosprawnych” zajął II miejsce w kategorii miast na prawach powiatu w dziedzinie kultury. Do konkursu zgłoszono 112 projektów w trzech dziedzinach: oświata, kultura i pomoc społeczna.

Biblioteka stworzyła spójną, długofalową ofertę kulturalną adresowaną do osób o różnym stopniu i rodzaju niepełnosprawności, w oparciu o zbiory własne, realizowaną przez pracowników Oddziału Zbiorów Audiowizualnych przy współpracy z artystami, terapeutami, nauczycielami, organizacjami pozarządowymi oraz koszalińskimi instytucjami kultury i szkołami.

Oferta polega na włączeniu osób niepełnosprawnych w nurt życia kulturalnego miasta poprzez ich udział w imprezach kulturalnych, Europejskim Festiwalu Filmowym „Integracja Ty i Ja”, zajęciach artystyczno-terapeutycznych organizowanych przez pracowników Oddziału Zbiorów Audiowizualnych KBP. Skierowana została głównie do trzech grup osób niepełnosprawnych: niewidomych i niedowidzących; niepełnosprawnych intelektualnie — dzieci i dorosłych oraz osób z problemami psychicznymi.

W dziedzinie literatury na cyklicznych spotkaniach dla osób niewidomych i niedowidzących prezentowane są nowości w zakresie „książki mówionej” i audiobooków, organizowane są plebiscyty na bestseller, prezentacje literatury różnych krajów w ramach akcji „Smaki świata”. Dla dzieci i dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie prowadzone są cykliczne zajęcia z zakresu biblioterapii.

W dziedzinie plastyki osoby niepełnosprawne intelektualnie uczestniczą w zajęciach plastycznych wykonując prace różnymi technikami, w wernisażach i wystawach plastycznych, fotograficznych. Biblioteka prowadzi stałą galerię prac osób uczestniczących w zajęciach, ponadto na zakończenie roku szkolnego realizowana jest wystawa przeglądowa w Galerii „Region”, mieszczącej się w bibliotece.

W dziedzinie muzyki zajęcia odbywają się dla różnych grup. Podczas nich prezentowane są instrumenty, sylwetki muzyków i wokalistów, dorobek wybranych

kompozytorów, różne rodzaje muzyki — klasyczna, pop, szanty, relaksacyjna, kolędy. Osoby niepełnosprawne uczestniczą w koncertach specjalnie dla nich przygotowanych przez uczniów szkoły muzycznej, zespoły dziecięce i młodzieżowe, profesjonalnych muzyków. Nową propozycją zrealizowaną w roku 2008 był cykl spotkań i audycji z dziennikarzami muzycznymi „Radia Koszalin” pod nazwą „Szum starej płyty” z wykorzystaniem płyt analogowych ze zbiorów własnych biblioteki.

W dziedzinie teatru — organizowane są spektakle teatrów amatorskich dla odbiorców niepełnosprawnych. Ponadto osoby te przygotowują własne prezentacje teatralne z okazji np. uroczystego zakończenia cyklu zajęć w bibliotece. W przypadku osób niewidomych i niedowidzących organizowane są spotkania z aktorami czy reżyserami.

Raz w roku film — jako dziedzina sztuki dominuje w bibliotece na Europejskim Festiwalu Filmowym Integracja „Ty i Ja”. Włączenie się biblioteki od 2006 roku w jego organizację było naturalną konsekwencją jej wieloletnich działań na rzecz środowisk osób niepełnosprawnych. Festiwal organizowany wspólnie z Koszalińskim Towarzystwem Społeczno — Kulturalnym poświęcony jest tematyce niepełnosprawności i upowszechnia ideę integracji. Skupia filmowców i obrazy mówiące o ludziach niepełnosprawnych, a także artystów — malarzy, fotografików, pisarzy, których twórczość powstająca wbrew ograniczeniom fizycznym można podziwiać podczas imprez towarzyszących. W festiwalu będącym ważnym wydarzeniem kulturalnym w naszym mieście uczestniczą w charakterze widzów oraz odbiorców nie tylko osoby niepełnosprawne, pobudzone do twórczego działania — kręcenia filmów, uczestnictwa w wydarzeniach, prezentacjach wokalnych, muzycznych i teatralnych oraz warsztatach artystycznych, ale również mieszkańcy Koszalina.

Poza tym w dziedzinie filmu — biblioteka, w oparciu o zbiory własne, proponuje dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej intelektualnie projekcje adaptacji filmowych lektur szkolnych, a dla osób niedowidzących pokazy filmów z audiodeskrypcją.

Działaniem łączącym w sobie różne dziedziny kultury jest przedsięwzięcie „Smaki świata” adresowane do niewidomych i niedowidzących czytelników biblioteki. Ma ono na celu prezentację kultury — muzyki, architektury, literatury, obyczajowości różnych państw świata. Spotkania te odbywają się raz w miesiącu i każdorazowo poświęcone są kulturze innego państwa.

W latach 2006–2008 w 439 różnych formach zajęć w bibliotece uczestniczyło 5337 osób niepełnosprawnych; rocznie w Europejskim Festiwalu Filmowym „Integracja Ty i Ja” uczestniczy ok. 2000 osób, zarówno niepełnosprawnych jak i zdrowych.

Beata Sawa-Jovanoska

zastępca dyrektora Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

Marta Kurzyńska

ZBIORY SPECJALNE I REGIONALIA
W POLSKICH BIBLIOTEKACH NAUKOWYCH I PUBLICZNYCH.
III OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA NAUKOWA,
SZCZECIN, 9–11 WRZEŚNIA 2009

Konferencji dotyczących problematyki zbiorów specjalnych w bibliotekach polskich nie odbyło się zbyt wiele, tym bardziej cieszy, że jedną z nich zorganizowała Biblioteka Uniwersytetu Szczecińskiego. Punktem wyjścia dla jej pomysłodawców stała się konstatacja, że tym co decyduje o różnorodności zbiorów bibliotek i zwiększa ich atrakcyjność w oczach czytelników są zbiory specjalne, regionalia oraz szara literatura. Ich ambicją było wywołanie dyskusji w pięciu zakresach tematycznych:

- znaczenie zbiorów specjalnych w bibliotekach naukowych
- rola regionalistów dla zachowania tradycji lokalnej „małej ojczyzny” w czasach globalizacji
- znaczenie literatury naukowej autorstwa kadry danej uczelni dla rozwoju nauki
- wartość dokumentów życia społecznego gromadzonych przez biblioteki jako nośników informacji o przejawach życia społecznego
- sens zbierania wyżej wymienionych materiałów (zbiorów specjalnych, regionalistów, szarej literatury) w dobie globalnej informatyzacji i cyfrowych bibliotek.

Zarówno referaty zgłoszone na konferencję, jak i oficjalne dyskusje prowadzone w trakcie sesji, nie w pełni zrealizowały wymienione założenia. Jednak poruszone problemy i wnioski z nich płynące, pokazujące różnice w polityce gromadzenia, systemie klasyfikacji i sposobach udostępniania zbiorów specjalnych w polskich bibliotekach, przyczyniły się do wymiany doświadczeń na tym polu. Wygłoszono 24 referaty, które w przeważającej części dotyczyły zasobów bibliotek uniwersyteckich.

Pierwsze dwa traktowały o znaczeniu zbiorów specjalnych. Dyrektor BU w Toruniu — Mirosław Supruniuk — podkreślał, że posiadanie przez biblioteki uniwersyteckie zbiorów specjalnych w stopniu znaczącym różnicuje ich ofertę, decydując o podwyższeniu ich atrakcyjności dla swoich użytkowników, a prowadzenie badań na tego rodzaju zbiorach stanowi podstawę naukowości tych bibliotek. Natomiast Dyrektor BGU w Szczecinie — Radosław Gaziński — wykazywał ich istotną rolę w warsztacie pracy historyka, ponieważ uzupełniają zbiory zgromadzone w archiwach.

Pozostałe referaty prezentowały zbiory specjalne i regionalia poszczególnych bibliotek (bibliotek Bydgoszczy i Łodzi, BU w Warszawie, Biblioteki Naukowej im. Zielińskich w Płocku, Biblioteki Akademii Medycznej we Wrocławiu) lub skupiały się na pokazaniu jednego z rodzajów gromadzonych zbiorów (Gabinet DŹS-ów,



Archiwum Emigracji i Muzeum Uniwersyteckie BU w Toruniu, zbiory ikonograficzne i rękopiśmiennicze Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, współczesne formy zbiorów specjalnych Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu), czy jednej z kolekcji w ich ramach (korespondencja pracowników naukowych w zbiorach BGU w Opolu, kolekcja sprawozdań szkolnych BU w Rzeszowie, starodruki krakowskie w BGU w Lublinie, średniowieczne kodeksy rękopiśmienne, pamiętniki uczestników Powstania Wielkopolskiego oraz ikonografia poznańskiej Prowincjonalnej Wystawy Przemysłowej z 1895 r. w zbiorach BU w Poznaniu, fotografie lat 40. i 50. w BG Politechniki Warszawskiej, afisze i programy teatralne BU w Krakowie). Tylko jeden referat dotyczył szarej literatury (kolekcja prac doktorskich BG Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu). Ponadto jeden referat dotyczył szarej literatury (kolekcja prac doktorskich BG Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu), a dwa kulturotwórczej roli czasopiśmiennictwa regionalnego (zielonogórskiego dwutygodnika społeczno-kulturalnego „Nadodrze” i galicyjskiego czasopiśmiennictwa dotyczącego Tatr).

Wystąpienia miały charakter raczej opisowy, podkreślały niepowtarzalny charakter danego zbioru, w niewielkim stopniu poruszając kwestię jego roli dla środowiska lokalnego, czytelniczego zainteresowania nimi, czy form ich popularyzacji. Pod tym względem wyróżniały się referaty: Anny Supruniuk przedstawiającej politykę gromadzenia dżs-ów BU w Toruniu, pobudzania zainteresowania czytelników tym zbiorem przez uświadamianie sposobów ich wykorzystywania, czy angażowanie czytelników w porządkowanie i opracowywanie poszczególnych kolekcji; Bogny Tokarskiej wykazującej znaczenie zasobów Sekcji Rękopisów Książnicy Pomorskiej dla prowadzenia prac naukowo-badawczych oraz zaspokajania potrzeb oświatowych, informacyjnych i kulturalnych środowiska lokalnego, przez prowadzenie odpowiedniej polityki gromadzenia, udostępniania i upowszechniania zbiorów; czy piszącej te słowa Marty Kurzyńskiej, która przyczyniła się do zwiększonego zainteresowania zbiorami ikonograficznymi Książnicy Pomorskiej, zaobserwowanego w ostatnich dziesięciu latach, upatruje we wzbogaceniu zbiorów o materiały dokumentujące przedwojenną i powojenną historię Pomorza Zachodniego oraz przewartościowanie się postaw wobec niej zarówno społeczności lokalnej, jak i regionalnych władz.

Najcenniejsze informacje można było jednak zdobyć podczas posesyjnych dyskusji oraz w konferencyjnych kuluarach, w których bibliotekarze wymieniali doświadczenia w sprawach problemowych. Poruszone zostały w nich następujące kwestie:

Prawa autorskie materiałów rękopiśmiennych publikowanych w bibliotekach cyfrowych

Jeśli nie reguluje tego indywidualne ustalenie z autorami, zbiory rękopiśmienne, które znajdują się w posiadaniu bibliotek, obejmuje siedemdziesięcioletnia karencja. Dlatego przy przyjmowaniu materiałów tego rodzaju należy w umowie z autorami określić dozwolony stopień ich udostępnienia (formularz może użyczyć BU Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie). W przypadku

materiałów, wobec których obecnie trudne jest uregulowanie kwestii praw autorskich, wyjściem jest udostępnianie zbiorów za pośrednictwem końcówek systemu informacyjnego (terminali) znajdujących się na terenie danej biblioteki, co jest dozwolone na podstawie art. 28 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych¹.

Ochrona zbiorów udostępnianych w bibliotekach cyfrowych

Zmorą bibliotekarzy opiekujących się zbiorami umieszczanymi w Internecie jest możliwość bezkarnego ich wykorzystywania do celów komercyjnych. Oczywiście istnieje szereg sposobów ich zabezpieczania (udostępnianie ich jako obrazy o niskiej jakości, zabezpieczanie pliku cyfrowego przed kopiowaniem, stosowanie znaków wodnych, nadruków i znaków szczególnych), ale istnieją dowody na to, że można je wszystkie obejść. Dlatego niektóre biblioteki nie decydują się na umieszczanie pewnych zasobów w bibliotece cyfrowej i udostępniają ich kopie cyfrowe tylko na terenie swojej biblioteki. Trzeba liczyć na to, że wymogi rynku wymuszą na nieuczciwych wydawcach pozyskiwanie od bibliotek, opiekujących się danym zbiorem, dobrej jakości kopii cyfrowych, a tym samym uiszczanie opłat za ich komercyjne wykorzystywanie.

Sposoby popularyzacji zbiorów

Podkreślano, że nawet najcenniejszy zbiór jest bezwartościowy, jeśli wie o nim tylko opiekujący się nim bibliotekarz; że jest to „produkt”, który należy „sprzedać” poprzez informowanie o jego wyjątkowości, zarówno w sposób tradycyjny, poprzez lekcje biblioteczne i publikowanie katalogów, a także wykorzystując nowe możliwości techniczne, jak digitalizacja, czy dołączanie linków adresowych macierzystych bibliotek do tworzonych przez siebie lub już istniejących haseł w Wikipedii. Wśród innych sposobów popularyzacji zbiorów wymieniano również: fachowe ich opracowywanie, inicjowanie badań z ich wykorzystaniem, a także informowanie potencjalnych czytelników w jaki sposób można je wykorzystać.

Praktyka postępowania z egzemplarzem obowiązkowym dżs-ów

Bibliotekarze zgodnie postrzegają egzemplarz obowiązkowy jako dobrodziejstwo i przekleństwo, ponieważ oprócz materiałów pożądaných, biblioteki zasypywane są materiałami dla nich bezwartościowymi. Większość, zgodnie z wytycznymi Biblioteki Narodowej, skupia się na gromadzeniu dżs-ów regionalnych. Powszechną praktyką jest przekazywanie dżs-ów niezgodnych z profilem gromadzenia danej biblioteki na wymianę lub makulaturę. Zauważono również, że często do Gabinetów DżS-ów trafiają materiały, które powinny znaleźć w zbiorach głównych bibliotek (np.: albumowe katalogi wystaw, przewodniki turystyczne, wydawnictwa konferencyjne itp.), czyniąc

¹ S. Stanisławska-Kloc, *Prawo autorskie a biblioteka cyfrowa. In Internet w bibliotekach III. Zasoby elektroniczne: podaż i popyt. Wrocław, 12–14 grudnia 2005* [online]. Biuletyn EBiB, Materiały Konferencyjne nr 12. Tryb dostępu: <http://www.ebib.info/publikacje/matkonf/iwb3/artukul.php?e>

z nich „składy materiałów kłopotliwych”, co wynika z przywiązania do dawnych, obecnie powoli nie mających racji bytu, zasad organizacji zbiorów².

Praktyka klasyfikowania i udostępniania multimediów z egzemplarza obowiązkowego

W środowisku bibliotekarskim pojawiły się propozycje zaprzestania traktowania multimediów jako zbiory specjalne, ale zakwalifikowanie ich jako materiały specjalne, które powinny być opracowywane i udostępniane tak jak „niespecjalne” zbiory biblioteczne³. Konieczność ochrony zbiorów pochodzących z egzemplarza obowiązkowego skłania biblioteki do różnych praktyk z multimediami: nieujawniania tego rodzaju zbiorów i unikaniu udostępniania, udostępniania kopii, w końcu udostępniania oryginałów, co obarczone jest jednak zagrożeniem zniszczenia i zarzutami o niedopełnieniu obowiązku ochrony, wynikającym z ustawy o egzemplarzu obowiązkowym.

Wśród innych tematów, które zostały poruszone na forum znajdowały się również przykre dla nas, jak konstatacja, że głos środowiska bibliotekarskiego nie jest traktowany jako naukowy; oraz humorystyczne, do których niewątpliwie należały opowieści o różnych kuriozach w praktyce pozyskiwania i obchodzenia się ze zbiorami specjalnymi w historii bibliotek i archiwów.

W podsumowaniu konferencji pojawiły się trzy postulaty:

1. Utworzenie ogólnopolskiej platformy cyfrowej gromadzącej informacje o zbiorach specjalnych poszczególnych bibliotek, która przyczyniałaby się do ich popularyzacji i stałaby się forum wymiany doświadczeń.
2. Powołanie zespołu do rozmów z archiwistami i muzealnikami, by uniknąć rywalizacji o zbiory i korzystać z wzajemnych doświadczeń w ich opracowywaniu.
3. Organizowanie cyklicznych seminariów roboczych (szkoleń, warsztatów) w celu szlifowania warsztatu bibliotekarskiego, ujednoczenia sposobów klasyfikacji, opracowania i udostępniania zbiorów.

Postulaty te miały zostać przedstawione na Konferencji Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich, która odbyła się 22–23 września 2009 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, oraz przekazane dyrektorom bibliotek uczestników konferencji.

Pokłosiem konferencji będzie wydawnictwo, uzupełnione o referaty niewyłoszone, które ukaże się w drugim kwartale 2010 roku.

Marta Kurzyńska

Sekcja Zbiorów Ikonograficznych
Książnica Pomorska w Szczecinie

² A. Jazdon, *Zbiory specjalne — luksus czy narodowy obowiązek?* In *Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej. Poznań, 13–15 listopada 2002*. Poznań 2002, s.153.

³ *Idem*, s. 151.

Małgorzata Mazikiewicz

SPRAWOZDANIE Z KONFERENCJI BIBLIOTEKARZY MUZYCZNYCH

W dniach 3–6 listopada 2009 roku odbyła się XII Ogólnopolska Konferencja Bibliotekarzy Muzycznych i III Ogólnopolska Konferencja Fonotek. Zorganizowały ją Sekcja Bibliotek Muzycznych SBP — Polska Grupa Narodowa IAML oraz Sekcja Fonotek SBP. Konferencje bibliotekarzy muzycznych organizowane są cyklicznie co cztery lata, za każdym razem w innym miejscu. Tym razem spotkanie odbyło się w nowej siedzibie Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku. W 2001 roku uczelnia przeprowadziła się do odremontowanego i zaadaptowanego na jej potrzeby dawnego gmachu koszar przy ul. Łąkowej 1–2, do którego dobudowano w podwórzu salę koncertową. Budynek ten mieści w sobie sale do zajęć dydaktycznych, bibliotekę, wspomnianą już salę koncertową, studio nagrań, akademik oraz Dom Muzyka (dysponujący pokojami hotelowymi i restauracją), w którym zakwaterowano uczestników zjazdu. Wszyscy znaleźli tu idealne warunki do pracy i odpoczynku.

Zaplanowana tematyka konferencji koncentrowała się wokół trzech zagadnień: kolekcje i archiwa muzyczne (zbiory muzyczne jak źródło badań, nowe zasoby), digitalizacja zbiorów (prezentacja dokonań, koordynacja prac) oraz zbiory fonograficzne. Ponieważ na takie cykliczne spotkania przyjeżdżają bibliotekarze muzycy z całego kraju, są one znakomitą okazją do przeprowadzenia zebrania sprawozdawczo-wyborczego w dwóch sekcjach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich: Sekcji Bibliotek Muzycznych i Sekcji Fonotek. W skład zajęć konferencyjnych wchodzi także program kulturalny; tym razem dla uczestników zorganizowano koncert carillonowy.

Tematyka referatów

Znaczna część wystąpień konferencyjnych dotyczyła kolekcji i archiwów zawierających rękopisy i druki muzyczne. Dotyczyły one zbiorów z bibliotek Warszawy, Poznania, Gdańska, Katowic i Chicago.

W pierwszym dniu konferencji, po referacie Karoliny Skalskiej dotyczącym kształtowania się bibliotek muzycznych na przestrzeni wieków, uczestnicy konferencji mówili o zbiorach muzykaliów z poszczególnych bibliotek. Na wstępie Mariusz Wrona zapoznał słuchaczy ze zbiorami Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina i jego stroną internetową. Instytut przygotowuje się do obchodów 200 rocznicy urodzin Fryderyka Chopina, która przypada w przyszłym roku.

Kilka kolejnych referatów było poświęconych zbiorom Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Piotr Maculewicz scharakteryzował projekt współkatalogowania



historycznych muzykaliów wrocławskich w ramach projektu RISM. Po II wojnie światowej zbiory te zostały rozproszone. Kolekcje dawnej Stadtbibliothek oraz Staats- und Universitätsbibliothek Breslau znajdują się obecnie w Bibliotece Uniwersyteckiej we Wrocławiu, natomiast zbiory Königliches Akademisches Institut für Kirchenmusik zostały wywiezione do biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Scalić je można w elektronicznej bazie danych, dawniej to robiono w programie PIKaDo, a obecnie Kallisto. Jedną z tych kolekcji to ok. 600 unikatowych rękopisów protestanckiej wspólnoty Braci Czeskich z Niesky pochodzących przeważnie z II połowy XVIII wieku, opowiadała o nich Ewa Hauptman-Fischer. W roku 2008 ukończono wprowadzanie opisów tych dokumentów do centralnej bazy danych RISM. Teraz przyszła kolej na wprowadzenie do bazy rękopisów z katolickich ośrodków śląskich, w tym z kościoła św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu. Pochodzą one głównie z XVIII i I poł. XIX wieku. Działający tam kompozytorzy — Johann Martin Prandl i jego syn Nicolaus — zostali niemal zupełnie zapomniani. Odpisy ich kompozycji przedstawiła Ludmiła Sawicka.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego gromadzi również muzykalia z czasów nam bardziej współczesnych. Elżbieta Jasińska-Jędraszek scharakteryzowała najnowszą, bo zeszlóroczny nabytek do archiwum kompozytorów polskich — spuściznę Wojciecha Łukaszewskiego (1936–1978), kompozytora i pedagoga, zawierającą rękopisy i druki muzyczne, dokumenty prywatne, korespondencję, programy, afisze, nagrania i inne materiały do biografii. Jest to dar żony i synów kompozytora dla biblioteki uniwersyteckiej.

Na konferencji przedstawiono także kilka spuścizn wielce zasłużonych muzykologów ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Andrzej Jazdon opisał archiwum Adolfa Chybińskiego, z którego czytelnicy korzystają niezwykle rzadko, mimo że zawiera bardzo ciekawe zbiory — dokumenty związane z jego życiem i pracą zawodową: listy, odpisy utworów polskiej muzyki dawnej, materiały do ćwiczeń z paleografii, materiały dotyczące kapeli rorantystów, Mieczysława Karłowicza, Karola Szymanowskiego, materiały etnograficzne dotyczące muzyki Podhala. Hanna Nizińska mówiła o polskich drukach muzycznych z XIX wieku w Bibliotece Katedry Muzykologii pochodzących przede wszystkim ze zbiorów Tadeusza Strumiłły. Tej samej bibliotece ofiarował swoje archiwum prof. Kurt von Fischer. Zawiera ono książki, czasopisma, płyty analogowe, dokumenty życia społecznego, niedrukowane dysertacje i mikrofilmy. Te ostatnie opracowała i przedstawiła Liliana Bether, a nie było to łatwe, bo większość mikrofilmów nie miała żadnych opisów. Utrwalone na nich dokumenty to głównie rękopisy i druki z okresu od XI do XIX wieku z czterdziestu ośrodków w Europie (z Polski także). Najwięcej z nich dotyczy muzyki późnego średniowiecza (trecento, ars nova, ars subtilior), głównego obszaru zainteresowań profesora. Niedługo zostaną one zdigitalizowane, a ich spis ukaże się na stronie internetowej Katedry Muzykologii.

Ostatniego dnia konferencji gospodarze zaprezentowali zabytkowe zbiory gdańskich muzykaliów. Jolanta Woźniak scharakteryzowała rękopisy muzyczne Archiwum Państwowego. Powstało ono w 1901 roku na użytek miasta Gdańska, po zakończeniu II wojny światowej przywieziono dokumenty z archiwów Elbląga i Królewca. Kolekcja zawiera rękopisy i druki muzyczne z kościołów ewangelickich pochodzące z okresu do XVI do XIX wieku, w tym kilka niezwykle ciekawych i cennych egzemplarzy, m. in. gdańską tabulaturę organową i muzykę na carillon.

Referat Danuty Szlagowskiej charakteryzował z kolei kolekcję znajdującą się obecnie w Staatsbibliothek zu Berlin. Są to zbiory dawnej Danziger Stadtbibliothek, której zaczątkiem była Bibliotheca Senatus Gedanensis założona w 1596 roku. Zgromadzone tu ocalałe po wojnie rękopisy trafiły do Moskwy, a w latach pięćdziesiątych zostały przekazane do Berlina, gdzie tworzą osobną kolekcję, tzw. *Danziger Bestand* sygnowany *Ms Danzing*. Zawierają prawie 2 tys. utworów (większość anonimowych) z okresu XVII–XIX w.

Anna Michalska przedstawiła książkę wydaną niedawno przez Akademię Muzyczną w Gdańsku¹ i sylwetkę jej autora, Jerzego Mariana Michalaka, wieloletniego nauczyciela akademickiego tej uczelni. Jerzy Michalak pracował także jako pianista i dyrygent m. in. w Operze i Filharmonii Bałtyckiej, Warszawskiej Operze Kameralnej, jako kierownik muzyczny w teatrze *Wybrzeże* i warszawskiej Operetce, a w latach 1980–1985 w Szczecinie² jako kierownik muzyczny i dyrygent w Teatrze Muzycznym. Pracą badawczą zajął się dopiero na emeryturze, a obiektem jego zainteresowań jest kultura muzyczna Gdańska i Sopotu.

Małgorzata Witowska z Biblioteki Śląskiej mówiła o współpracy Pomorskiego i Śląskiego Związku Kół Śpiewaczych. Swą pracę badawczą autorka realizowała głównie w oparciu o czasopisma (*Śpiewak Śląski*, *Gazeta Toruńska*, *Śpiewak*) oraz wydawnictwa okolicznościowe (m. in. pamiętniki zjazdów śpiewaczych, jednodniówki) oraz fotografie ze zbiorów Biblioteki Śląskiej. Są to najważniejsze z dostępnych źródeł, bowiem korespondencja obu związków śpiewaczych została zniszczona w czasie wojny.

W 2007 roku z Biblioteki Narodowej wyjechała delegacja do Muzeum Polskiego w Chicago korzystając z funduszy przyznanych w ramach programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Dziedzictwo kulturowe” priorytet 3: „Ochrona dziedzictwa narodowego poza granicami kraju”. Wyjazd miał na celu ocenę ogólnego stanu zachowania kolekcji zbiorów muzycznych i dźwiękowych, przeszkolenie pracowników Muzeum oraz uporządkowanie i skatalogowanie zbiorów. Prace kontynuowano w 2008 roku. W chicagowskiej placówce istniejącej od 1935 roku znajduje się dużo

¹ Michalak Jerzy Marian: *Od Förstera do Frühlinga : przyczynki do dziejów życia muzycznego i teatralnego dawnego Gdańska*. Gdańsk 2009.

² Markow Ryszard: *Jerzy Michalak*. W: *Encyklopedia Szczecina*, suplement 1. Szczecin 2003, s. 157.

wartościowych nut i nagrań stanowiących dary osób prywatnych, archiwów radiowych, firm polonijnych. Co najdziwniejsze, zbiór ten nie został opisany w żadnym całościowym opracowaniu dotyczącym muzeum. Na konferencji Katarzyna Janczewska-Sołomko i Maria Wróblewska opowiedziały o zbiorze poloników fonograficznych, a Jolanta Byczkowska-Sztaba o pozostałych zbiorach muzycznych chicagowskiej placówki. Opisy bibliograficzne 840 druków muzycznych znajdują się już na stronie internetowej Biblioteki Narodowej.

Ta wartościowa kolekcja zawierająca wiele unikalnych zbiorów (np. rolki pianolowe) powinna mieć zapewnione lepsze warunki przechowywania i konserwację.

Drugi dzień konferencji był poświęcony był m. in. kolekcjom zbiorów fonograficznych zgromadzonych w bibliotekach Warszawy, Szczecina i Chicago (o czym już wspomniano). Rozpoczął pracownik warszawskiego Instytutu Sztuki PAN Jacek Jackowski charakteryzując zbiory fonograficzne, z którymi pracuje na co dzień. Są to archiwalne nagrania muzyki ludowej zarejestrowane przede wszystkim w latach 1945–1950 przez Jadwigę i Mariana Sobieskich oraz w latach 1950–1954 przez zespół etnografów w ramach ogólnopolskiej Akcji Zbierania Folkloru Muzycznego na płytach decelitowych oraz na taśmach magnetofonowych. Znaczna część tego zbioru jest już zdigitalizowana, baza danych i wiele najstarszych nagrań jest dostępna online, wydano kilka płyt CD. Prelegent przytaczał także przykłady placówek o podobnych zbiorach i zakresie działania z innych krajów np z Finlandii i Litwy, wspominał o projekcie *Connecting Memories* mającym na celu zachowanie dziedzictwa galicyjskiego oraz o projekcie *DISMARC* (Discovering Music Archives).

O niezwykłym zbiorze płyt z fonoteki Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina mówił Tomasz Jagłowski. Kolekcję tę uczelnia otrzymała w darze od ambasady amerykańskiej w latach 1959–1961. Są to płyty wydane w USA w końcu lat czterdziestych, o prędkości 33 obr/min i średnicy 40 cm. Produkowano je głównie na potrzeby radia, a nie prywatnego odbiorcy. Na standardowym gramofonie płyty te po prostu się nie mieszczą. Dzięki uprzejmości osoby prywatnej — kolekcjonera posiadającego odpowiedni sprzęt — udało się je odtworzyć. Jediną szansą udostępnienia ich czytelnikowi jest digitalizacja, część zbiorów już przeniesiono na CD audio.

Książnicę Pomorską reprezentowała na konferencji Małgorzata Mazikiewicz, która opisała kolekcję zgromadzonych w tej bibliotece płyt szybkoobrotowych z nagraniami tzw. orkiestr salonowych.

Z ułatwieniem korzystania ze zbiorów bibliotecznych dla jak najszerzej rzeszy czytelników wiążą się zagadnienia katalogowania, digitalizacji i dostępu do zbiorów, tych zabytkowych także. Marta Walkusz z gdańskiej Akademii Muzycznej zwróciła uwagę na problem stosowania praw autorskich w bibliotekach cyfrowych. Prawa te obowiązują jeszcze 70 lat po śmierci autora, ale nie wyklucza to umieszczania w bibliotece prac żyjących jeszcze twórców. W wielu przypadkach można uzyskać od nich zgodę na jakąś formę całkowitej lub częściowej prezentacji ich dzieł, w takim

wypadku trzeba oczywiście podpisać stosowną umowę. Takie rozwiązania są już stosowane z niewątpliwą korzyścią dla użytkowników bibliotek cyfrowych.

Magdalena Gaisek zaznajomiła zebranych z jedyną w Polsce placówką tego rodzaju: Biblioteką Polskiej Piosenki. Działa ona od 1 stycznia 2007 roku w Krakowie, cyfrowa baza danych jest dostępna w Internecie. Pracownicy biblioteki zdecydowali się na stworzenie autorskiego programu *Atena*, ponieważ dostępne programy stosowane do elektronicznego katalogowania zbiorów oraz programy obsługujące biblioteki cyfrowe nie stwarzają możliwości pełnego i adekwatnego opisu utworu muzycznego. Budowa Cyfrowej Biblioteki Polskiej Piosenki wymagała opracowania programu dostosowanego do jej potrzeb tzn. opisu utworu muzycznego, a nie jednostki bibliograficznej (książka, druk muzyczny, płyta). Uczestnicy konferencji zostali zaznajomieni z jego funkcjonowaniem.

Mariusz Szwoch, pracownik naukowy w Katedrze Inżynierii Wiedzy Politechniki Gdańskiej przedstawił interaktywną bibliotekę cyfrową dokumentów muzycznych „Moniuszko” opracowaną wspólnie z pracownikami Akademii Muzycznej w Gdańsku z przeznaczeniem dla studentów tej uczelni. Jest to platforma sieciowa udostępniająca w formie elektronicznej dane bibliograficzne, obrazy, partytury oraz nagrania utworów. Z każdą pozycją inwentarzową (lub jej wyszczególnioną zawartością) są zazwyczaj powiązane zasoby multimedialne w różnych formatach graficznych, audio lub video. Możliwe jest zgłaszane zapytań zarówno tekstowych (wyszukiwanie według indeksów) jak i muzycznych (aplet Java umożliwia wczytanie zapytania z pliku WAV lub MP3 albo nagranie go przez mikrofon).

Ofertę amerykańskiego wydawnictwa Alexander Street Press przedstawił Krzysztof Grzybowski, polski dystrybutor tych produktów. Wydawnictwo to specjalizuje się w multimediami dotyczących różnych dziedzin wiedzy, muzyki także. Kolekcja muzyczna zawiera informacje, partytury, pliki dźwiękowe i video na temat muzyki klasycznej, etnicznej, jazzu, folk, opery i tańca. Są tu przedstawione przede wszystkim unikalne, nigdy wcześniej nie publikowane materiały. Wielka szkoda, że prelegent nie zaprezentował słuchaczom żadnego z multimedii, a jedynie stronę internetową wydawnictwa, więc uczestnicy konferencji mogli tylko połowicznie zorientować się, w czym mają do czynienia.

Koncert carillonowy

Program kulturalny konferencji przewidywał niezwykłą, jedyną w swoim rodzaju atrakcję: koncert carillonowy. Gdańsk jest jedynym miastem w Polsce posiadającym trzy koncertowe carillon (tj. zestawy odpowiednio zestrojonych dzwonów, na których można wygrywać melodie). Najnowszy — mobilny, przewożony za pomocą busa z przyczepą — miasto zakupiło na wiosnę tego roku, pozostałe dwa rozbrzmiewają w soboty i niedziele z wieży kościoła św. Katarzyny i z wieży ratusza miejskiego. Na koncercie w Akademii Muzycznej można było usłyszeć carillon używany do ćwiczeń

(w sali na czwartym piętrze budynku), który jest w istocie komputerem z zaprogramowanym dźwiękiem carillonów z wieży ratuszowej i kościoła św. Katarzyny i dołączoną do komputera klawiaturą. Do sali koncertowej usytuowanej na parterze przesłano obraz i dźwięk — znów za pomocą komputera. Monika Kaźmierczak grała na carillonie nie tylko utwory solowe, w kilku kompozycjach towarzyszył jej Gdański Kwintet Instrumentów Dętych Blaszanych Hevelius Brass. Ponieważ Kwintet występował na sali koncertowej przed zgromadzonymi w niej słuchaczami, wspólne muzykowanie było możliwe dzięki technice komputerowej. O gdańskich carillonach i rękopiśmiennych zbiorach utworów muzycznych aranżowanych na ten instrument niezwykle zajmująco opowiadała Danuta Popinigis z gdańskiej Akademii Muzycznej.

Sprawy SBP

W czasie trwania konferencji odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Sekcji Bibliotek Muzycznych i Sekcji Fonotek SBP. Po wysłuchaniu sprawozdań z działalności i udzieleniu absolutorium ustępującym zarządom wybrano nowe władze. W skład zarządu Sekcji Bibliotek Muzycznych weszli:

- * Przewodniczący — Stanisław Hrabia (Biblioteka Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Jagiellońskiego);
- * Wiceprzewodniczący — Jolanta Byczkowska-Sztaba (Biblioteka Narodowa), Piotr Maculewicz (Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego);
- * Sekretarz — Karolina Skalska (Biblioteka Narodowa);
- * Honorowy Członek Zarządu — Andrzej Spóz (Biblioteka Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego).

Zarząd Sekcji Fonotek:

- * Przewodnicząca — Katarzyna Janczewska-Sołomko (Biblioteka Narodowa);
- * Wiceprzewodnicząca — Hanna Trzeszczkowska (Biblioteka Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie, filia w Białymstoku);
- * Sekretarz — Agnieszka Gołębiowska (Biblioteka Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego).

Na tym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym zastanawiano się także nad przyszłością bibliotek muzycznych i zadaniami, które powinny być realizowane w ciągu najbliższych czterech lat, refleksje te przybrały przeważnie formę wniosków do realizacji przez poszczególne sekcje.

Uczestnicy niedawno zakończonego Kongresu Kultury Polskiej ze smutkiem zauważyli, że nie padło tam ani jedno słowo o bibliotekach. To jedno z wielu świadectw, że praca bibliotekarza i zbiory zgromadzone w bibliotekach i archiwach nie są doceniane, nie cieszą się należyтым prestiżem i SBP powinno o to walczyć. W tym celu należy podjąć dodatkowe formy aktywności zarówno w Polsce jak i za granicą. Postanowiono więc zwrócić się do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o załatwienie dwóch spraw. Pierwsza z nich to włączenie zabytkowych dokumentów

dźwiękowych do Narodowego Zasobu Bibliotecznego. Kolejna dotyczy organizacji spotkania na temat Narodowego Instytutu Audiowizualnego, w którym wzięliby udział przedstawiciele bibliotek, archiwów i środowisk twórczych. Na konferencję nie przyjechał Tomasz Cyz, który zgłosił referat o działalności tej niedawno powołanej placówki, o której nic nie wiedzą środowiska najbardziej tą działalnością zainteresowane.

Padła także propozycja rozszerzenia współpracy zagranicznej bibliotek muzycznych o członkostwo w IASA (International Association of Sound and Audiovisual Archives), bo jak na razie Polskę reprezentuje tam jedynie Biblioteka Narodowa i Polskie Radio. Istnieje możliwość utworzenia grupy narodowej lub — jeśli to się nie uda — międzynarodowej, takiej, jaką utworzyły np. biblioteki skandynawskie.

Wiadomo już, że wkrótce ma zostać powołany Narodowy Instytut Muzyki (na bazie Polskiego Wydawnictwa Muzycznego, które ma być włączone do Instytutu), trzeba więc dopilnować, aby biblioteki muzyczne uczestniczyły w jego działalności. Zgłoszono też postulat ściślejszego współdziałania z bibliotekami kościelnymi.

Potrzeba dokształcania w zawodzie bibliotekarza jest oczywista, o jej zaspokojeniu można zadbać wspólnie. Lepszej wymianie informacji i wymianie zdań na temat trapiących bibliotekarzy problemów może służyć lista dyskusyjna w ramach Google Groups, która dotychczas jest wykorzystywana głównie do przeprowadzania kwerend. Zaproponowano także zorganizowanie szkoleń z zakresu ochrony dokumentów papierowych, taką działalność świetnie prowadzi np. Klinika Papieru w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie.

Następna konferencja odbędzie się ono jak zwykle za cztery lata, w 2013 roku. Nie zapadły wiążące postanowienia dotyczące miejsca spotkania, być może zostanie ono zorganizowane w Krakowie.

Małgorzata Mazikiewcz

kierownik Oddziału Zbiorów Muzycznych i Ikonograficznych
Książnicy Pomorskiej



Anna Narloch, Justyna Skrodzka

NOC NAUKOWCÓW W SZCZECINIE

25 września 2009 roku Noc Naukowców ponownie zawitała do Szczecina. To już druga taka impreza popularnonaukowa, której projekt został przygotowany przez Regionalne Centrum Innowacji i Transferu Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego.

Dla Biblioteki Głównej ZUT, powstałej z połączenia dwóch bibliotek naukowych: Politechniki Szczecińskiej i Akademii Rolniczej, był to debiut w tej imprezie. Z racji pełnienia funkcji biblioteki naukowej, podjęła się ona uczestnictwa w Nocy Naukowców, gdyż jako placówka naukowa służy głównie rozwojowi i potrzebom nauki, a podstawowym celem jej działalności jest tworzenie i prowadzenie warsztatu pracy dla pracowników nauki i studentów.¹

Noc Naukowców jest projektem realizowanym w ramach 7 Programu Ramowego Unii Europejskiej. Odbywa się cyklicznie od 2005 roku jednocześnie tej samej nocy w 30 krajach europejskich pod nazwą „European Researches Night”. Koordynatorem tego projektu w Szczecinie był Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny a w realizację imprezy zaangażowały się również inne uczelnie w tym Pomorska Akademia Medyczna, Uniwersytet Szczeciński, Akademia Morska i Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny.

Celem szczecińskiej Nocy Naukowców jest integracja mieszkańców naszego miasta ze środowiskiem naukowym. To również promocja kariery naukowca oraz sposób na rozwijanie zainteresowania nauką wśród dzieci i młodzieży.² Centralnym miejscem obchodów był plac przy budynku jednostek międzywydziałowych ZUT, gdzie organizatorzy i uczestnicy rozstawili miasteczko namiotowe.

Tego dnia mieliśmy okazję brać udział w ciekawych warsztatach, wykładach i pokazach organizowanych przez pracowników uczelni. Wydział Inżynierii Mechanicznej i Mechatroniki przygotował wystawę robotów przemysłowych oraz drukarek 3D. Można było również zwiedzać laboratoria Zakładu Metaloznawstwa i Odlewnictwa. Przepiękny pokaz florystyczny zaprezentował dr Piotr Salachna z Wydziału Kształtowania Środowiska i Rolnictwa.

Specjaliści i studenci PAM zaprosili uczestników Nocy Naukowców do bezpłatnych podstawowych badań min. cukru, ciśnienia i cholesterolu. Wykazali się również swoją wiedzą i umiejętnościami udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Uniwersytet Szczeciński zachęcał do wspólnych warsztatów i pokazów na Katedrze Biologii Komórki. Można było obserwować etapy powstawania nowych

¹ Łoś L., *Biblioteki naukowe*. Wrocław: Ossolineum, 1980. s. 7.

² http://www.innowacje.zut.edu.pl/index.php/pl/Programy_badawcze/21,267.

komórek a także samodzielnie wyizolować DNA z owoców za pomocą szamponu do włosów i soli kuchennej.

Przygotowano też wiele atrakcji z myślą o najmłodszych. W namiocie organizatorów odbywał się konkurs na plakat „Jak wyobrażasz sobie Noc Naukowców 2010” gdzie uczestnicy konkursu mogli wygrać interesujące nagrody. Dla dzieci były zorganizowane „bliskie spotkania” z robotami Lego a studenci Wydziału Informatyki zaprezentowali wykonane przez siebie gry komputerowe. Wśród niesamowitych prezentacji i pokazów nie zabrakło również bibliotekarzy. Książnica Pomorska i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zorganizowały kiermasz „Książka za złotówkę”, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem wśród studentów i mieszkańców Szczecina. Do uczestnictwa w Nocy Naukowców włączyła się aktywnie Biblioteka Główna ZUT — jako jedyna biblioteka spośród szkół wyższych. Bibliotekarze mieli w tym dniu doskonałą okazję, aby promować działalność informacyjną oraz wystawienniczą biblioteki. Pracownicy służby bibliotecznej zorganizowały wystawę książek, których cyfrowe odpowiedniki znajdują się w zbiorach Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej. Pokazano zarówno stare, jak i nowe wydawnictwa książkowe, skrypty oraz piękne, ręcznie malowane berlińskie wydanie książki Georgesa Louisa, Leclerca „Naturgeschichte der Vögel” z 1797 roku.

Druga prezentowana przez bibliotekarzy ekspozycja nosiła tytuł „Zakładka — najlepszy przyjaciel książki”, na której zgromadzono kilkadziesiąt zakładek wykonanych różnymi technikami. Wśród nich wyróżniały się zakładki chińskie. Wystawie towarzyszył film przedstawiający Bibliotekę ZUT, jej agendy i najważniejsze zasoby.

Niezbędnymi elementami w promocji biblioteki, które pojawiły się w ramach wystawy, były wydawnictwa informacyjno-promocyjne. Znalazły się tam zarówno ulotki informujące o bibliotece skierowane do użytkowników, którzy nie mieli jeszcze styczności z biblioteką, jak również plakaty i informatory o katalogach i bazach dostępnych z lokalnej sieci ZUT. Tego dnia otwarty był do godzin wieczornych Oddział Naukowej Informacji Technicznej w budynku przy ul. K. Pułaskiego, gdzie Panie bibliotekarki chętnie udzielały informacji w oparciu o dostępne zasoby i zbiory biblioteki.

Tej nocy w Szczecinie podziwialiśmy najnowsze osiągnięcia nauki i techniki. Demonstracja wahadła Foucaulta w wieży zamkowej przypomniała wielu osobom, że ziemia jednak się kręci a wykład dr Barbary Wójcik-Stopczyńskiej dowiódł, że czekolada nie tylko rozkosznie rozplywa się w ustach, ale posiada wiele składników odżywczych i przyczynia się do upiększania ciała. Miejmy również nadzieję, iż „wrześniowa noc” na stałe wpisze się w historię Biblioteki ZUT.

Anna Narloch, Justyna Skrodzka

Oddział Naukowej Informacji Przyrodniczej

Biblioteka Główna Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego

Aleksandra Skiba

JAKIE KORZYŚCI WYNIKAJĄ ZE STOSOWANIA NORM EUROPEJSKICH?

Polski Komitet Normalizacyjny (PKN) jako krajowa jednostka normalizacyjna kojarzony jest przede wszystkim z opracowywaniem i rozpowszechnianiem Polskich Norm, jednak jego zadania obejmują również szeroko pojętą działalność informacyjną, promocyjną i szkoleniową. W związku z tą ostatnią funkcją w siedzibie PKN-u jak i poza nią regularnie odbywają się różnorodne tematycznie jedno- lub kilkudniowe spotkania. Jednym z ostatnich było zorganizowane 9 września w budynku Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie seminarium zatytułowane „Jakie korzyści wynikają ze stosowania norm europejskich?”. Zostało ono objęte honorowym patronatem Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP).

Spotkanie miało charakter informacyjny i skierowane było do małych i średnich przedsiębiorstw. Dziwnym być może wydaje się uczestnictwo bibliotekarza w tego typu wykładach, nie należy jednak zapominać, że biblioteka nie tylko udostępnia wydawnictwa normalizacyjne (także grupie przedstawicieli małym i średnim firm), ale sama nieustannie z nich korzysta.

Seminarium otworzyli krótkim wprowadzeniem przedstawiciel PARP Michał Polański oraz prezes PKN Tomasz Schweitzer. Jako pierwsza głos otrzymała reprezentująca projekt SMEST Karita Thome. Jej wykład noszący tytuł „Normalizacja dla nie-normalizatorów” przeznaczony był przede wszystkim dla tych, którzy po raz pierwszy zetknęli się z terminem dokument normalizacyjny i pokazywał potrzebę normalizacji w życiu codziennym. Adekwatnym przykładem stała się tutaj typowa rodzina, która tworząc własne zasady sprawnego funkcjonowania wprowadzała „normy” porządkujące i służące wszystkim jej członkom. Była to oczywiście analogia do zachowania całych społeczeństw i ich potrzeby porządkowania wszelkiej aktywności, w tym przypadku działalności instytucji, firm i przedsiębiorstw.

Kolejna uczestniczka spotkania Ingrid Soetaert przedstawicielka Europejskiego Komitetu Normalizacyjnego Elektrotechniki (CENELEC) wyjaśniła jaką rolę we wspomaganiu małych i średnich firm posiadają CENELEC i CEN (Europejski Komitet Normalizacyjny). Organizacje te poprzez koordynację prac nad dokumentami normalizacyjnymi oraz ich udostępnianie ułatwiają prowadzenie przedsiębiorstw i instytucji. Dzięki normom produkty (rozumiane szeroko jako dobro materialne, proces, usługa) mogą być bezpieczniejsze, innowacyjne i szerzej dostępne, a działalność firm łatwiejsza i bardziej skuteczna. Przedstawicielka CENELEC zachęcała nie tylko do korzystania z wydawnictw normalizacyjnych. Podkreślała również duże znaczenie

aktywnego zaangażowanie w procesie powstawania norm. Ich treść jest wynikiem konsensusu osiągniętego przez osoby, które nad nimi pracują, ważną sprawą jest więc, żeby jak najwięcej uczestników współpracowało w ich kształtowaniu. W ten sposób zainteresowani będą mogli bezpośrednio wpływać nie tylko na dobór zagadnień jakie będą zawarte w dokumentach, ale także sposób ich rozwiązania. Ingrid Soetaert zachęcała przedstawicieli instytucji i przedsiębiorstw do zgłaszania się do krajowych jednostek normalizacyjnych (w przypadku Polski jest to wspomniany już PKN) i uczestniczenia w ich pracach.

Jako trzeci wystąpił Lorenzo Accardo z Europejskiego Zrzeszenia Rzemiosła oraz Małych i Średnich Przedsiębiorstw dla Normalizacji (NOMRMAPME) z prezentacją zatytułowaną: „Normalizacja europejska i oznakowanie CE dla małych i średnich przedsiębiorstw”. Przedstawił zarys kooperacji swojej organizacji z CEN i CENELEC oraz podkreślił jej wkład w europejski proces normalizacyjny jako przedstawiciela małych i średnich firm. Omówił znaczenie symbolu CE ze szczególnym uwzględnieniem informacji, że jest to znak sygnalizujący o spełnieniu wymagań dyrektyw Unii Europejskiej, a nie norm, które są tylko ich uzupełnieniem technicznym.

Kolejny prelegent Zygmunt Niechoda reprezentował organizatora seminarium i przekazał uczestnikom podstawowe wiadomości na temat: „Normalizacja w Polsce. Struktury działalności normalizacyjnej. Korzyści z udziału w pracach normalizacyjnych”. W ramach wstępu omówił działalność PKN-u i znaczenie przemian ustrojowych w Polsce dla swobodnego rozwoju działalności normalizacyjnej. Podkreślił znaczenie ustawy z dn. 12 września 2002 r. o normalizacji i wstąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej. Poinformował o możliwości stosowania symbolu PN jako znaku zgodności z Polską Normą, jednak po uprzedniej certyfikacji produktu, procesu lub usługi. Podkreślił, podobnie jak jego poprzedniczka Ingrid Soetaert, wagę współpracy małych i średnich przedsiębiorstw w pracach normalizacyjnych. Zachęcał uczestników seminarium do zgłaszania się do PKN-u i działalności w ramach komitetów technicznych nad normami, które w przyszłości będą stosowane w obrębie Unii Europejskiej, a także na arenie międzynarodowej.

Po przedstawicielu polskiej jednostki normalizacyjnej głos zabrało kolejno trzech reprezentantów organizacji i firm, które już współpracują z PKN-em. Byli to kolejno: Henryk Dąbrowski i Maksymilian Majerski z Polskiej Izby Przedstawicieli Systemów Alarmowych oraz Marek Konior z firmy APM zajmującej się integracją systemów zarządzania ruchem drogowym. Wszyscy mówcy zgodnie podkreślali korzyści jakie przynosi korzystanie z dokumentów normalizacyjnych, a przede wszystkim ich współtworzenie.

Seminarium zakończył zabawny quiz z wiadomości jakie w tym dniu zostały przekazane słuchaczom, a podsumowanie wygłosił Tomasz Schweitzer. Jeszcze raz zwrócił uwagę na rolę współpracy firm, organizacji i przedsiębiorstw w rozwoju normalizacji w kraju i zachęcił do korzystania z Polskich Norm.



Wydaje się, że apel prezesa PKN-u jak i wspomnianych wyżej prelegentów dotyczyć może nie tylko małych i średnich przedsiębiorstw, ale również środowiska bibliotekarskiego. Szczęśliwie zainteresowanie bibliotekarzy dokumentami normalizacyjnymi jest duże i nie ma potrzeby nikogo do tego zachęcać. Niewiele osób jednak wie, że w ramach polskiej jednostki normalizacyjnej działa komitet techniczny, który zajmuje się programowaniem prac i opiniowaniem dokumentów o tematyce bibliotecznej i bibliograficznej na etapie krajowym. Jest to Komitet Techniczny 242 ds. Informacji i Dokumentacji. Obecnie w jego składzie działa ośmiu członków z pięciu instytucji. Może warto zastanowić się i powiększyć to grono o kolejne głosy opiniotwórcze, aby przyszłe normy biblioteczne stały się wynikiem wspólnie wypracowanych propozycji.

Aleksandra Skiba

Oddział Informacji Gospodarczej i Prawnej Książnicy Pomorskiej



Bożena Winiarska

WOJEWÓDZKI ZJAZD SBP

W dniu 21 marca 2009 roku w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie odbył się Walny Zjazd Delegatów Okręgu Zachodniopomorskiego SBP. Podczas Zjazdu przedstawiono sprawozdanie z działalności w trakcie kadencji 2005–2009. Do najważniejszych osiągnięć ustępującego Zarządu należy zaliczyć min.: reaktywację Koła nr 2 Bibliotek Naukowych w Szczecinie, która nastąpiła 21 lutego 2006 (na mocy Uchwały nr 1/2006 Zarządu Oddziału Szczecińskiego); powołanie w 2007 nowego Koła SBP nr 18 w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Trzebiatowie (Oddział Północny); reaktywowanie działalności Koła nr 12 w Pyrzycach -12 listopada 2007 (Oddział Szczeciński). Dlatego szczególnie należy podkreślić, że obecnie w Okręgu Zachodniopomorskim SBP działają 22 koła, liczące 535 członków (dla porównania: na początku kadencji w 2005 — było 20 kół — 444 członków; w ciągu kadencji nastąpił wzrost liczby członków SBP o 99 osób.

Największym przedsięwzięciem była organizacja obchodów Jubileuszu 90-lecia SBP w 2007 r., które rozpoczęły się już w styczniu 2007 uroczystą inauguracją w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego. Dalsze obchody miały miejsce m. in. w Książnicy Pomorskiej, gdzie w dniu 5.10.2007 r. odbył się uroczysty Zjazd Jubileuszowy członków Okręgu Zachodnio- pomorskiego, podczas którego m. in. wręczono wyróżnienia dla zasłużonych bibliotekarzy, zaprezentowano informator o SBP wydany z okazji 90. rocznicy powstania Stowarzyszenia, zaprezentowano film „Biblioteka” (przygotowany na zamówienie Zarządu Okręgu SBP przez szczecińskiego reżysera Rafała Bajenę) przedstawiający z przymrużeniem oka problemy pracy bibliotekarzy, wysłuchano piosenek o bibliotekarzach w wykonaniu powstałego spontanicznie zespołu muzycznego „Biblio-band”, złożonego z bibliotekarzy (pracowników różnych bibliotek) oraz otwarto wystawę „Pasje i twórczość bibliotekarzy”, na której swoje hobby i pozazawodowe zainteresowania mogli zaprezentować bibliotekarze ze wszystkich kół z regionu.

Mijająca kadencja obfitowała w uroczystości rocznicowe (jubileusz 90-lecia SBP, jubileusze wielu bibliotek na terenie województwa (głównie 60-lecia działalności poszczególnych bibliotek na Pomorzu Zachodnim i Środkowym). W związku z tym sekcja ds. odznaczeń ZO SBP opracowywała wnioski o medale, honorowe odznaki,



Wojewódzki Zjazd Delegatów Okręgu Zachodniopomorskiego SBP

dyplomy i wyróżnienia. Na wniosek sekcji przyznano:

- Medal dla Biblioteki „W Dowód Uznania” dla bibliotek w Kołobrzegu i Sławnie;
- Zasłużony dla Kultury Polskiej — 13 osób;
- Zasłużony dla Kultury Polskiej Gloria Artis — 8 osób;
- Honorowa Odznaka SBP — 10 osób;
- Honorowa Odznaka Gryfa Zachodniopomorskiego — w kategorii *osoba* — 10; w kategorii *instytucja* — 4 biblioteki;
- dyplomy honorowe i listy uznania Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ZG SBP oraz ZO SBP.

Ponadto Członkowie Zarządu Okręgu uczestniczyli, w miarę możliwości, w licznych uroczystościach obchodów jubileuszów bibliotek publicznych na terenie województwa zachodnio- pomorskiego, m. in. w Koszalinie, Sławnie, Drawsku Pomorskim, Świnoujściu, Gryfinie. W kręgu ich zainteresowań znajdowały się również liczne szkolenia (lokalne i krajowe), seminaria, konferencje, wyjazdy studyjno szkoleniowe, integracyjne spotkania i wycieczki, Tydzień Bibliotek, udział w imprezach organizowanych dla lokalnych społeczności, kiermaszach i oficjalnych spotkaniach z lokalnymi władzami.

Najbardziej dotkliwą porażką była decyzja o samorozwiązaniu Koła nr 9 w Łobzie przy Miejskiej Bibliotece Publicznej (Oddział Szczeciński), podjęta w listopadzie 2008 roku.

Po prezentacji sprawozdania z działalności Zarządu Okręgu odczytano sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, na wniosek której udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi.

W trakcie dyskusji poruszono między innymi tematy związane przygotowaniem biografii zasłużonych bibliotekarzy województwa zachodniopomorskiego, poprawą jakości przepływu informacji między poszczególnymi strukturami organizacji czy kwestię wysokości składki członkowskiej.

Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do przeprowadzenia wyborów nowych władz Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. W trakcie liczenia głosów przez Komisję Skrutacyjno-Wyborczą, Delegaci wzięli udział w otwarciu wystawy fotograficznej Frauke Thielking „Ready, steady, go (do startu, gotowi, start)”.

Po przerwie Przewodnicząca Komisji Skrutacyjno-Wyborczej przedstawiła wyniki głosowania:

Zarząd Okręgu Zachodniopomorskiego:

Przewodnicząca — Cecylia Judek

Wiceprzewodniczący — Krzysztof Marcinowski

Wiceprzewodniczący — Andrzej Ziemiński

Sekretarz — Bożena Winiarska

Skarbnik — Justyna Golanowska

Członkowie: Lucjan Bąbolewski Małgorzata Bartosik Teresa Błońska,
Anna Lewicka, Małgorzata Zychowicz.

Okręgowa Komisja Rewizyjna:

Przewodnicząca — Sylwia Matejek

Wiceprzewodnicząca — Bożena Pecyna

Sekretarz — Sylwia Mencil.

Okręgowy Sąd Koleżeński:

Przewodnicząca — Alicja Łojko

Wiceprzewodnicząca — Ewa Ciborowska

Sekretarz — Barbara Wąsowicz.

Bożena Winiarska

kierownik Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów Książnicy Pomorskiej

Władysław Michnal

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. MARIA WRZESIEŃ (1926–2009)

W dniu 18 lipca 2009 roku zegnali na zawsze emerytowaną, zasłużoną bibliotekarkę — Marię Wrzesień — najbliższa rodzina (m. in. syn i córka, która zdażyła przylecieć z Australii), przyjaciele, znajomi, duże grono bibliotekarzy z Książnicy Pomorskiej oraz filii bibliotecznych w Szczecinie-Dąbiu.

Po mszy św. w kościele parafialnym została odprowadzona na wieczny spoczynek na cmentarz komunalny w Szczecinie-Dąbiu.

Maria Wrzesień (z domy Sielecka) urodziła się 15 kwietnia 1926 roku w Stepaniu (woj. wołyńskie) w rodzinie inteligenckiej. Wojna zastała rodzinę w Dąbrowicy, 17 września 1939 roku, kiedy te tereny zajęli Rosjanie. Tam ukończyła 8 i 9 klasę szkoły radzieckiej. Później w 1941 roku przyszli Niemcy. Do szkoły już nie można było chodzić. Pracowała dorywczo w miejscowym majątku, który był własnością hrabiego Platera. Co

było później, tak o tym wspominała w 1995 roku: „W kwietniu 1943 roku cała moja rodzina (ojciec, matka, brat i siostra) została wymordowana przez UPA. Mnie wtedy w domu nie było i dzięki temu się uratowałam. Wówczas nie miałam innego wyjścia, jak pójście do partyzantki radzieckiej, a przecież miałam dopiero 17 lat. W partyzantce przebywałam do lutego 1944 roku i dosłużyłam się stopnia plutonowego¹. W czasie walk partyzanckich z Niemcami była kilka razy ranna i odznaczona medalami: „Za Wojenne Zasługi” i „Za Odwagę”. Po zajęciu terenu przez wojska radzieckie oddziały partyzanckie zostały rozformowane. Od kwietnia 1944 do maja 1945 roku pracowała w Bereznem jako główna księgowa w Rejonowej Kasie Oszczędnościowej i Kino-teatrze. Na jej prośbę z pracy została zwolniona w związku z repatriacją ludności polskiej. Do Polski M. Wrzesień przyjechała w 1945 roku i zamieszkała w Gdańsku,



Maria Wrzesień

¹ Michnal Władysław: Maria Wrzesień — bibliotekarka z pasją. „Bibliotekarz Zachodniopomorski”, 1995, nr 3, s. 32.

gdzie przez dwa lata (do 30.09.1947 roku) pracowała jako kancelistka w Sądzie Apelacyjnym. W 1947 roku wyszła za mąż (za Zbigniewa Wrzesnia) i wraz z nim przyjechała do Dąbia jako osadnik wojskowy (Dąbie wówczas jeszcze nie należało do Szczecina tylko do powiatu gryfińskiego). Tutaj też w latach 1947–1949 pracowała jako główna księgowa w firmie „Bałtyk”.

O tym, że Maria Wrzesień została bibliotekarką zdecydował w pewnym sensie przypadek. Tak o tym swego czasu wspominała: „Otóż w 1948 roku wybrałam się ze szkolną wycieczką z Dąbia do Szczecina. Tu zwiedziliśmy Bibliotekę Miejską, Bibliotekę Wojewódzką i Oddział Wydawnictwa „Czytelnik” przy pl. Hołdu Pruskiego. Zafascynowała mnie praca bibliotekarska, a zwłaszcza propozycja ze strony „Czytelnika”, aby otworzyć społeczny punkt biblioteczny w Dąbiu. Podjęłam się tego przedsięwzięcia zupełnie bezinteresownie. Władze dały pokój przy ul. Gryfińskiej 151, wydawnictwo dało 50 książek i tak rozpoczęłam w 1948 roku udostępnianie książek (wówczas jeszcze w Dąbiu nie było żadnej biblioteki). Pierwszą filię biblioteczną nr 6 utworzono w Dąbiu 15 grudnia 1948 roku przy ul. Gryfińskiej 151, a jej kierownikiem był mój mąż Zbigniew. To od niego 1 marca 1949 roku przejął tę bibliotekę”². Tak rozpoczęła się bibliotekarska praca zawodowa Marii Wrzesień, której pozostała wierna do końca. Śmiało można powiedzieć, że wraz z mężem byli pionierami w upowszechnianiu książki i czytelnictwa w swojej dzielnicy.

Od funkcji kierownika filii, 1 marca 1963 roku awansowała M. Wrzesień na stanowisko kierownika Dzielnicowej Biblioteki Publicznej w Dąbiu, a od 1 stycznia 1973 roku na jej dyrektora. Wówczas biblioteka dzielnicowa miała rangę biblioteki powiatowej. Awanse były wynikiem osiągnięć organizacyjnych i merytorycznych, a także stale podnoszonych kwalifikacji naszej bohaterki. Dzielnicowa Biblioteka Publiczna mieściła się najpierw w skromnych warunkach lokalowych w Zdrojach przy ul. Jaracza 1, a następnie po odbudowie zabytkowego pałacu myśliwskiego (1972–1975), w dniu 2 czerwca 1975 roku przeniesiona została do jego pomieszczeń przy ul. Dziennikarskiej 39. Trzeba było włożyć dużo starań i wysiłku, aby w Dąbiu zorganizować sieć 14 filii bibliotecznych, wyposażyć je, zaopatrzyć w zbiory i na końcu urządzić bibliotekę dzielnicową w nowym pięknym lokalu o pow. 250 m². Maria była osobą skromną, zawsze podkreślała, że osiągnięcia były zasługą całego zespołu, z którym pracowała. W 1975 roku w związku z reformą administracyjną państwa zniesiono dzielnice, a więc z sieci wypadła biblioteka dzielnicowa przemianowana na filię. Filie biblioteczne Dąbia włączono do ogólnomiejskiej sieci pod bezpośrednią administrację Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej (dzisiaj Książnica Pomorska). Wówczas Marii Wrzesień powierzono funkcję kierownika Oddziału Gromadzenia Zbiorów dla Filii, którą pełniła do czasu przejścia na emeryturę w dniu 15 kwietnia 1981 roku. Od 1968 roku miała stanowisko kustosa służby bibliotecznej.

Można powiedzieć, że Maria Wrzesień uczyła się przez całe życie zawodowe. Najpierw ukończyła Gimnazjum Ogólnokształcące w Gdańsku (1947 roku), następ-

² Op. cit., s. 33.

nie Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących w Szczecinie (1951 roku). W 1956 roku zdała „specjalny egzamin dla pracowników bibliotecznych” w Poznaniu przed Państwową Komisją Egzaminacyjną powołaną przez Centralny Zarząd Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki. Dawał on równorzędne uprawnienia jak ukończenie państwowego liceum bibliotekarskiego. Następnie w latach 1963–1965 ukończyła Korespondencyjne Studium Oświaty i Kultury Dorosłych zorganizowane przez TWP. Było ono równorzędne z wykształceniem niepełnym wyższym zawodowym. Jednocześnie podjęła trzyletnie studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na kierunku Zawodowe Studium Administracyjne, które ukończyła w 1966 roku uzyskując wykształcenie wyższe zawodowe. Nie poprzestała na tym i w 1973 roku ukończyła wyższe studia magisterskie na Wydziale Prawa i Administracji na tym samym uniwersytecie w Poznaniu. Ponadto w latach osiemdziesiątych ukończyła w Szczecinie roczne Studium Pedagogiczne dla nauczycieli z wyższym wykształceniem. Maria Wrzesień po przejściu na emeryturę z pracy w WiMBP jeszcze przez wiele lat pracowała w niepełnym wymiarze czasu pracy w bibliotece szkolnej, często zastępując także na lekcjach nieobecnych nauczycieli.

Pracę bibliotekarską łączyła Maria Wrzesień z aktywną działalnością społeczną. Była członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki, ZBoWiD, Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Ligi Kobiet. Działała w ruchu spółdzielczym. Przez dwie kadencje była radną Dzielnicowej Rady Narodowej, przez jedną kadencję członkiem Komisji Kultury Miejskiej Rady Narodowej. Przez wiele lat pełniła też funkcję ławnika sądowego. Praca społeczna dawała jej dużo satysfakcji, otrzymywała wyrazy uznania, podziękowania, nagrody i odznaczenia.

Za zasługi wojenne otrzymała:

- cztery medale radzieckie i order II stopnia oraz jeden medal rosyjski;
- pięć polskich odznaczeń wojskowych i pamiątkowych.

Za pracę zawodową i społeczną otrzymała:

- Srebrny Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski;
- trzy medale;
- dziesięć odznak różnych organizacji.

Maria Wrzesień zmarła 13 lipca 2009 roku w Dąbiu. Środowisko bibliotekarskie żałowało o legendę pionierskiego okresu organizacji bibliotekarstwa i rozwoju kultury w Szczecinie. Będziemy Ją widzieć zawsze jako osobę pogodną, życzliwą, chętną do udzielenia pomocy i o niespożytej energii. Cześć Jej pamięci.

Władysław Michnał

były wieloletni kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego
Książnicy Pomorskiej oraz szczecińskiej filii CEBiD w Warszawie



Cecylia Judek

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. MARIA CZAPKIEWICZ (1928–2009)



Maria Bronisława Czapkiewicz

Maria Bronisława Czapkiewicz urodziła się 4 maja 1928 roku w Kazimierzy Wielkiej pow. Pińczów, woj. kieleckie. Jej ojciec, Saturnin Ziółkowski pracował jako magazynier w cukrowni, a mama, Klara (z domu Sandt) zajmowała się domem i trójką dzieci (oprócz Marii — jej bratem Jerzym i siostrą Anną). W 1948 roku Maria Ziółkowska ukończyła humanistyczne Prywatne Gimnazjum Żeńskie S.s. Kanoniczek św. Ducha de Saxia w Krakowie. W tymże roku rozpoczęła studia bibliotekarsko-oświatowe w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Krakowie, które po dwóch latach przerwała, podejmując 25 października 1950 roku pracę w PCK jako referent szkolenia. Po kilkunastu miesiącach odeszła z PCK do wymarzonego bibliotekarstwa, zatrudniając się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krakowie w wypożyczalni dzielnicowej

(pracowała tam w okresie 1.12.1951 do 31.08.1952 roku). Jej przełożony, dyrektor MBP w Krakowie, dr Józef Korpała (1905–1989), jeden z najbardziej zasłużonych polskich bibliotekarzy, historyk bibliografii polskiej, społecznik i pasjonat chwalił ją jako pracownicę ofiarną, taktowną i „należycie rozumiejącą społeczno-wychowawcze zadania biblioteki powszechnej”. Po poślubieniu (25.02.1952 r.) Adama Tadeusza Czapkiewicza, ekonomisty Maria wyjechała do Szczecina, gdzie jej mąż otrzymał nakaz pracy. Już 1.10.1952 roku podjęła pracę w Bibliotece Miejskiej w Szczecinie. Powierzono jej kierowanie Filią nr 5 przy Al. Powstańców, a następnie dziecięcą Filią nr 8 oraz Wypożyczalnią dla Dorosłych w Filii nr 23. W uznaniu jej pracy, sumiennej



i wnikliwej — jak pisano w opiniach — otrzymała awans. Od 1 marca 1955 została kierownikiem Działu Informacyjno-Bibliograficznego w połączonej od 1.01.1955 Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. W tym czasie w celu podwyższenia kwalifikacji zawodowych podjęła naukę w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy, uczestnicząc w roku szkolnym 1956/57 w II. korespondencyjnym kursie dla pracowników bibliotek powszechnych, który zakończył się 15.12.1958 pomyślnie zdany egzaminem. Wskutek zmian w strukturze organizacyjnej utraciła funkcję kierowniczą, obejmując od 1.02.1956 stanowisko bibliografa w Dziale Informacyjno-Bibliograficznym. Od 15.05.1958 — ponownie powierzono jej obowiązki kierownika Działu Informacyjno-Bibliograficznego. Od 1 stycznia 1959 roku uzyskała stopień bibliotekarza. W listopadzie (20.11.) 1959 roku przeniosła się do Oddziału Katalogowego w Dziale Gromadzenia i Opracowania. Od 1 lutego 1963 roku otrzymała funkcję kierownika Oddziału, który zmienił nazwę na Oddział Opracowania Druków Zwartych. Funkcję tę pełniła aż do odejścia na emeryturę w 1988 roku. Oceniając pracę Marii Czapkiewicz przełożona, kierownik Działu Gromadzenia i Opracowania Zbiorów napisała dn. 30.12.1964: „Zajmowała odpowiedzialne stanowiska i na wszystkich odcinkach wykazywała się sumienną pracą. Nader obowiązkowa, zawsze ma na względzie dobre imię Biblioteki. Ze swojej obecnej pracy wywiązuje się doskonale. Przeprowadza całą korektę i czuwa nad całością katalogowania w sposób pieczołowity i niemal bez precedensu. Wykazuje także wiele inicjatywy w unowocześnianiu zasad katalogowania. Samodzielnie rozwiązuje wiele trudnych problemów z tym zagadnieniem związanych”, w kolejnej: „Dobrze opracowane katalogi, dzięki którym można szybko i sprawnie dotrzeć do wszystkich zasobów bibliotecznych stanowią chlubę biblioteki i za to należy podziękować pani Marii Czapkiewicz i bibliotekarzom pracującym pod jej kierunkiem”. Jej przełożeni uważali, że jest obowiązkowa, wnikliwa, sumienna, bez zarzutu pod względem zawodowym, że wykazuje zdolności organizacyjne i zainteresowanie pracą biblioteczną, że nadaje się do prac trudniejszych, że cechuje ją doskonała znajomość rzeczy, fachowość i niezwykła pracowitość, jedyny zarzut — brak zaangażowania w prace społeczne.

Po ukończeniu w 1980 roku kursu kwalifikacyjnego III stopnia roku Pani Maria otrzymała od 1.10.1980 stopień starszego bibliotekarza. Jako specjalistka w zakresie katalogowego opracowania zbiorów zwartych była konsultantką zespołu opracowującego nowe przepisy katalogowania przy Bibliotece Narodowej w Warszawie. Swoje zaangażowanie i wiedzę fachową z dobrymi efektami przekazywała kierowanemu przez siebie zespołowi. W piśmie (z 30.11.88 r.) dyrektor Książnicy Szczecińskiej, Stanisław Krzywicki, dziękując za wieloletnią pracę odchodzącej na zasłużoną emeryturę Marii Czapkiewicz pisał: „Należy Pani do nielicznego grona pracowników, którzy budowali od podstaw dzisiejszy kształt Książnicy Szczecińskiej. Pracując na stanowisku Kierownika Oddziału Opracowania Druków Zwartych z powodzeniem organizowała Pani niełatwą, często żmudną i nieefektywną, a tak niezbędną do właściwego funkcjonowania

biblioteki pracę. Na szczególne uznanie zasługuje Pani umiejętność przekazywania wiedzy fachowej młodym początkującym bibliotekarzom”. Swe doświadczenia Pani Maria jeszcze przez dwa i pół roku (od. 1.12.1988 do 31.06.1991) przekazywała młodszym kolegom, pracując w zmniejszonym wymiarze pracy.

Sumienną pracę Marii Czapkiewicz, Jej poważny i odpowiedzialny stosunek do powierzonych zadań uhonorowano odznaczeniami regionalnymi, państwowymi i resortowymi. W 1970 roku przyznano Jej odznakę honorową „Gryf Pomorski”, w 1972 — odznakę „Zasłużony Działacz Kultury”, w 1985 r. — Srebrny Krzyż Zasługi, a w 1987 roku — Medal 40-lecia Polski Ludowej. Podczas uroczystości jubileuszowych 100-lecia Biblioteki w 2005 otrzymała medal Książnicy Pomorskiej „W dowód uznania”.

Pomimo podeszłego wieku Pani Maria uczestniczyła w ważnych spotkaniach bibliotekarzy w Książnicy Pomorskiej, w spotkaniach noworocznych. Ostatni raz odwiedziła Bibliotekę 31 grudnia 2008 roku. Opublikowane obok zdjęcie zostało wykonane właśnie podczas sylwestrowego spotkania. Nikt z jego uczestników nie sądził, że już kilka miesięcy później przyjdzie im pożegnać Panią Marię na zawsze. Maria Czapkiewicz zmarła 14 lipca 2009 roku, a 17 lipca odbyły się na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie uroczystości pogrzebowe, w których uczestniczyło oprócz członków rodziny, przyjaciół i znajomych także grono bibliotekarzy.

Cecylia Judek

sekretarz naukowy Książnicy Pomorskiej
przewodnicząca Okręgu Zachodniopomorskiego SBP

Paweł Dziel



PÓŁ ROKU DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI ACKJ

26 maja 2009 roku przy ul. Wawrzyniaka 15 w Szczecinie oficjalnie rozpoczęła swoją działalność nowa, długo wyczekiwana przez szczecinian filia Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego — Biblioteka Akademickiego Centrum Kształcenia Językowego. Wówczas w otoczeniu wielu gości przecięli wstęgę prorektor US prof. Edward Włodarczyk oraz dyrektor British Council Poland Tony O'Brien. Filia umożliwia korzystanie z wielu cennych pozycji w językach obcych, przede wszystkim angielskim i francuskim.

Nowa placówka jest owocem współpracy Biblioteki Głównej US oraz Akademickiego Centrum Kształcenia Językowego — autonomicznej jednostki międzywydziałowej w strukturze organizacyjnej Uniwersytetu. Bogaty księgozbiór (ponad 11 tysięcy woluminów) w języku angielskim i francuskim został utworzony w oparciu o materiały British Council i Alliance Française. Biblioteka oferuje podręczniki, beletrystykę, literaturę naukową i popularnonaukową, czasopisma, a także dokumenty elektroniczne. Ponieważ dla pracowników Biblioteki ACKJ najważniejsze jest sukcesywne powiększanie księgozbioru, w filii można skorzystać z wielu aktualnych pomocy dydaktycznych (uwzględniających zmiany w najważniejszych egzaminach językowych) oraz nowości z literatury pięknej. Bibliotekarze starają się także uwzględniać zapotrzebowanie czytelników na materiały audialne i audiowizualne w języku angielskim. Nabywane są — szalenie popularne w ostatnim czasie — książki do słuchania na CD, a także DVD z filmami dokumentalnymi, oświatowymi i fabularnymi.

Oprócz rozbudowywania już istniejących działów kupowane są także książki w innych językach. Rozpoczęto gromadzenie publikacji po niemiecku, szwedzku, hiszpańsku oraz włosku. Wszystkie działania zmierzają zatem do utworzenia silnej, multijęzycznej biblioteki, której tak bardzo w mieście brakuje.

Zbiory filii zorganizowane są na zasadzie wolnego dostępu. Dla użytkowników szczególnie istotne jest to, że niemal wszystkie pozycje przeznaczone są do wypożyczenia. Na miejscu korzysta się jedynie z wyjątkowo cennych woluminów (takich jak specjalistyczne słowniki czy leksykony) oraz nieopracowanych jeszcze nowości wydawniczych. Czytelnia umożliwia odsłuchiwanie kaset i płyt, korzystanie z Internetu oraz wykonywanie kserokopii wybranych materiałów. Biblioteka posiada dodatkowe



Wejście do Akademickiego Centrum Kształcenia Językowego, w którym mieści się Biblioteka

pomieszczenie, w którym można swobodnie porozmawiać, nie przeszkadzając w lekturze innym czytelnikom. Zbiory (oznaczone symbolem ACJ) można przeszukiwać oraz rezerwować, korzystając z Katalogu Głównego BG.

Przy Bibliotece funkcjonuje Centrum Brytyjskie Uniwersytetu Szczecińskiego we współpracy z British Council, którego głównymi zadaniami są: umacnianie dialogu pomiędzy Polską a Wielką Brytanią, propagowanie współpracy naukowej, oferowanie materiałów przygotowujących do egzaminów językowych oraz wspieranie nowatorskich projektów artystycznych. W Bibliotece można zatem zasięgnąć informacji na temat studiów i stypendiów w Wielkiej Brytanii, kursów akredytowanych przez British Council oraz egzaminów Cambridge (KET, PET, FCE, CAE, CPE, BEC, IELTS).

Ważnym zadaniem nowo otwartej ksiąźnicy jest szerzenie działalności kulturalno-oświatowej. W Bibliotece organizowane są zajęcia z najmłodszymi uczniami szczecińskich szkół podstawowych, polegające na czytaniu bajek w języku angielskim czy prezentowaniu gier i zabaw edukacyjnych dostępnych na stronach internetowych British Council. Pracownicy filii prowadzą też spotkania z młodzieżą, podczas których omawiane są biblioteczne zbiory oraz metody poszukiwania potrzebnych do pracy naukowej informacji. Czytelnicy zachęceni są także do korzystania z wielu materiałów elektronicznych do nauki języka angielskiego. Dzięki współpracy z British Council w Bibliotece prezentowane są plakaty anglojęzyczne. Do najciekawszych wystaw można zaliczyć „Darwin Now”, która w atrakcyjny i zwięzły sposób przybliży



życiorys oraz działalność naukową Karola Darwina, oraz „Alter Ego”, która ma za zadanie zachęcić zwłaszcza młodych ludzi do zwrócenia uwagi na otaczające nas odmienne tradycje oraz języki. Planowane są także kolejne interesujące projekty, jak „Challenge Europe”, „Creative Cities” czy „English Language Outreach”, o których można dowiedzieć się więcej na stronie internetowej www.britishcouncil.pl. Odbywają się też w Bibliotece spotkania z ciekawymi ludźmi, na przykład ze szczecińskim podróżnikiem Arturem Knypińskim, który przygotowuje relacje fotograficzne i opowiada po angielsku o swoich pasjonujących wyprawach do odległych części świata.

Od otwarcia Biblioteki Akademickiego Centrum Kształcenia Językowego minęło dopiero pół roku, a miejsce to już jest rozpoznawalne przez tych mieszkańców Szczecina, którzy zainteresowani są podwyższaniem swoich kwalifikacji językowych. Pracownicy filii dokładają wielu starań, aby miała ona nowoczesny i przyjazny dla czytelnika charakter.

Biblioteka ACKJ czynna jest od poniedziałku do piątku, w godzinach 10.00–17.00. Pracownicy, studenci oraz słuchacze studiów podyplomowych Uniwersytetu Szczecińskiego korzystają z Biblioteki nieodpłatnie, zapisując się uprzednio do Biblioteki Głównej US. Pozostali czytelnicy muszą zakupić kartę członkowską. Uczniom oraz studentom innych wyższych uczelni niż US przysługuje opłata ulgowa.

Strony internetowe:

Centrum Brytyjskie Uniwersytetu Szczecińskiego we współpracy z British Council:

www.librarynet.pl/szczecin

Akademickie Centrum Kształcenia Językowego: www.ackj.pl

British Council Poland: www.britishcouncil.pl

Paweł Dziel

pełni obowiązki kierownika w Bibliotece ACKJ
Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego



Anna Maria Kowalska, Cecylia Judek



„NIE CZYTAM DOBRYCH KSIĄŻEK” Z WIZYTĄ U KS. JANA MARCINA MAZURA

O budowaniu prywatnej biblioteki, o drogach, którymi przychodzą do nas książki, o fascynacji kulturą i sztuką oraz o wpływie intelektualnych autorytetów rozmawiają Cecylia Judek i Anna Maria Kowalska.

Z laptopem, zapasem kartek i firmowym długopisem Książnicy Pomorskiej wkroczyliśmy w park okalający oddany niedawno do użytku¹ diecezjalny Dom Wspólnoty Kapłańskiej im. Jana Pawła II w Szczecinie. Jasny budynek otulony zielenią i miłym cieniem rzucanym przez stare drzewa tchnie spokojem i dostojnością. Wewnątrz schludnie pomalowane białą farbą ściany, nowe drewniane schody. Ks. Mazur wita nas przed drzwiami swojego mieszkania na ostatnim piętrze. Od progu uwagę przykuwają pełne książek kartony.

Właśnie się wprowadzam — *usprawiedliwia się gospodarz.* — Kartonów było ponad 280, większość już rozpakowałem.

Chwilę później siedzimy przy okrągłym stoliku ozdobionym koronkową serwetą. Przed nami stoi szklana misa pełna dorodnych truskawek. Ks. Jan parzy kawę, my rozglądamy się ciekawie po mieszkaniu wieloletniego duszpasterza środowisk twórczych, członka Prezydenckiej Rady Kultury, Komisji ds. Bioetyki Pomorskiej Akademii Medycznej i wykładowcy Seminarium Duchownego w Szczecinie.

Wszędzie książki — wypełniają proste sosnowe półki, leżą na wyłożonych miękką tapicerką krzesłach, na podłodze. Z nieładu przeprowadzki wyłania się przytulne wnętrze. Atmosferę budują detale: rzeźbiona komoda, obrazy, wśród nich Adam i Ewa, utrwaleń na chwilę przed skosztowaniem fatalnego jabłka. Obok wisi uratowany od zatracenia stary krucyfiks i popękane popiersie anioła z dziewczęcą twarzą.

Jak dużo ma Książdz Profesor książek?

— Około 17 tysięcy. To owoc urzędowania życia z książkami, od nauki w seminarium począwszy.

Kawa paruje z gustownych białych filiżanek, drążymy temat:

¹ Wywiad został przeprowadzony pod koniec maja 2009 roku.



ks. Jan Marcin Mazur

Czy właśnie wtedy zaczął je Ksiądz zbierać? Są jakieś z wcześniejszego okresu?

Najwcześniejsze z czasów „pachołectwa”, m.in. jedna z pierwszych nagród szkolnych, „Biały Kieł” Londona. Edukacja, tradycje rodzinne, szczególnie ludzie zawsze wywierali jakiś wpływ na kształtowanie mnie samego, a zatem i mojego księgozbioru. Oni wszyscy nauczyli mnie szacunku dla słowa pisanego, zaszczytlił pociąg do książek, do ich kupowania. Moja pasja poznawcza chodziła różnymi drogami. Na początku czytała mi mama, Rozalia. Potem stopniowo wkroczyłem w świat książek ojca. W pewnym momencie, za sprawą starszej kuzynki wśród moich lektur znalazł się materializm dialektyczny. Bardzo mi się to spodobało, wydawało się takie logiczne, ale jak widać, zaprowadziło w zupełnie inną stronę... — *ks. Jan uśmiecha się przekornie. Witraż z chrztem Jezusa wpuszcza przez spadziste okno w dachu radosne, barwne światło.*

A, co było później? Sporo w zbiorach Księdza wątków muzycznych – portrety kompozytorów, książki o muzyce...

Moje muzyczne zainteresowania wiążą się przede wszystkim z Kamieniem Pomorskim i tamtejszą Katedrą, w której jako seminarzysta, a potem wikariusz pracowałem w roli wakacyjnego przewodnika oraz z postacią tamtejszego włodarza, dziś już świętej pamięci, księdza infułata Romana Kostynowicza. Skupiał on wokół siebie ludzi o otwartych głowach, szerokich zainteresowaniach. Tematy „kawowych”

rozmów dotyczyły często spraw kulturalno-artystycznych. Poruszane wówczas zagadnienia do dziś mnie fascynują, rodzą kolejne pytania, na które odpowiedzi szukam w literaturze. Nic dziwnego, że wciąż doskwiera mi dylemat, gdzie ja się teraz z tymi wszystkimi, stale przybywającymi książkami pomieszczę.

Może ustawić je w podwójne rzędy?

O nie, to już praktyczna śmierć książki! Część pójdzie niestety do piwnicy, która na szczęście jest ciepła i sucha. Co jest dla mnie samego pewnym zaskoczeniem, oddeleguję tam również formującego w młodości moją osobowość Mieczysława Jastruna (doktora filozofii, bodaj najlepszego tłumacza Rilkego) oraz Jarosława Iwaszkiewicza.

Jaki jest układ księgozbioru Księdza? Co może Ksiądz powiedzieć o sposobach jego budowania, ludziach, którzy mieli na to wpływ?

Na razie ten układ jest mocno zaburzony przeprowadzką, ale generalnie tematyczny, odzwierciedlający moje różne życiowe fascynacje oraz pełnione funkcje dydaktyczne i duszpasterskie. To swoiste warstwy geologiczne. W Paradyżu był alumn oddelegowany ds. kontaktu z wydawnictwami – „Znak”, „Pax”, ale nie tylko. Przychodziły solidne zamówienia ze sporym rabatem. Z tego czasu mam głównie książki teologiczne, psychologiczne i socjologiczne. Po seminarium, czyli najpierw w Kamieniu Pomorskim i Stargardzie Szczecińskim parafia gwarantowała mi utrzymanie, więc mogłem „ogłądać się” za książkami. W latach 60-tych zetknąłem się z Janem Maziakowskim. Antykwariusze, księgarze, w ogóle ludzie książki to była jakaś inna klasa. Maniacy, wariaci, oczywiście w dobrym tych słów znaczeniu. Doskonale władali językami obcymi, mieli szerokie kontakty prywatne, dobrą orientację w filozofii. Do antykwariuszy chodziło się porozmawiać. Była to pewnego rodzaju inicjacja intelektualna. W ogóle dawna książka ma w sobie jakąś szczególną siłę oddziaływania na wrażliwego człowieka, wręcz tę wrażliwość kształtuje.

Seminaryjna biblioteka często otrzymywała księgozbiory po zmarłych księżach. Za czasów kiedy studiowałem, były to książki z początku wieku, a bywało, że i wcześniejsze. Dzięki nim mogliśmy się zetknąć z prawdziwą sztuką poligraficzną, mieć wgląd w typografię książki, kunszt introligatorski. Wtedy miałem okazję zapoznać się m. in. ze specyfiką Wydawnictwa Trzaski, Everta, Michalskiego. Na książki „spod znaku Michalskiego” natknąłem się już zresztą wcześniej, za sprawą Jana Czarnoty, historyka w szczecińskim Liceum nr 2. Wskazywał on swoim uczniom pozycje, z których naprawdę warto było korzystać.

Wróćmy może do szeroko pojętego wątku kultury. Żywy kontakt z nią ma Ksiądz do dziś. Jakie były te kamieńskie początki, o których Ksiądz wspominał?

Wśród gości prałata Kostynowicza — malarza, pochodzącego z rodziny o tradycjach artystycznych i wojskowych — spotykałem spędzającego w Kamieniu akademickie wakacje Gwidona Chmarzyńskiego. To był chodzący uniwersytet. Sam



Cecylia Judek, ks. Jan Marcin Mazur

stosunkowo niewiele pisał. On inspirował, często poprzez krytykę. Miał imponującą wiedzę. Potrafił na przykład mówić przez dwie godziny na temat symboliki róży od starożytności do współczesności. W Kamieniu Pomorskim są duże zbiory biblioteczne, datujące się praktycznie od średniowiecza. Chmarzyński porządkował tamtejsze starodruki. Ja przynosiłem książki, profesor je brał, odczytywał zawity tytuł łąciński książki wydanej w Bazylei czy Antwerpii, nakreślał kontekst historyczny, filozoficzny i religijny. Miesiąc porządkowania tej biblioteki i niczego więcej się już później z historii idei i historii sztuki nie nauczyłem. Mogłem jedynie pogłębiać. Bezcenne też były komentarze profesora w odniesieniu do różnych warsztatów artystycznych i grafiki książkowej.

W Kamieniu zetknąłem się również z dyrygentem poznańskich „Słowików”, Stefanem Stuligroszem, ks. prof. Karolem Mrowcem z Instytutu Muzykologii KUL, czy pierwszym dyrektorem artystycznym słynnego kamieńskiego festiwalu organowego, wybitnym organistą i wydawcą muzycznym Feliksem Rączkowskim, który wprowadził mnie bliżej w zagadnienia muzyczne i muzykologiczne. Miałem niepowtarzalne szczęście spotkać tych wielkich ludzi na tym etapie ich życia, kiedy dokonywali syntezy swojej wiedzy, przemyśleń. A widząc mnie w przyszłej roli duszpasterskiej, chętnie się z młodym człowiekiem tą wiedzą oraz przemyśleniami dzielili. Z perspektywy czasu widzę w tym logikę Opatrzności. Wprawdzie ze względu na stan zdrowia złożyłem już większość pełnionych urzędów, ale moja faktyczna opieka nad środowiskiem ludzi sztuki trwa do dziś.

Miał też Książd na pewno kontakt z wieloma innymi bibliotekami oprócz kamieńskiej...

Oczywiście, w tym właśnie z Książnicą Pomorską. Zaczęło się od tego, że wiele lat temu szukałem tam „Antygony”. Jako czytelnik spotkałem się z niezwykle przyjaznym, otwartym przyjęciem. To miłe wrażenie trwa. Wszystkie bibliotekarki są pełne uroku, tworzą klimat, emanują wewnętrzną kulturą. Na potrzeby mojego magisterium ściągałem materiały z Biblioteki Narodowej. Wielką pomocą służyła mi wówczas długoletnia pracownica Książnicy, pani Basia Arsoba. Moja praca magisterska to znów swoisty aneks do Kamienia Pomorskiego, gdzie pomagałem w inwentaryzacji biblioteki pani Marii Cubrzyńskiej (potem Leonarczyk). Zaowocowało to długotrwałym z nią kontaktem. Pokazała mi Bibliotekę Narodową, także mało znany depozyt prezydencki Stanisława Wojciechowskiego. Dzięki pani Marii mogłem na przykład wziąć do ręki oryginał Psalterza Floriańskiego. Było to dla mnie wielkie przeżycie. Fizyczny kontakt z książką jest czymś, co naznacza człowieka. Człowiek się „zaraża”. Ta więź z książką zostaje. W konsekwencji, w jakimś stopniu każda książka w sensie duchowym współtworzy naszą tożsamość.

Książki z jakich dziedzin miały głównie wpływ na Księdza? Które najliczniej są reprezentowane w Jego zbiorach?

Z oczywistych względów zgromadziłem sporo literatury z zakresu teologii, w tym teologii moralnej. Pierwszym owocem, odbiciem klimatu, którego doświadczyłem w Kamieniu była moja praca doktorska („Moralne problemy kultury w optyce Soboru Watykańskiego II”), którą pisałem pod kierunkiem prof. Philippe’a Delhaye’a na uniwersytecie w Louven. Na tę katolicką uczelnię służyły, w głównej mierze po zmarłych księżach, książki z całej Belgii. Za niewielką cenę nabyłem wówczas dużo literatury francuskojęzycznej, również źle widzianych u nas wtedy filozofów, np. Mikołaja Bierdiajewa oraz sporo poezji. Nota bene języka francuskiego uczyłem się właśnie studiując teologię i literaturę piękną. W rezultacie swobodnie rozmawiałem z kardynałami, wielkimi teologami, a poszedłem z marynarką do czyszczenia i miałem kłopoty. Po powrocie do Polski „zaaresztowano” część moich książek. Trochę trwało, zanim dostałem je z powrotem. Na szczęście cenzura uznała chyba, że literatura po francusku nie jest aż tak „szkodliwa” ze względu na ograniczony zakres oddziaływania.

Poza teologią i filozofią pociągała mnie także historia, ze szczególnym uwzględnieniem specyficznie ukierunkowanej regionalistyki. Sporo mam w zbiorach materiałów dotyczących Wenecji, czy zaprojektowanego przez Bernarda Moranda „miasta idealnego”, Zamościa, miejsca mojego urodzenia, który wciąż mnie fascynuje.

Ze wspomnianej literatury pięknej, od wczesnej młodości byłem silnie zaangażowanym emocjonalnie czytelnikiem poezji. Teraz troszkę wystygłem, sam się temu dziwię... Ale nadal mnie ona interesuje, od czasu do czasu do niej zaglądam. Od 35

lat przyjaźnię się z Joanną i Janem Kulmami, więc sporo mam np. tomików Joanny, najczęściej z jej odręczną dedykacją.

Interesuje mnie również życie wielkich twórców. Ale bardzo ostrożnie podchodzę do biografii pisanych przez innych autorów. Preferuję wydaną drukiem korespondencję, dzienniki.

Jeszcze przy okazji pisania magisterium zainteresowałem się retoryką. Mam kilkanaście pozycji z tej dziedziny.

Bardzo duży dział stanowi u mnie historia i filozofia sztuki – doktryny, twórcy, sztuka włoska... Kiedyś brałem udział w sesji poświęconej sztuce afrykańskiej i od tego czasu zacząłem się nią także bardziej interesować.

W ogóle pasjonuje mnie kultura jako coś, co człowieka określa. Przecież gdzie jest człowiek, tam też jest zawsze jakaś kultura. A patrząc szerzej, również środowisko, więc także tzw. środowisko naturalne. Między innymi moje zainteresowanie kulturą spowodowało, że w naszym zespole akademickim – pracuję na pół etatu w Pomorskiej Akademii Medycznej – zrodził się pomysł opracowania monografii środowiska naturalnego Szczecina i regionu. Wbrew pozorom, oprócz ekologii, skupiają się tu także zagadnienia z pogranicza etyki oraz teologii. Oczywiście ta ostatnia jest u mnie reprezentowana dość szeroko, nie tylko poprzez katolicyzm, ale również judaizm, będący dla chrześcijaństwa ważnym punktem odniesienia, buddyzm, do którego mam wiele szacunku, a którym zainteresowałem się bliżej w związku z wizytą Dalajlamy w Szczecinie w 2000 roku.

Imponujący zbiór, niezwykle zachęcający do lektury. Jaki jest sposób kontaktu Księdza z książką? Czy przy lekturze robi Ksiądz jakieś uwagi, glossa?

Byłem wychowywany w czołobitnym niemal szacunku do książki. Obowiązywał kategoryczny zakaz pisania, notowania, a zawsze lubiłem słuchać mądrych ludzi. Aż kiedyś zupełnie inne podejście do książek, oczywiście tych zakupionych, nie bibliotecznych, wskazał mi prof. Waldemar Wojdecki. „Daleś za książkę ciężkie pieniądze, niech więc dla Ciebie pracuje!” I zaczęło się — najpierw od ołówka, potem były barbarzyńskie instrumenty typu długopis, pióro. Taki własnej roboty indeks z przodu książki, polski lub łaćnińsko-polski bardzo ułatwia bieżący kontakt z książką, jak też ewentualny powrót do potrzebnych zagadnień po dłuższym czasie.

Miłość do książek jest nie tylko silna, bywa również zaborcza, zazdrosna. Czy wypożycza Ksiądz czasem swoje zbiory, czy są one w jakiś specjalny sposób oznakowane?

Moja biblioteka jest wąsko wyspecjalizowana, lecz nie zamknięta. Konieczność zwrotu „kładę wypożyczającemu na serce”, ale faktu wypożyczenia nie odnotowuję. Co do sposobu znakowania, to mam specjalnie dla mnie zaprojektowane ekslibrisy: jeden pod kuratelą pani Joli Doroszkiewicz w dziale poligraficznym Książnicy Pomorskiej, drugi



Exlibris ks. Jana Mazura autorstwa Wiesława Strebejki

przez Wiesława Strebejkę, zaprzyjaźnionego (obecnie już nieżyjącego) artysty z Gorzowa Wielkopolskiego. Oba mają wspólne symbole — Wiary, Nadziei i Miłości — obrazujące serce bliskiej mi teologii moralnej, a drugi, dodatkowo człowieka wpatzonego w nieskończoność, której nie można stawiać żadnych ograniczeń.

A czy mógłby nam Ksiądz pokazać swoje ulubione, wyjątkowe dla niego pozycje?

Przechodzimy do drugiego pokoju — regały pełne książek, masywne stare biurko, nad nim ikony, prawosławny krzyż, na komódce przy wejściu menory — tradycyjne żydowskie świeczniki, gdzieś czarno białe zdjęcia ludowych „świętków”. Po środku dwa wygodne fotele i maleńki stolik tworzą wysmako-



Jan Konieczny, Bogusław Konieczny, Cecylia Judek



ks. Jan Mazur i Cecylia Judek

waną przestrzeń, stworzoną do lektury i refleksji nie tylko nad różnymi koncepcjami postrzegania Absolutu. Naszemu gospodarzowi składają w międzyczasie wizytę niezapowiedziani goście — filozof, Jan Konieczny z bratem Bogdanem.

Pogawędka, tym razem krótka, bo goście się śpieszą, wzorem czasów kamińskich traktuje o rzeczach uniwersalnych i wzniosłych zarazem. Wracamy do oglądania książek...

Wydanie dzieł wszystkich Goethego z czasów życia autora, XVI-wieczny druk protestancki, starocerkiewna księga z XIX wieku, dawny modlitewnik „o sztuce dobrego umierania” — stoją zgodnie wraz z innymi cymbeliami za szklaną witrynką. Każda z tych niepowtarzalnych książek to opowieść i tajemnica sama w sobie. Każdej dotyka się rzeczywiście ze szczególnym wzruszeniem.

Rozmowa schodzi na szczegóły techniczne dotyczące dawnych opraw i ozdobnych fibul — reliktyw pełnego namaszczenia stosunku do słowa drukowanego, z którym bezpośredni kontakt stanowił kiedyś o wyższym stopniu intelektualnego wtajemniczenia.

Kawa w filiżankach dawno wystygła, promienie słońca padają przez skośne okna pod zupełnie innym kątem, gdy wreszcie żegnamy się z gospodarzem. Rozmowa nie ustaje również w pełnym książek przedpokoju. Tu więcej jest literatury pomocniczej (np. słowników) i naukowej, w tym pisanych pod kierunkiem Księdza ponad 80 prac magisterskich. W progu „snuje się” jeszcze wątek o poezji Herberta.



Książka z gatunku „Ars bonae moriendi”

A nie ma Książd jakiejś nieco lżejszej literatury? — nie wytrzymujemy z ciekawości — może dobrych thrillerów, powieści?

Gościnnie gospodarz uśmiecha się, cytując na koniec radę swojego spowiednika:

„Synu, czas jest cenny, nie czytaj nawet dobrych książek...” I tak robię, nie czytam dobrych książek, czytam jedynie najlepsze!

Cecylia Judek

sekretarz naukowy Książnicy Pomorskiej
przewodnicząca Okręgu Zachodniopomorskiego SBP

Anna Maria Kowalska

pracownik Sekcji Muzyczno-Fonograficznej Książnicy Pomorskiej

dr Anna Łozowska

BIBLIOTEKA ZUT — SYTUACJA PO ZJEDNOCZENIU

Wywiad z prof. Włodzimierzem Kiernożyckim rektorem Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego

Jak Pan Rektor ocenia sytuację Biblioteki ZUT w 2009 roku, po połączeniu w jeden organizm Akademii Rolniczej i Politechniki Szczecińskiej?

Stanęliśmy przed poważnym problemem. Połączenia dwóch organizacji charakteryzujących się różną specyfiką i co ważne przyzwyczajeniami. Budujemy nowy racjonalny ośrodek komunikowania ludzi z wiedzą. Scalone zostały dwa organizmy biblioteczne, zlokalizowane w dwóch odległych terytorialnie lokalizacjach a taka sytuacja zawsze rodzi więcej trudności w zarządzaniu i integracji zespołu nowo utworzonej jednostki. Dla wygody użytkowników istnieją dwie główne biblioteki, w których pracują wypożyczalnie, oddziały informacji i agendy zamknięte. Szczęśliwie złożyło się, że Biblioteka byłej Akademii Rolniczej tuż przed połączeniem zakupiła system biblioteczny ALEPH — ten sam, w którym od dawna pracuje biblioteka byłej Politechniki Szczecińskiej. Postawiło to przed pracownikami zadanie opanowania tego nowego narzędzia informatycznego. Bezценne okazało się doświadczenie Koleżanek i Kolegów z biblioteki dawnej Politechniki. Do tej pory udało się scalić zasoby obu bibliotek w jeden katalog, ujednoczyć zasady obsługi użytkowników. Sądzę więc, że udało się wiele osiągnąć w dość krótkim czasie.

Funkcjonujemy jako dwie Biblioteki Główne, zlokalizowane w odległych miejscach. Jaka przyszłość lokalowa czeka Bibliotekę?

O tym pomyśleliśmy zawczasu. Czekamy na adaptację budynku po stołówce byłej Politechniki Szczecińskiej przy ul. Ku Słońcu. Czekamy to mało powiedziane. My aktywnie działamy. Uzyskaliśmy finansowanie na ten cel. Gotowa jest także dokumentacja budowlana. Trwają działania nad wyłonieniem wykonawcy. Ponieważ musimy stosować się do zasad wynikających z ustawy o zamówieniach publicznych, sprawy się przedłużają. Zakończenie inwestycji przewidywane jest na 2011 rok i planowane jest przeniesienie tam agend zamkniętych obu bibliotek głównych, magazynów, wypożyczalni i innych oddziałów obsługujących użytkowników. Otrzymamy w efekcie nowoczesne centrum biblioteczne, w którym zarówno użytkownicy, jak i nasi bibliotekarze będą mieli komfortowe warunki pracy. Oczywiście budujemy tak nowoczesną infrastrukturę informatyczną i tę związaną z technikami udostęp-

niania zbiorów. Mamy nadzieję, że powstanie biblioteka na miarę XXI wieku, z której będziemy mogli być dumni.

Jesteśmy współtwórcą i aktywnym uczestnikiem Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek. Udało się nam utworzyć w 2009 roku Zachodniopomorską Bibliotekę Cyfrową i wspólny portal wyszukiwawczy dla zasobów bibliotecznych województwa zachodniopomorskiego. Czy Uczelnia jest zainteresowana cyfrowym udostępnianiem materiałów dydaktycznych, zwłaszcza podręczników i skryptów wydawanych przez wydawnictwo uczelniane?

Jesteśmy zadowoleni, że nasz region dołączył do platformy cyfrowej udostępniającej w Internecie wiele cennych materiałów naukowo-dydaktycznych. Nasza duma jest tym bardziej uzasadniona, że aktywnie działamy w kierunku jej realizacji. Opracowaliśmy zasady udostępniania cyfrowych dokumentów naukowych będących efektem prowadzonych w uczelni działań. Dotyczy to w pierwszym stopniu prac doktorskich. Przygotowane rozwiązanie zabezpiecza prawa autorskie autorów, prawa materialne uczelni i pozwala na dostęp do prac w zakresie określonym przez umowy z autorami. Planujemy i realizujemy także cyfrowe udostępnianie skryptów, których nakłady zostały wyczerpane. Także w tym przypadku dbamy, aby odbywało się to z poszanowaniem praw autorów i za ich zgodą.

Czy Uczelnia oczekuje od Biblioteki w nadchodzących latach jakichś szczególnych zadań?

Liczymy na kontynuację dobrej współpracy Biblioteki z władzami wydziałów, która dotychczas przejawia się w dofinansowywaniu zakupów zbiorów i wyposażenia bibliotek wydziałowych. Dzięki temu biblioteka jest bliżej użytkowników i pracowników naukowych, wdrażając w ten sposób tak modną dzisiaj ideę bibliotekarstwa uczestniczącego. Pracownicy biblioteki ZUT wywodzą się z jednostek o długoletnich tradycjach i o tradycyjnie wysokiej kulturze pracy. Ten stan jako nadzwyczaj istotny dla kontaktów z użytkownikami chcemy utrzymać. I to ludzie i ich rozwój zawodowy będą szczególnym zadaniem, jakie stoi zarówno przed kierownictwem uczelni jak i przed dyrekcją biblioteki uczelnianej.

prof. Włodzimierz Kiernożycki

rektor ZUT

dr Anna Łozowska

zastępca dyrektora Biblioteki Głównej ZUT

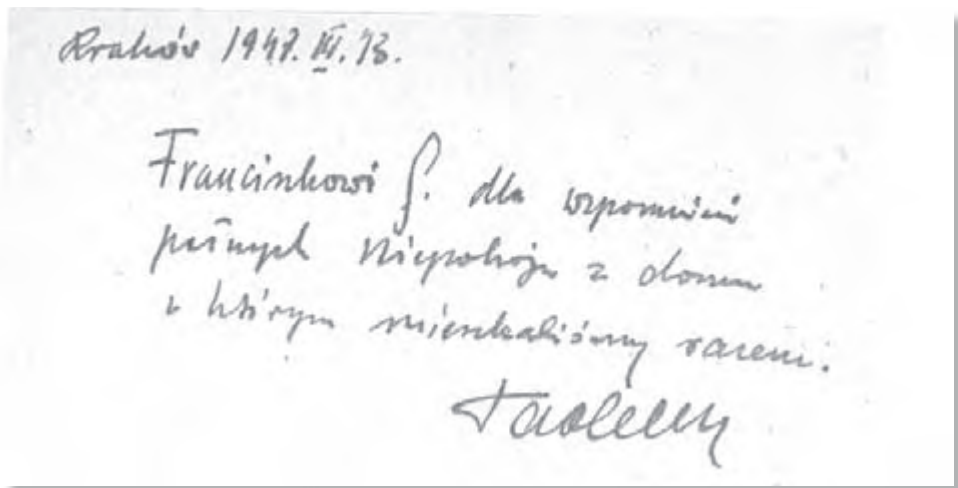
Andrzej Awtuszewski



PAMIĘCI FRANCISZKA GILA

W tym roku minie 50 lat od śmierci szczecińskiego pisarza i dziennikarza Franciszka Gila.

W początkowych latach dziewiętego dziesięciolecia ubiegłego wieku, szczeciński antykwariusz p. Makaruk zakupił od pasierba Franciszka Gila trochę książek i papierów pozostałych po pisarzu. Dzięki temu w ręce piszącego trafiła zakupiona między innymi broszura pisarza, „Żniwa wielkiej reformy” wydana w 1946 roku przez spółdzielnię wydawniczą „Książka”. Jest to zbiór reportaży o reformie rolnej w rzeszowskim, rodzinnych stronach Franciszka Gila. Uderza w nich entuzjazm i wiara pisarza w to nowe, które szła wraz z PKWN (Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego) i reformą rolną.



Do broszury ktoś mógł ją może, i to najbardziej prawdopodobne, sam pisarz, urzędowe pismo ZAIKS-u (Stowarzyszenie Aktorów, Kompozytorów i Wydawców) z dnia 2 sierpnia 1951 roku powiadamiające Franciszka Gila o skreśleniu z listy członków z powodu niepłacenia składek, podpisane przez Marcelego Julskiego



jako p.o. Dyrektora i St. Ryszarda Dobrowolskiego jako Przewodniczącego Zarządu Głównego.

Oprócz tego pisma znalazłem tam jeszcze rękopis wiersza napisanego ręką Franciszka Gila, który, po trudzie odczytania, przytaczam w całości:

Do losu...

*i kiedy kształtowego ciała
w nieład rozpadnie się plugawy
Ta strofa, zwarta, zwięzła, cała
Nieporuszona będzie stała
W zimnym, okrutnym blasku sowy.
Smutku! Uśmiechu! Melancholio!
W bęben żelazny bije gloria...
Smutnie brzmi: „Dum Capitolium...”
i śmieszne jest: „Non omnis moriar...”*

Był tym zakupie także debiutancki tomik wierszy Tadeusza Różewicza z roku 1947 „Niepokój” z dedykacją następującą
„Kraków 1947 III 13. Franciszkowi G. dla wspomnień pełnych niepokoju z domu w którym mieszkaliśmy razem. Tadeusz”.

Po ponad rocznym pobycie w Krakowie Gil przeniósł się roku 1946 do Szczecina i tutaj już pozostał resztę życia.

Debiutował jeszcze przed wojną w latach szkolnych we Lwowie, ale jego talent literacki rozwinął się w Szczecinie. Pisywał głównie reportaże, wiele z tych reportaży zamieścił „Głos Szczeciński”.

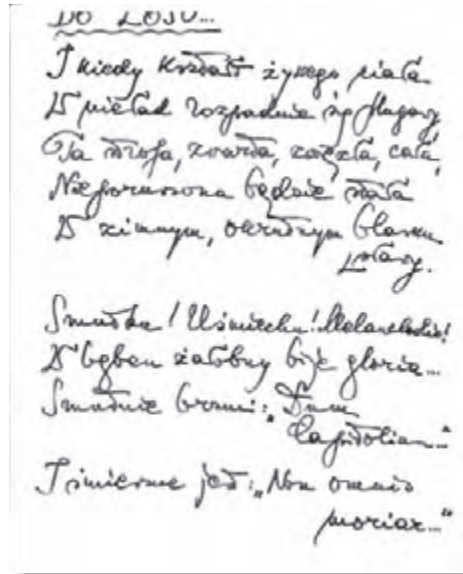
W roku 1954 wydał Krakowskim Wydawnictwie Literackim zbiór reportaży pt. „Ziemia i morze”, w niewielkim nakładzie 7 tys. egzemplarzy, z obszernym wstępem znajomego przed laty pisarza i działacza politycznego Adama Polewki.

„Jego reportaże” — czytamy w tym wstępie — „są zarazem zwierciadłem rozwijającej się świadomości społecznej i politycznej ludzi postępujących dla Polski Ludowej” i dalej „Gil jest jednym z owych rzesz inteligencji polskiej, które szczerze i uczciwie powiązały się z demokracją ludową”. Ale są też w tym wstępie poważne jak na owe czasy oskarżenia i zarzuty. Zarzucał mu Polewka, że rola Polskiej Partii Robotniczej w jego reportażach jest nie tylko zbyt słabo pokazana, ale czasem zaledwie się ją dostrzega”, a w reportażach Gila z Ziemi Odzyskanych z lat 1946–1948” odbył się w pewnym sensie budy gomułkowszczyzny”¹.

Wiara w lepszą socjalistyczną ludową przyszłość gasła powoli, przechodząc w rozgoryczenie i zawód.

Po październiku 1956 roku, po tzw. „październikowej odwilży”, oddał legitymację PZPR. Jeszcze coś napisał do współredagowanego tygodnika „Ziemia i Morze”, ale wkrótce potem, wraz z wyciszeniem „październikowych” nadziei na większe zmiany ustrojowe odsunął Franciszek Gil od życia publicznego zupełnie.

Franciszek Gil zmarł 12 września 1960 roku, schorowany, osamotniony w zadłużonym przez niepłacenie czynszów mieszkaniu. Mieszkał na Niebuszewie, przy ul. Św. Agnieszki, którą to ulicę przemianowano po roku 1989 na ulicę Franciszka Gila. I w ten sposób został wpisany w pamięć Szczecina, za swoją twórczość i za wierność ideałom, których nie poświęcił ideologicznej koniunkturze.



Andrzej Awtuszewski
nauczyciel akademicki

¹ Teoria równorzędnosci trzech sektorów gospodarki: prywatnej, państwowej i społecznej.

Danuta Kotula-Krajewska

FOTOGRAFIE











Danuta Kotula-Krajewska

Kierownik Oddziału Gromadzenia Zbiorów Zbiorów Technicznych
Biblioteki Głównej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie



Małgorzata Zychowicz, Przemysław Nowaczek



KRONIKA

1 lipca w ogrodzie Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbył się festyn inauguracyjny akcją „Bezpieczne Wakacje w Bibliotece”. W festynie uczestniczyli mali czytelnicy, dla których przygotowano konkursy z nagrodami. Wystąpił dziecięcy Kabaret Horrorek, policjantki z Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji i ratownicy z Koszalińskiego Sztabu Ratownictwa radzili dzieciom jak zachować się w domu, na ulicy i nad wodą, aby wakacje były bezpieczne.

1 lipca – 17 sierpnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej przeprowadzono remont pomieszczeń Wypożyczalni i Informatorium.

1–31 lipca w Bibliotece Dziecięcej i Młodzieżowej w Kołobrzegu odbywały się zajęcia i imprezy dla dzieci i młodzieży, m.in. quiz „Zdobycy mórz i oceanów”, konkurs plastyczny „Morskie przygody”, „Między nami piratami” (zajęcia plastyczne (poniedziałki i środy), kino korsarzy, lekcje fechtunku, gry



Festyn inauguracyjny „Bezpiecznych Wakacji w Bibliotece 2009”



Wypożyczalnia i Informatorium KBP po remoncie

karciane i w kości, alfabet Morse'a, przeciąganie liny, wystawy „Piraci, odkrywcy, żeglarze” i „Morskie przygody”.

2 lipca w holu Biblioteki Publicznej w Złocięncu otwarto wystawę „Piękno Miasta i Gminy Złocieniec” ze zdjęciami i folderami przedstawiającymi urokliwe zakątki miasta.

3 lipca w Bibliotece Publicznej w Złocięncu została otwarta wystawa prac plastycznych więźniów z Zakładu Karnego w Wierzchowie. Wystawę można było odwiedzać do 30 września.

4 lipca –24 sierpnia w Wypożyczalni Głównej Książnicy Pomorskiej czynny był kiermasz taniej książki „Książka na wakacje”, współorganizowany przez szczecińskie koło Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

6–10 lipca w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyły się warsztaty czerpania papieru i literacko-artystyczne „Jak napisać, zilustrować i wydać książkę”, których podsumowaniem było wydanie książeczek przygotowanych przez dzieci wypromowanych na festynie podsumowującym wakacje.

8 lipca najaktywniejsi uczestnicy wakacji w bibliotece w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej uczestniczyli w wyjeździe do wioski tematycznej — Wioski Zdrowego Życia w Dąbrowie.

10–21 lipca w Centrum Wodnym „Laguna” w Gryfinie prezentowana była wystawa „Wiera zaklęta w kamień i drewno” składająca się z fotografii granitowych kościołów powiatu gryfińskiego autorstwa Marka Brzezińskiego i Herberta Kämpera oraz fotografii cerkwi południowo-wschodniej Polski, których au-



Młodzi edytorzy w trakcie pracy nad książką

torką jest Małgorzata Matuszewska. Organizatorem wystawy była Biblioteka Publiczna w Gryfinie.

13–17 lipca w Filii nr 6 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyły się warsztaty literacko-artystyczne „Jak napisać, zilustrować i wydać książkę”.

13–24 lipca w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyły się warsztaty ceramiczne. Powstałe w ich wyniku prace eksponowano na wystawie otwartej w czasie festynu kończącego „Wakacje w Bibliotece”.

15 lipca bulwar spacerowy nad Parsętą w Kołobrzegu stał się miejscem poskramiania „Czterech Żywołów”: wody, ognia, powietrza i ziemi. Dziecięcy happening Miejskiej Biblioteki Publicznej zapoczątkowany głośnym czytaniem opowiadania o wodzie Lwa



Uczestnicy Bezpiecznych Wakacji w KBP lepia pierogi w Wiosce Zdrowego Życia w Dąbrowie



Lepienie gliny w Filii nr 9 w ramach „Bezpiecznych Wakacji” w KBP

Tolstoja okazał się nie tylko świetną zabawą ekologiczną. Pośród licznych konkurencji (m.in. „Co pływa, co tonie?”, „Mini elektrownia wiatrowa”) znalazło się miejsce na zabawy proekologiczne — sadzenie roślin, selekcję odpadów i malowanie świata żywołów. Impreza organizowana była w ramach programu „Ekologia z biblioteką 2009”.

Lipiec – sierpień w Oddziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej w Gryfinie odbywały się: głośne czytanie z Gryfusiem (maskotką miasta), zajęcia plastyczne, gry planszowe, zabawy ruchowe, wizyta dzieci (17 osób) z kolonii międzynarodowej z Sambora. W tym okresie wyposażono też Czytelnię dla Dzieci w nowe meble, wykładzinę i zabawki edukacyjne.

15 lipca czytelnicy z wielu filii Koszalińskiej Biblioteki Publicznej byli na wycieczce w Wiosce Labiryntów w Paprotach.

16 lipca w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej rozpoczęły się „Wakacje z biblioteką 2009”.

17 lipca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Dębno rozpoczął się XVI Międzynarodowy Plener Spotkania Twórców, w którym wzięło udział 13 artystów z Akademii Malarskich Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Gdańska, Poznania i Łodzi.

20 lipca w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Dębno otwarta została wystawa malarstwa Ireny Zakrzewskiej-Smołek. Autorka spotkała się też z czytelnikami. Wystawa była czynna do 24 lipca.

24 lipca – 15 września w filii bibliotecznej Biblioteki Publicznej w Gryfinie na Górnym Tarasie prezentowana była wystawa „W krainie cerkwi” — fotogramy autorstwa Małgorzaty Matuszewskiej.



Wernisaż wystawy prac Mieczysława Kościelniaka

31 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie kończące „Pirackie lato”, podczas którego podsumowano konkurs plastyczny „Morskie przygody” i rozdano nagrody.

1 do 31 sierpnia w Bibliotece Dziecięcej i Młodzieżowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu odbywały się zajęcia pod hasłem „Bezpieczne wakacje” realizowane w ramach programu „Biblioteka bezpieczna i przyjazna dziecku”. Dzieci i młodzież uczestniczyła m.in. w zwiedzaniu wystawy „Świat Słowian i Wikingów” w Muzeum Oręża Polskiego, zajęciach plastycznych, głośnym czytaniu, zabawach integracyjnych i zajęciach „komunikacja bez agresji”, projekcjach filmów, z myślą o najmłodszych czytelnikach przygotowano ekspozycję książek dla dzieci poruszających temat bezpieczeństwa w domu, szkole i na ulicy, zasad poruszania

się pieszych, pod hasłem „Światelko czerwone — bezpiecznie w drodze do...”

7 sierpnia w Bibliotece Dziecięcej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie z ilustratorką książek dla dzieci Agnieszką Żelewską. Tematem spotkania były „Anioły i postaci fantastyczne w literaturze dla dzieci”.

10 sierpnia – 6 września w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa grafik i obrazów „Mieczysław Kościelniak — życie i dzieło”.

19 sierpnia w Bibliotece Młodzieżowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, na którym omówiono „Opowieść o Blanche i Marie” Pera Olova Enquist.

21 sierpnia jury VII Konkursu Literackiego im. K.I. Gałczyńskiego organizowanego przez Bibliotekę im. Marii Skłodowskiej-Curie w Policach przyznało nagrody dla autorów najlepszych utworów zgłoszonych do konkursu.

24 sierpnia w Sali Pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyły się konferencja prasowa i spotkanie z Aleksandrem Dobą — kajakarzem z Polic, który w 41 dni opłynął nazywane „morzem Syberii” jezioro Bajkał.



Kajakarz Aleksander Dzioba

29 sierpnia przed Pyrzycką Biblioteką Publiczną otwarta została wystawa „Dożynki Gminne — Obromino 2009”, przedstawiająca historię i dzień dzisiejszy Obromina.

1–30 września w Bibliotece Młodzieżowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu czynna była wystawa o tematyce historycznej „Polski wrzesień 1939”.

1–30 września w Wypożyczalni Beletrystyki Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu czynna była wystawa „Być reporterem...” poświęcona postaci Ryszarda Kapuścińskiego.

2 września – 5 października w Holu przy Czytelnicy Głównej Książnicy Pomorskiej w ramach Galerii Jednego Obrazu prezentowany był „Las kwitnie” Macieja Klimczewskiego.

3 września Muzeum Ziemi Pyrzyckiej w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej wzbogaciło się o oryginał wydawnictwa z 1930 roku autorstwa profesora Ernsta Gaedke „Pyrzyckie budowle obronne” oraz plan, panoramę miasta, zdjęcie Bramy Szczecińskiej i pyrzyckie pieniądze zastępcze.

4 września w Sali Pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej miał miejsce wernisaż wystawy cyklu obrazów Tomasza Rzeszutka „Mój Jezus”.

5 września w Bibliotece Publicznej w Gryfinie uczestnicy Dyskusyjnego Klubu Książki dyskutowali o kontrowersjach i skandalu w literaturze.

7 września Książnica Pomorska ogłosiła konkurs dla najmłodszych czytelników „Bajkowy bohater roku 2009/2010”. Konkurs skierowany jest do dzieci z klas 0–III ze szkół, klas, świetlic i przedszkoli. Grupy uczestników wybierają swojego ulubionego bohatera książkowego lub bajkowego i przygotowują wspólnie jego strój.

8 września w Wypożyczalni Głównej Biblioteki im. Marii Curie-Skłodowskiej w Policach otwarta została wystawa malarstwa Krystyny Badochy.



Wystawa „Polski wrzesień 1939”



Wernisaż wystawy Tomasza Rzeszutka

8 września w siedzibie Biblioteki Publicznej w Złocięncu Ks. Proboszcz Grzegorz Wiśniewski czytał bajki dzieciom w ramach akcji „Cała Polska Czyta Dzieciom”.

9 września na dziedzińcu Biblioteki im. Marii Curie-Skłodowskiej w Policach można było podziwiać prace z wikliny podopiecznych Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koła Terenowego w Policach.

9 września w Bibliotece Publicznej w Złocięncu odbyło się spotkanie z oficerem WP Andrzejem Cichockim na temat Zdobycia Wału Pomorskiego. Uczestnikami spotkania byli uczniowie klasy maturalnej z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Generała Władysława Andersa w Złocięncu.

11 września w Książnicy Pomorskiej odbyło się szkolenie dla bibliotekarzy bibliotek publicznych województwa zachodniopomorskiego, mające na celu zapoznanie uczestników z metodami arteterapii

11 września w Bibliotece Publicznej w Złocięncu odbyło się spotkanie autorskie z Moniką Szwiąją.

12–30 września w Holu przy Czytelni Głównej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa fotografii „Ocalić od zapomnienia. Pomorze Zachodnie po II wojnie światowej w obiektywie Tadeusza Białeckiego”.

14 września w oddziale dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach teatr „La Fayette” ze Szczecina zaprezentował przedstawienie pod tytułem „Kot w butach”. Inscenizację obejrzało około 100 dzieci, które przyszły z Przedszkola Nr 1 i Nr 2 w Gryficach oraz z klasa „0” z SP 3 w Gryficach.

14 września w Oddziale dla Dzieci Biblioteki im. Marii Curie-Skłodowskiej w Policach odbyła się uroczystość wręczenia nagród laureatom powiatowego konkursu plastycznego „Z Tuwimem weselej”.

14 września przed Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Goleniowie uruchomiony został otwarty, bezpłatny i dostępny publicznie punkt umożliwiający dostęp do Internetu za pomocą sieci bezprzewodowej.

14–19 września w Holu przy Informatorium Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa rocznicowa, upamiętniająca urodzonego w Szczecinie znanego matematyka Hermana Grassmanna. Zaprezentowano archiwum składające się z rękopiśmiennych zapisów pochodzących prawdopodobnie od I poł. XVIII w. do XX w., a dotyczących dziejów rodziny od 1607 roku i liczy ok. 90 stron zawartych w tzw. poszycie, który otwiera odręcznie malowane drzewo genealogiczne.

15 września w Bibliotece im. Marii Curie-Skłodowskiej w Policach odbyło się spotkanie autorskie z Moniką Szwiąją.

15 września Czytelnia dla Dorosłych Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszczynie otworzyła wystawę „Propagandowe plakaty wojenne”.

15–28 września w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa poświęcona Stanisławowi Ignacemu Witkiewiczowi. Materiały na niej wykorzystane pochodzą w całości ze zbiorów Książnicy Pomorskiej: fotografie, listy, rysunki, obrazy, pozyskane od Marii Flukowskiej, a przekazane jej przez Jadwigę Witkiewiczową — żonę Witkacego.

16–17 września Biblioteka Główna PAM wraz z firmą IPS z Warszawy zorganizowała kiermasz podręczników anglojęzycznych.

W ofercie wydawniczej znalazły się m.in. książki z anatomii, biochemii, biologii, histologii, embriologii, a także atlasy i inne pomoce naukowe. Kiermasz skierowany był głównie dla studentów I roku English Program i cieszył się dużym zainteresowaniem.

17 września Miejska Biblioteka Publiczna w Gryficach gościła delegację z powiatu Wołodymyreckiego na Ukrainie. Gości po Bibliotece oprowadzała i opowiadała o pracy bibliotekarzy Dyrektor MBP w Gryficach, pani Zofia Czasnowicz wraz z Przewodniczącym Rady Miejskiej panem Stanisławem Błyszem.

17 września w siedzibie Towarzystwa Miłośników Historii Ziemi Gryfińskiej otwarto wystawę upamiętniającą agresję sowiecką na Polskę. Biblioteka Publiczna w Gryfinie była jednym z organizatorów wystawy.

17 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyzdrojach odbyło się spotkanie autorskie z Moniką Szwiąją.

17 września z okazji rocznicy napaści ZSSR na Polskę w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Dębno prof. dr hab. Jerzy Świdziński z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu wygłosił referat „Kresy z dymem pożarów”.

18 września w czytelni głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach odbyło się spotkanie autorskie z Elżbietą Śnieżkowską-Bielak.

20 września podczas Pikniku Ekologicznego w ramach IX Zachodniopomorskiego Festiwalu Nauki, nad jeziorem Szmaragdowym w Parku Leśnym, w Szczecinie — Zdrojach czynny był kiermasz taniej książki „Książka za złotówkę” zorganizowany przez Książnicę Pomorską i koło szczecińskie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

22 września w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie informacyjne dla uczestników I rundy Programu Rozwoju Bibliotek z przedstawicielami Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Program Rozwoju Bibliotek jest skierowany do bibliotek publicznych we wszystkich gminach wiejskich, wiejsko-miejskich i miejskich do 20 tys. mieszkańców. Do pierwszej rundy Programu w całej Polsce zakwalifikowało się 1867 placówek bibliotecznych. W województwie zachodniopomorskim przyjęto ostatecznie 52 placówki (biblioteki wraz z filiami), które będą współpracować w ramach partnerstw zawiązanych pomiędzy bibliotekami wiodącymi (w zachodniopomorskim: Barlinek, Bobolice, Borne Sulinowo, Złocieniec) a bibliotekami partnerskimi (Lipiany, Nowogródek Pomorski, Pełczyce, Polanów, Będzino, Biesiekierz, Darłowo — gmina wiejska, Barwice, Sianów, Wierzchowo, Ostrowice, Czaplonek).

22 września Muzeum Ziemi Pyrzyckiej w Pyrzyckiej Bibliotece Publicznej wzbogaciło się o dwa pamiątkowe medale wybite z okazji rocznicy Chrztu Pyrzyczan. Pierwszy z roku 1824 ukazał się z okazji 700-lecia Chrztu i został zakupiony przez bibliotekę w szczecińskim antykwariacie, drugi wybit w bieżącym roku z okazji 885-rocznicy został przekazany do muzeum przez Panią Burmistrz Teresę Jasińska.

23 września w Filii nr 6 Biblioteki im. Marii Curie-Skłodowskiej w Policach odbyło się uroczyste pasowanie uczniów pierwszej klasy SP nr 3, na Przyjaciela Książki i Biblioteki.

23 września w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bornem Sulinowie odbyło się uroczyste otwarcie V Międzynarodowego Pleneru Artystycznego „Jesienne klimaty”.



Promocja książki Marii Łopuch

24 września w Sali Pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki Marii Łopuch „Wały Chrobrego — Hakenterrase” wydanej w serii „Czas przestrzeń tożsamość”. Promocja połączona została ze spotkaniem z serii „Czas na debatę”, którego tematem była „Perła Regionu — Wały Chrobrego”.

25 września w Sali Kolumnowej w Książnicy Pomorskiej w ramach cyklu „Academia Buddhica” prof. John Reynolds dał wykład „Energia kobiet w duchowych tradycjach Tybetu”.

25 września w Filii nr 6 Biblioteki im. Marii Curie-Skłodowskiej w Policach odbyła się lekcja biblioteczna na temat twórczości Juliana Tuwima. Uczestnikami lekcji były dzieci z SP nr 3 w Policach.

25 września w Oddziale dla Dzieci Biblioteki im. Marii Curie-Skłodowskiej w Policach odbyły się zajęcia arteterapii, w których uczestniczyły dzieci z Grupy Wsparcia Dzieńnego przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

25 września w budynku Jednostek Międzywydziałowych Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w ramach IX Zachodniopomorskiego Festiwalu Nauki podczas Nocy Naukowców czynny był kolejny kiermasz „Książka za złotówkę” zorganizowany przez Książnicę Pomorską i szczecińskie koło SBP.

28 września w oddziale dla dzieci i młodzieży Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Kalisz Pomorski odbyło się spotkanie autorskie z Barbarą Stenką, poetką, autorką książek, scenariuszy i piosenek dla dzieci.

28 września Biblioteka Publiczna w Złocięcu już po raz jedenasty ogłosiła konkurs poetycki „Spotkanie z Zajączkiem” skierowany do uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych.

29 września – 2 listopada w Łączniku Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „I na jawie i we śnie, zawsze zgodnie z BHP! - bezpieczeństwo i higiena pracy na plakatach”

29 września pracownicy Biblioteki Publicznej w Gryfinie szkolili się w zakresie obsługi programu „Lex”.

1 października w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki dla dorosłych. Rozmawiano o książce Obwód głowy Włodzimierza Nowaka.

2–17 października w Galerii REGION w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej eksponowana była wystawa z okazji dwusetnej rocznicy urodzin i 160. rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego. Wystawiono zbiory własne biblioteki związane z Poetą i jego dzieła

2–18 października w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa kostiumów i fotografii towarzysząca VII Międzynarodowemu Festiwalowi Teatrów Niezależnych Pro Contra 2009.

2–30 października w Wypożyczalni Głównej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Autorzy fantastyki dla czytelników Książnicy Pomorskiej”, prezentująca książki polskich i zagranicznych autorów fantastyki opatrzone autografami i dedykacjami.

5 października w Sali Strumiańskiej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego

odbyło się informacyjne spotkanie dla bibliotekarzy i pracowników Informacji Naukowej zainteresowanych przygotowaniem się do egzaminu na bibliotekarza dyplomowanego. Organizatorem spotkania było Koło Bibliotek Naukowych Szczecina przy SBP. Spotkanie dało początek serii wykładów.

5 października – 6 listopada w ramach „Galerii jednego obrazu Książnicy Pomorskiej” Małgorzata Byrska prezentowała obraz „Plaża”.

7 października w Filii nr 9 odbyło się pierwsze spotkanie trzeciego już Dyskusyjnego Klubu Książki działającego przy Koszalińskiej Bibliotece Publicznej. W czasie spotkania rozmawiano o preferencjach czytelniczych, zainteresowaniach i książce Nic Dawida Bieńkowskiego.

7 października w sali konferencyjnej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyła się impreza finałowa powiatowego konkursu „Wybieramy Mistrza Pięknego Czytania”. W kategorii szkół podstawowych Mistrzem Pięknego Czytania został Paweł Kawa ze Szkoły Podstawowej nr 18 w Koszalinie, a Wicemistrzynią, Aleksandra Popek ze Szkoły Podstawowej nr 17 w Koszalinie. W kategorii gimnazjum Mistrzynią Pięknego Czytania została Maja Wolska z Gimnazjum w Sianowie, a Wicemistrzem Adrian Czekaj z Gimnazjum nr 7 w Koszalinie.

7–8 października Biblioteka Główna Pomorskiej Akademii Medycznej we współpracy z firmą IPS z Warszawy zorganizowała drugi kiermasz podręczników dla studentów anglojęzycznych. Bogata oferta wydawnicza z zakresu nauk podstawowych i klinicznych spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem zarówno studentów jak i wykładowców.



Konkurs „Wybieramy Mistrza Pięknego Czytania” w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

Tym razem kiermasz przeznaczony był dla studentów starszych roczników. W pierwszym dniu kiermaszu odbyły się także szkolenia dla nauczycieli akademickich oraz studentów English Program zorganizowane przez firmę wydawnicze Elsevier Health Sciences i Lippincott Williams and Wilkins dotyczące materiałów dydaktycznych dostępnych na stronach internetowych w/w wydawnictw.

8 października w Sali Pod Piramidą w Książnicy Pomorskiej odbyła się promocja książki Jarosława Błahego „Literatura jako lustro” i spotkanie z autorem.

8 października w Bibliotece Dziecięcej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu odbyły się warsztaty literacko – plastyczne pt. „Alfabcik dla dzieci / Cyferki dla niewielkich”. Gościem spotkania była pani Eliza

Piotrowska. Podczas warsztatów autorka zaprezentowała uczniom kl. I SP Nr 4 w Kołobrzegu swoje książki, a następnie zaprosiła do wspólnej zabawy z literkami i cyferkami.

8–9 października z okazji 50-lecia „Bibliotekarza Zachodniopomorskiego” Książnica Pomorska oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zorganizowały konferencję „Regionalna prasa bibliotekarska — doświadczenia i perspektywy”.

9 października młodzież skupiona w Dyskusyjnym Klubie Książki spotkała się w Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej aby porozmawiać o książce Reginy Kowalskiej Aliantka.

12–17 października w Holu przy Informatorium Książnicy Pomorskiej czynny był jesienny, „studencki” kiermasz taniej książki.

13 października w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Czas na debatę!”, organizowanego przez Stowarzyszenie Czas Przestrzeń Tożsamość, „Przebudzenie? Po Kongresie Kultury Polskiej”.

13 października — W Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego odbyło się spotkanie Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek.

13 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie autorskie z Ewą Nowak, autorką wielu książek dla młodzieży. Spotkanie wzbudziło wiele emocji wśród młodzieży ze szkół gimnazjalnych biorącej udział w spotkaniu

15 października w filii Górny Taras Biblioteki Publicznej w Gryfinie odbyła się specjalna lekcja biblioteczna dla przedszkolaków - „Spotkanie z Królową Biblioteki — Książką”.

15 października w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie z Zuzanną Celmer znaną psycholog i terapeutką. Popularyzatorką wiedzy psychologicznej wśród młodzieży.

15–28 października w Holu przy Czytelnicy Głównej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Od Praskiej Wiosny '68 do Aksamitnej Rewolucji '89”, prezentująca zdjęcia czołowych czeskich fotografów. Wystawę przygotowała kurator i fotografka Dana Kyndrova we współpracy z Praskim Domem Fotografii. Gościem wernisażu był Ambasador Republiki Czeskiej Jan Sechter, wyświetlono też archiwalny materiał filmowy „Praga 1968”.

15–28 października w Holu przy Czytelnicy Głównej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Czeskie naj”, przybliżająca czeską kulturę i wynalazki.

16 października w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się zjazd sprawozdawczo-wyborczy Związku Zawodowego Pracowników Bibliotek Publicznych. W wyniku wyborów nową przewodniczącą związku została Grażyna Chłodnicka.

16 października – 5 listopada w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Spotkania z kulturą Łobza”, ósma odsłona cyklu Spotkania Regionalne w Książnicy Pomorskiej. Podczas uroczystej inauguracji wystąpił zespół sygnalistów myśliwskich, Młodzieżowa Orkiestra Dęta, Kapela Podwórkowa „Łobuziacy” i zespół teatralno-kabaretowy „Amatea”.

17 października w Bibliotece Publicznej w Gryfinie Dyskusyjny Klub Książki dla dzieci hucznie obchodził swoje pierwsze urodziny.

20 października — w Czytelnicy Humanistycznej BG Uniwersytetu Szczecińskiego odbyło się spotkanie z konsulem generalnym Republiki Federalnej Niemiec Joachimem Bleickerem.

20 października – 7 listopada w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa fotografii zakwalifikowanych do finału konkursu fotograficznego Amnesty International pod tytułem „Prawa Człowieka w obiektywie”, który odbył się jesienią 2008 roku.

21 października w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie promujące książkę „O kobietach... Czeskie Opowieści”.



Spotkania autorskie z Arkadiuszem Niemirskim w bibliotekach Koszalina i powiatu

21 października w Czytelni Książki Mówionej Książnicy Pomorskiej odbyło się kolejne spotkanie Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnych Wzrokowo. Jego bohaterem był Zbigniew Smoczek, poeta, leśnik i myśliwy.

21–22 października odbył się w Bibliotece Głównej Pomorskiej Akademii Medycznej trzeci kiermasz podręczników dla studentów English Program. Książki prezentowała firma ABE Marketing Sp.z o.o.

21–23 października Koszalińska Biblioteka Publiczna zorganizowała cykl spotkań autorskich z Arkadiuszem Niemirskim, autorem dalszych przygód Pana Samochodzika oraz innych powieści dla młodzieży i dorosłych. Spotkania odbyły się w bibliotekach Koszalina i powiatu koszalińskiego (filii nr 9 i 11

KBP i bibliotekach gminnych w Będzinie, Rosnowie, Mielnie, Polanowie, Sianowie i Świeszynie).

22 października w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z pisarzem Krzysztofem Niewrzędą poświęcone promocji jego najnowszej książki Poszukiwanie całości.

22 października w sali konferencyjnej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie z Jackiem Pawłowiczem promujące jego książkę-album o Witoldzie Pileckim pt.: „Rotmistrz Witold Pilecki 1901–1948”. Współorganizatorami spotkania były: Instytut Pamięci Narodowej-Delegatura w Koszalinie, oraz Klub Historyczny im. gen. Stefana Roweckiego „Grotę” w Koszalinie.



Z Maciejem Orłosem podczas warsztatów „Pozytywnej autoprezentacji”

22 i 23 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu na spotkaniach autorskich gościł Krzysztof Petek, autor książek i podróżnik.

23 października w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Wandą Półtawską, autorką książki „Beskidzkie rekolekcje. Dzieje przyjaźni księdza Karola Wojtyły z rodziną Półtawskich”.

24 października Anna Lewicka, (Miejska Biblioteka Publiczna im. M. Dąbrowskiej w Choszczynie) i Elżbieta Smoczyk (Biblioteka Publiczna w Barlinku) reprezentowały Dyskusyjne Kluby Książki naszego województwa podczas kameralnych warsztatów wizerunkowych, zorganizowanych przez Instytut Książki w Warszawie — „Pozytywna autoprezentacja — trening z zakresu występów przed żywą

publicznością”. Prowadzącymi zajęcia byli dr Marek Kochan, ekspert w dziedzinie mediów i komunikacji, wykładowca retoryki i erystyki w Instytucie Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego oraz Maciej Orłoś, prezenter Teleekspresu w 1 Programie TVP, aktor, dziennikarz, autor książek dla dzieci i programów w TVP.

26 października – 9 listopada w Galerii REGION w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się wystawa fotografii poświęcona „WIELKIM NIEOBECNYM”, słynnym osobistościom zmarłym w 2009 roku.

26 października w Bibliotece Publicznej w Gryfinie odbyło się spotkanie autorskie dla dzieci z pisarką Anną Onichimowską.

26–27 października w Bibliotece Młodzieżowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu odbyły się warsztaty animacji twórczej, na które zaproszono kołobrzeskich gimnazjalistów. Poprowadziły je trenerki KLANZY: Anna Sadowska i Grażyna Sobieska-Szostakiewicz. „Uwierz we własne możliwości”, „bądź optymistą”, „szczęście to coś ulotnego”, „najważniejsze rzeczy na świecie nie są przedmiotami” — to końcowe refleksje świetnie bawiących się i współpracujących ze sobą uczestników warsztatów.

27 października w Czytelni Książki Mówionej Książnicy Pomorskiej odbyło się kolejne spotkanie Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnych Wzrokowo. Szczeciński przewodnik Ryszard Kotla opowiadał uczniom klas gimnazjalnych opowiadał o życiu szkolnym w XIX wieku na Pomorzu Zachodnim.

27 października w Bibliotece Publicznej w Gryfinie odbyło się spotkanie autorskie z pisarką Iną Iwasów.

28 października w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z kapitanem Maciejem Krzeptowskim — doktorem nauk przyrodniczych, żeglarzem i podróżnikiem, Honorowym Ambasadorem Szczecina, autorem publikacji: *Marią dookoła świata dwadzieścia lat później, Pół wieku i trzy oceany* oraz współautorem, wraz z Wojciechem Jacobsonem, biografii słynnego szczecińskiego żeglarza Ludomira Mączki Mam na imię Ludomir.

28 października w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Rozmawiano o książce *Obwód głowy* Włodzimierza Nowaka.

28 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, poświęcone książce Eriki Fischer „Droga do nieba”.

29–30 października w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyły się spotkania z pisarką Barbarą Kosmowską.

30 października w Filii Nr 6 odbyła się kolejna Mania Strachachania coroczna impreza biblioteczna organizowana dla młodych czytelników z okazji Halloween.

30 października w Bibliotece Publicznej w Gryfinie otwarto wystawę z cyklu „Zasługi dla Gryfina” — „Życie i twórczość Stanisławy Siarkiewicz”.

3 listopada w Czytelni Książki Mówionej Książnicy Pomorskiej, w ramach działalności Centrum Aktywności Kulturalnej Osób Niepełnych Wzrokowo, niepełni wzrokowo czytelnicy wspominali swoich zmarłych przyjaciół i bliskich. Na spotkaniu przedstawiono montaż słowno-muzyczny w wykonaniu Ewy Marii Wojtasik i Alicji Czarnuszki.

3–15 listopada w Holu przy Czytelni Głównej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Siła współdziałania w walce z nikotynizmem/ The Power of Communications against Tobacco” zorganizowana przez Państwowy Wojewódzki Inspektorat Sanitarny w ramach Ogólnopolskiej Kampanii Społecznej pod hasłem „Ostrzeżenia Zdrowotne”.

4 listopada w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Michałem Rembasem — autorem książki „Nekropolie. Zabytkowe cmentarze wielokulturowej Polski” ze zdjęciami Anny Olej-Kobus i Krzysztofa Kobusa.



„Bajkowy konkurs” w Książnicy Pomorskiej



Warsztaty biblioterapii w Książnicy Pomorskiej



Konferencja Klubu Inteligencji Katolickiej w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej



Święto Niepodległości w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

4 listopada do Koszalińskiej Biblioteki Publicznej w ramach cotygodniowego spotkania czytelników niedowidzących „Książki Mówionej” została zaproszona kosmetyczka Anna Blejch, która udzielała zgromadzonym różnorodnych porad.

4 listopada — w Sali Strumiańskiej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego, w ramach „Wykładów otwartych dla bibliotekarzy” organizowanych przez Zachodniopomorskie Porozumienie Bibliotek oraz Koło Bibliotek Naukowych Szczecina przy SBP odbył się pierwszy wykład „Egzemplarz obowiązkowy – problemy prawne i organizacyjne w Polsce i zagranicą”. Wykład wygłosiła Urszula Ganakowska z Biblioteki US.

4 listopada w sali klubowej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyły się coroczne Zaduszki poetyckie. Impreza ma formę montażu słowno-muzycznego i jest poświęcona ludziom kultury, literatury i sztuki zmarłym w poprzednim roku. Młodzi wykonawcy ze Studia Poezji i Piosenki Haliny i Krzysztofa Ziemińskich zaprezentowali kilkanaście piosenek z gatunku poezji śpiewanej przetykanych recytacjami wierszy.

4–30 listopada w Holu przy Czytelnicy Głównej Książnicy Pomorskiej w ramach „Galerii jednego obrazu Książnicy Pomorskiej” Juliusz Wierzbicki prezentował obraz „Pejzaż z Gryfic”.

5 listopada w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej miał miejsce konkurs na strój postaci z bajki „Bajkowy bohater roku 2009/2010”.

5 listopada w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej odbyła się prezentacja pierwszej w Polsce opowieści dla dzieci przedstawiającej wierzenia naszych przodków — „Borek i bogowie Słowian” Igora D. Górewicza.

5 listopada w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Andersa, na spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki omawiano powieść Zyty Rudzkiej Ślicznotka doktora Josefa.

5 listopada w Bibliotece Młodzieżowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kołobrzegu dla uczniów kołobrzeskich szkół gimnazjalnych zorganizowano warsztaty twórczego spojrzenia na siebie „Tygrys czy struś?”, które prowadziła psycholog Dorota Gospodarek.

5–30 listopada w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Orły wyszywane”, prezentująca prace Aldony Wojdalińskiej — 12 wyhaftowanych herbów Polski, przedstawiających wizerunki orłów, od zarania państwowości po czasy współczesne.

6 listopada w sali konferencyjnej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyła się konferencja „Bilans 20. lat zadanej niepodległości”. Konferencja została zorganizowana we współpracy z Klubem Inteligencji Katolickiej w Koszalinie w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej.

9–30 listopada w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Droga do niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej — 11 listopada 1918. Polonika ze zbiorów kartograficznych Książnicy Pomorskiej”

10 listopada w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej Okręgowe Społeczne Ognisko Muzyczne zaprezentowało montaż słowno—muzyczny ph. „Lekcja historii”. Podczas spotkania wiedza teoretyczna została wzbogacona utworami znanych kompozytorów, w nowych aranżacjach i wykonaniu młodzieży. Impreza została zorganizowana dla uświetnienia 91. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

10 listopada w Bibliotece Publicznej w Gryfinie odbyła się uroczysta wieczornica z okazji 11 listopada, zorganizowana wspólnie ze Szkołą podstawową nr 1.

12–20 listopada w ramach nadzoru merytorycznego nad bibliotekami zespół pracowników Koszalińskiej Biblioteki Publicznej dokonał wizytacji i lustracji wszystkich placówek bibliotecznych powiatu koszalińskiego.

13 listopada w Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Młyńskiej, członkowie młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki omawiali powieść Anny Borowicz pt. „My”.

13–30 listopada w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „... bo królom był równy — JULIUSZ SŁOWACKI w 200. rocznicę urodzin”.

16 listopada Dział Instrukcyjno-Metodyczny Książnicy Pomorskiej zorganizował warsztaty poświęcone biblioterapii w bibliotece.

16–30 listopada Biblioteka Główna Pomorskiej Akademii Medycznej wraz z Państwowym Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym w Szczecinie zorganizowała wystawę tematyczną 18 listopada — Europejskim Dniem Wiedzy o Antybiotykach”. Celem wystawy było zwiększenie świadomości na temat problemu zakażeń, antybiotyków a także zmniejszania się ich skuteczności oraz wynikające z tego zagrożenia dla zdrowia publicznego.

18 listopada w ramach „Spotkań Strumieńskich” w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego odbyła się promocja książki „Polacy w Gruzji” profesora Andrzeja Furiera. Spotkanie poprowadziła Urszula Ganakowska.

18 listopada Gminna Biblioteka Publiczna w Będzinie obchodziła jubileusz 60. rocznicy powstania. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz gminy Będzino, powiatu koszalińskiego, Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, bibliotek gminnych, innych zaprzyjaźnionych instytucji i najwierniejsi czytelnicy.

19 listopada w Gminnej Bibliotece Publicznej w Będzinie odbyło się spotkanie autorskie z Andrzejem Klawitterem, autorem książek dla młodzieży i dorosłych.

20 listopada w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie z Dorotą „Dodo” Dobak-Hadrzyńska — chojeńską poetką, autorką sztuk teatralnych i prezentacja jej najnowszej książki — Tryptyk Zachodniopomorski.

20 listopada – 10 grudnia w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa poświęcona osobom uhonorowanym medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, którzy mieszkali na terenie dzisiejszego województwa Zachodniopomorskiego.

20 listopada w czytelnicy Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie literackie z Andrzejem Klawitterem, autorem książek dla młodzieży i dorosłych. Autor przyjechał na specjalne zamówienie uczestników Młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki funkcjonującego przy Koszalińskiej Bibliotece Publicznej.

20 listopada Gmina Miasto Kołobrzeg oraz Książnica Pomorska zdobyły pierwszą nagrodę w konkursie „Gmina na fali”. Konkurs, ogłoszony przez Szczeciński Park Naukowo-Technologiczny, wyłonił najbardziej innowacyjne rozwiązania w dziedzinie e-usług,



Uroczystość wręczenia medali „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” w Książnicy Pomorskiej

wdrożone przez gminy województwa zachodniopomorskiego w ciągu ostatniego roku.

27 listopada w w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach odbyło się andrzejkowe spotkanie z uczniami SP nr 3 w Gryficach.

24 listopada w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie promujące książkę „Stargard w latach 40. i 50. XX w. Problemy społeczno-gospodarcze i polityczne. Materiały pokonferencyjne” pod red. Jolanty Aniszewskiej i Małgorzaty Machałek.

Od 25 listopada, w testowej wersji europejskiej biblioteki cyfrowej Europeana są widoczne publikacje udostępniane przez polskie biblioteki, należące do Federacji Bibliotek Cyfrowych, wśród których jest także ZBC Pomerania.

25 listopada jest obchodzony „Dzień Pluszowego Misia”. Z tej okazji odbyły się imprezy czytelnicze w Filii Nr 4 i 15 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej. W programie znalazły się zabawy z dużym misiem i prezentacja ulubionych, pluszowych zabawek.

25 listopada w Oddziale Dziecięcym Biblioteki Publicznej w Gryfinie odbył się Dzień Misia. Przedszkolaki słuchały bajek, rozwiązywały konkursy, uczestniczyły w zabawach i spotkały się z misiem uszatkiem.

25 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach otwarto wystawę grafik związanych z Gryficami autorstwa Waldemara Seniuty, mieszkańca Gryfic od 1988 roku, z zawodu technika budownictwa z zamiłowania artysty malarza i grafika.

25 listopada w Galerii REGION Koszalińskiej Biblioteki Publicznej otwarto wystawę „To jest sztuka, to nie jest sztuka” towarzyszącą debacie „Czy w Koszalinie jest miejsce dla sztuki nowoczesnej?”.

26 listopada w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej miała miejsce promocja drugiej części tryptyku szczecińskiego Marka Frengera — „Wszystkie moje wątpliwości”.

27 listopada w Filii 11 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbył się konkurs recytatorski dla przedszkolaków i ich rodziców ph. Jesień w poezji polskiej. Każdy uczestnik otrzymał w nagrodę — książeczkę. Był też słodki poczęstunek. W imprezie uczestniczyło 60 osób.

27 listopada w Książnicy Pomorskiej odbyła się uroczystość podpisania umowy na dofinansowanie ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2007–2013 kluczowego projektu „Modernizacja budynku Książnicy Pomorskiej przy ul. Dworcowej — Muzeum Literatury”.

27 listopada – 23 grudnia w Bibliotece Uniwersyteckiej w Greifswaldzie (Niemcy) czynna była wystawa „Skarby Książnicy Pomorskiej w Szczecinie”. Jej otwarciu towarzyszyła prezentacja na temat Książnicy Pomorskiej i jej oferty dla czytelników oraz możliwości współpracy z niemieckimi sąsiadami.

30 listopada i 1 grudnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyły się warsztaty form pracy z seniorami dla bibliotekarzy Koszalina i powiatu koszalińskiego pt. „Edukacja osób w okresie późnej dorosłości — propozycje rozwiązań”. Warsztaty przeprowadziła mgr Joanna Golonka z Uniwersytetu Wrocławskiego.

30 listopada – 30 grudnia w holu na II piętrze gmachu Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Z żałobnej karty — Erazm Kalwaryjski (1943–2009)”, na której prezentowano prace malarskie i grafiki artysty, znajdujące się w zbiorach Książnicy Pomorskiej.

1 grudnia w sali konferencyjnej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyła się promocja książki dr. Leszka Laskowskiego pt. Pomniki Koszalina.

1–31 grudnia w Holu przy Czytelnicy Głównej Książnicy Pomorskiej w ramach „Galerii jednego obrazu Książnicy Pomorskiej” prezentowany był obraz Krzysztofa Krzywińskiego „Obywatele”.

1–31 grudnia w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa „Zaczarowany świat dzieciństwa — fotografie Andrzeja Lipińskiego”.

2 grudnia w Filii nr 9 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki. Omawiano książkę Klub wielbłądów Daniela Baldacciego.

3 grudnia w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej miała miejsce promocja książki Artura Daniela Liskowackiego „Eine kleine”. Spotkanie poprowadził dr Robert Cieślak.

4 grudnia Książnica Pomorska we współpracy z Open Gallery Moniki i Roberta Krupowiczów zaprosiła czytelników na wernisaż wystawy ze zbiorów Książnicy Pomorskiej „Nieznany Tybet Dalajlamy” oraz wystawę malarstwa Tomasz Klimczyka „Namaste — Indie, Nepal, Tybet”.

4 grudnia w Sali konferencyjnej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie odbyła się



Święto Pluszowego Misia w Filii nr 4 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej



Warsztaty dla bibliotekarzy z form pracy z seniorami w Koszalińskiej bibliotece Publicznej



Wernisaż wystawy zorganizowanej w 20. rocznicę przyznania Dalajlamie Pokojowej Nagrody Nobla

prezentacja Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej „Pomerania”.

4 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Koszalinie odbyło się otwarcie Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej „Pomerania”. Zaprezentowano zbiory uczestników ZBC z okręgu koszalińskiego i kołobrzeskiego. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz miasta, samorządu, Zachodniopomorskiego Porozumienia Bibliotek oraz zaproszeni goście.

4 grudnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie przedstawicieli zarządów kół Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zrzeszonych w Oddziale Koszalińskim z Krzysztofem Marcinowskim — członkiem Zarządu Głównego SBP i przewodniczącym Sekcji Bibliotek Publicznych ZG SBP.

4–31 grudnia w Sali Kolumnowej Książnicy Pomorskiej czynna była wystawa ze zbiorów Książnicy Pomorskiej „Nieznany Tybet Dalajlamy”. Wystawę zorganizowano w 20. rocznicę przyznania Dalajlamie Pokojowej Nagrody Nobla. Prezentowała książki ze zbiorów Książnicy Pomorskiej na temat Tybetu i Dalajlamy. Ekspozycję dopełniły obrazy Tomasza Klimczyka powstałe po jesiennej podróży do Tybetu, Indii i Nepalu i po wielu spotkaniach z buddyjskimi mnichami.

5 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu odbyło się spotkanie z dr Ewą Kołodziejek, językownicą, adiunktem w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Szczecińskiego, popularyzatorką wiedzy o pięknej i poprawnej polszczyźnie.

7 grudnia w Czytelni Dziecięcej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gryficach odbyło się



Spotkanie z dr hab. Ewą Kołodziejek w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu

spotkanie mikołajkowe, w którym wzięli udział uczniowie klas pierwszych ze SP nr 3.

z niemiecką autorką młodego pokolenia, Kristin Schulz.

7 grudnia w Bibliotece Publicznej w Gryfinie rozwiązano konkurs plastyczny „Moja przygoda z Mikołajkiem”, zorganizowany z okazji obchodów 50-tych urodzin Mikołajka.

8 grudnia w Sali Strumiańskiej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego odbyła się sesja Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego. Sesję prowadził Prezes STN – prof. Radosław Gaziński. W trakcie spotkania trzem młodym i wyróżniającym się pracownikom nauki wręczono medale STN Amicus Scientiae et Veritatis. Wykład „Sytuacja międzynarodowa Polski w przededniu wybuchu II wojny światowej” wygłosił prof. Henryk Walczak oraz o „Organizacji armii polskiej i walkach obronnych we wrześniu 1939 roku” mówił prof. Janusz Faryś.

7–11 grudnia w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Polanów odbyło się szkolenie dla osób bezrobotnych ph. Tydzień Planowania Kariery Zawodowej w Gminie Polanów w ramach projektu „Daleka podróż... z terenów wiejskich do kariery”.

7–19 grudnia w Holu przy Informatorium Książnicy Pomorskiej czynny był świąteczny kiermasz „Książka za złotówkę”.

8 grudnia w ramach „Wykładów otwartych dla bibliotekarzy” w BG Uniwersytetu Szczecińskiego wysłuchać można było wykładów: Agnieszki Tupikowskiej z BG Pomorskiej

8 grudnia w Bibliotece Niemieckiej w Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie autorskie

Akademii Medycznej: „Biblioteki naukowe w Polsce” oraz Iwony Wojciechowskiej z BG Uniwersytetu Szczecińskiego: „Digitalizacja zbiorów bibliotecznych”.

9 grudnia Książnica Pomorska przystąpiła do Zachodniopomorskiego Aliansu dla Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego — regionalnego partnerstwa samorządów, organizacji pozarządowych, uczelni wyższych, a także firm sektora ICT. Podpisanie porozumienia przez wszystkich sygnatariuszy odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Koszalinie podczas konferencji podsumowującej realizację projektu PRO@ctis, w której udział wzięli: Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Władysław Husejko, prezydenci miasta Szczecina i Koszalina, przedstawiciele powiatów i gmin zachodniopomorskich, uczelni, bibliotek i firm z sektora ICT.

9 grudnia w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej odbyła się uroczystość związana z emisją monet okolicznościowych poświęconych Polakom ratującym Żydów podczas II Wojny Światowej „Polacy ratujący Żydów: Irena Sendlerowa, Zofia Kossak, siostra Matylda Getter”

9 grudnia Koła szczecińskie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich zorganizowały dyskusję panelową „Specyfika pracy z czytelnikiem w bibliotekach szkolnych i publicznych”. Na początku spotkania Koło nr 1 SBP działające przy Książnicy Pomorskiej przekazało Zespołowi Szkół Szpitalnych w Szczecinie dar w postaci książek zakupionych dzięki zbiorce podczas kiermaszów „Bibliotekarze — Dzieciom”.

10 grudnia w Filii nr 8 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie Dyskusyjne

go Klubu Książki dla dorosłych. Rozmawiano o książce Madame Antoniego Libery .

9 grudnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się konferencja podsumowująca realizację projektu PRO@ctis. W konferencji udział wzięli: Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Władysław Husejko, prezydenci miasta Szczecina i Koszalina, przedstawiciele powiatów i gmin zachodniopomorskich, uczelni, bibliotek i firm z sektora ICT.

11 grudnia w Filii nr 3 Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, przy ul. Młyńskiej, członkowie młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki omawiali powieść Wojciecha Cejrowskiego pt. *Gringo wśród dzikich plemion*.

12 grudnia w Czytelni Książki Mówionej Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie pastorałkowe dzieci i młodzieży uzdolnionej muzycznie i literacko oraz członków Klubu Twórców i Animatorów Kultury Polskiego Związku Niewidomych.

14 grudnia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gryficach otwarto wystawę „Święta Bożego Narodzenia na znaczkach świata”, prezentującą kolekcję pochodzącą z prywatnych zbiorów Zbigniewa Brzozowskiego.

16 grudnia Daniela Liskowacka — wdowa po Ryszardzie Liskowackim przekazała w darze Książnicy Pomorskiej pierwszą część rękopisów z archiwum męża.

16 grudnia w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie dla bibliotekarzy bibliotek publicznych powiatu koszalińskiego podsumowujące roczną współpracę. W programie znalazło się szkolenie pt. „Promocja bibliotek w Internecie, możliwości tworzenia



Spotkanie świąteczne w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej

stron www”, prezentacja druków dla GUS za rok 2009, podsumowanie wizyt w bibliotekach gminnych powiatu koszalińskiego, przegląd literatury fachowej.

16 grudnia w ramach cotygodniowych spotkań czytelników „Książki Mówionej” w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyła się impreza świąteczna połączona z ubieraniem choinki, śpiewaniem kolęd, wzajemnymi życzeniami.

17 grudnia w Sali Pod Piramidą Książnicy Pomorskiej odbyło się spotkanie autorskie połączone z prezentacją książki autorstwa profesora Tadeusza Białeckiego „Szczecin — przystanek na całe życie. Część 1. Wspomnienia z lat 1933–1958”.

17 grudnia w Bibliotece Publicznej w Gryfinie „Adwentowy wieczór literacki”, zorganizowany

we współpracy z Biblioteką Parafialną im. Jana Pawła II.

18 grudnia w budynku głównym Koszalińskiej Biblioteki Publicznej odbyła się impreza finałowa miejskiego konkursu plastycznego „Legenda Gracjana Bojara-Fijałkowskiego”. Konkurs od wielu lat organizuje Filia nr 3 KBP, która nosi imię słynnego koszalińskiego pisarza. W tym roku podsumowanie konkursu zbiegło się z 25. rocznicą śmierci Gracjana Bojara-Fijałkowskiego. Na imprezę złożyły się: wystawa prac, prezentacja multimedialna dotycząca życia i twórczości Gracjana Bojara-Fijałkowskiego, występ dziecięcego teatryku, wręczenie nagród laureatom.

21 grudnia z inicjatywy Koła SBP i związku zawodowego w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie świąteczne wszystkich pracowników.

BIBLIOTEKARZ ZACHODNIOPOMORSKI



KWARTALNIK PL ISSN 0406 -1578 INDEKS 35236

WYDAWCA: KSIĄŻNICA POMORSKA
im. Stanisława Staszica
70-205 Szczecin, ul. Podgórna 15/16
tel. (091) 48-19-100, fax: (091) 48-19-115
e-mail: bzp@ksiaznica.szczecin.pl
www.ksiaznica.szczecin.pl

RADA PROGRAMOWA

prof. dr hab. Radosław Gaziński
(przewodniczący Rady Programowej)
Lucjan Bąbolewski
dr hab. prof. US Robert Cieślak
dr hab. prof. UAM Mirosław Górny
Cecylia Judek (sekretarz naukowy)
dr Janina Kosman
prof. dr hab. Kazimierz Kozłowski
Andrzej Ziemiński

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Lucjan Bąbolewski (przewodniczący kolegium redakcyjnego),
Anna Maria Kowalska (sekretarz redakcji), Urszula Ganakowska,
Cecylia Judek, Lilia Marcinkiewicz, Przemysław Nowaczek

Korekta: Anna Maria Kowalska, Stanisław Heropolitański

Redakcja techniczna: Jolanta Doroszkiewicz
Skład i łamanie: Paweł Musiał

Zdjęcie na okładce: Jan Surudo

Projekt okładki: Anna Hoffmann

Redakcja przyjmuje materiały na płytach CD, innych nośnikach
lub przesłane pocztą elektroniczną. Zastrzegamy sobie prawo
do wyboru, zmiany i skracania tekstów.



Książnica Pomorska
Instytucja kultury samorządu
woj. zachodniopomorskiego



